# MAGAZYN

PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35034

# Kurier Szczeciński

16 stron!

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 9, 10, 11 LISTOPADA 1984 ROKU

Nr 222 (12 105) Rok założenia 1945 Nakład: 170 000 egz. Cena 7 zł


66 rocznica odzyskania niepodległości

## Tak zaczynała się II Rzeczpospolita

**WARSZAWA PAP. 66 lat temu Polska powróciła na mapę Europy. Zakończony został historyczny etap zmagań o wolność narodową i niepodległy byt państwowy. Druga połowa października i pierwsze dni listopada 1918 r. rozpoczynały nową erę w dziejach narodu, związaną z odradzaniem się państwa, które stawało się faktem dokonanym, a daremnie oczekiwanym w ciągu długich lat niewoli.**

CZYNNIKIEM, który przesądził o powodzeniu niepodległościowego zrywu polskiego i torował drogę do oswobodzenia ziem etnicznie polskich, był rewolucyjny przewrót w Rosji. Pierwszy głos rewolucyjnej Ro

(Dokończenie na str. 2)

### Rocznicowe uroczystości

Z OKAZJI 66 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w całym kraju odbywać się będą okolicznościowe uroczystości. Patronują im rady wojewódzkie PRON. M. in. w Olsztynie i Lublinie zorganizowane zostaną akademie. W Gdańsku w Ratuszu Głównomiejskim odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Wojewódzkiej PRON. W wielu miastach złożone będą wieńce i kwiaty przed pomnikami czynu patriotycznego. M. in. w Gdańsku przed pomnikiem „Tym, co za polskość Gdańska", a w Częstochowie i Łodzi przed grobami nieznanego żołnierza.

Do premiera Japonii

### Depesza gratulacyjna

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wysłał depeszę gratulacyjną do premiera Japonii Yasuhiro Nakasone z okazji ponownego powołania go na to stanowisko.

Dorobek RWPG

### Wystawa w Meksyku

MEKSYK PAP. Dziś w stolicy Meksyku z okazji 35-lecia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zostanie otwarta wielka wystawa dorobku państw wspólnoty socjalistycznej — Camexpo 84. Bierze w niej udział Polska jako jeden z głównych eksponentów (obok ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD i Węgier). Jest to pierwsza tego rodzaju impreza RWPG w kraju niesocjalistycznym.

### W. Jaruzelski udaje się na Węgry

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL w najbliższych dniach złoży w Polsce oficjalną wizytę przyjaźni delegacja partyjno-państwowa Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod kierownictwem sekretarza generalnego KC Jemeńskiej Partii Socjalistycznej przewodniczącego Prezydium Najwyższej Rady Ludowej i premiera JRLD Alego Nasera Muhammada.

Wkrótce

### Wizyta przyjaźni z Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL w najbliższych dniach złoży w Polsce oficjalną wizytę przyjaźni delegacja partyjno-państwowa Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod kierownictwem sekretarza generalnego KC Jemeńskiej Partii Socjalistycznej przewodniczącego Prezydium Najwyższej Rady Ludowej i premiera JRLD Alego Nasera Muhammada.

RFN — Polska

### Rozmowy delegacji Bundestagu

PIĄTEK jest kolejnym dniem pobytu w Polsce delegacji frakcji SPD w Bundestagu z przewodniczącym frakcji i wiceprzewodniczącym SPD Hansem Jochenem Voglem. Program wizyty przewiduje kontynuowanie rozmów z osobistościami polskiego życia politycznego oraz odczyt gościa nt. stosunków RFN z Polską.

PRON przedstawia projekt zmian

## Zreformować „centrum"!

**OD PEWNEGO CZASU prawdziwą furorę robi zwrot „centrum zarządzania", który całkowicie wyparł (i dobrze) powszechne niegdyś niezbyt sympatyczne określenie „góra". Problem wcale nie z gatunku ciekawostek, jako że zdaniem specjalistów struktura tegoż centrum ma istotny wpływ na charakter i skuteczność jego działań w tak nam przecież wszystkim bliskiej sferze ekonomicznej. Więcej, wielu uważa, iż dla dobra reformy gospodarczej i jej rozwoju struktury te trzeba radykalnie zreformować!**

PRZYJRZYJMY się zatem bliżej pewnym koncepcjom tych zmian, a przede wszystkim ich uzasadnieniom prezentowanym przez Komisję Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych RK PRON.

CENTRUM gospodarcze stanowi zbiór instytucji centralnych, kierujący całością procesów gospodarowania. Praktycznie odpowiada to rządowi i bezpośrednio związanemu z nim aparatowi ministerstw, centralnych organów finansowych itp. Jest więc ono częścią systemu władzy wykonawczej państwa.

Rząd, jako centralny organ wykonawczy, realizuje program władzy politycznej. Wobec coraz bardziej złożonych procesów gospodarczych rola ta jest coraz trudniejsza. Skuteczne wypełnianie wytyczonych sformułowanych przez instancje polityczne wymaga zapewnienia rządowi istotnej swobody działania, umożliwienia doboru właściwych metod oraz rozłożenia wykonywanych zadań w czasie.

Rząd pracuje kolegialnie. Praktyka dowiodła, że jest to jedynie skuteczny sposób działania centrum zarządzania. Fakt ten ma istotne znaczenie zarówno dla problemów podejmowanych na tym szczeblu, jak też procesu przygotowania decyzji. Po pierwsze — ograniczona pojemność decyzyjna centrum przesądza by zajmowano się tu jedynie zagadnieniami najważniejszymi o strategicznym, kluczowym dla gospodarki znaczeniu, po drugie — przygotowanie informacji powinno w sposób obiektywny i czytelny prezentować problem na tle rzeczywistości gospodarczej.

ZDANIEM wspomnianych specjalistów od organizacji i zarządzania wymienione zadania są

(Dokończenie ze str. 2)

*Zadumany uśmiech... Fot. Jerzy Krug*

W Poznaniu

### Giełda wczasów

DZIŚ rozpocznie się w Poznaniu ogólnopolska giełda wczasów. Swoją ofertę i usługi proponuje 99 biur podróży, w tym 22 prywatne. Przybyli przedstawiciele 400 zakładów pracy. Przedmiotem wymiany, zakupu i sprzedaży będzie ok. 150 tysięcy miejsc wczasowych i 124 tys. miejsc oferowanych przez biura podróży.

Finał operacji „Star Quest"

## Mafijna rodzina Colombo przed sądem

**WPRAWDZIE znalazłem się w Nowym Jorku z zadaniem relacjonowania finału kampanii wyborczej, niemniej trudno było nie skorzystać z okazji i nie udać się na konferencję prasową szefa urzędu prokuratorskiego Nowego Jorku, Williama Smitha, który przedstawił dziennikarzom projekt aktu oskarżenia wnoszonego do sądu przeciwko kierownictwu najwiekszej i najgroźniejszej mafijnej rodziny nowojorskiej — rodzinie Colombo.**

SPRAWA jest tak sensacyjna, a zarazem tak ważna, że usunęła z czołówek nowojorskich dzienników inne informacje, łącznie z informacjami wyborczymi. Po raz pierwszy bowiem FBI, czyli policji federalnej i miejskiej policji Nowego Jorku udało się zebrać materiał wystarczający do sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko całemu kierownictwu jednej z pięciu wielkich rodzin mafijnych okręgu nowojorskiego.

**To co usłyszeliśmy od szefa prokuratury było faktycznie zdumiewające. W wyniku 3-letniej operacji o kryptonimie „Star Quest" zebrano dowody przestępczej działalności mafii, która ściągała haracze z res-**

(Dokończenie na str. 3)

Inżynierowie w reformie

## Przed natarciem techniki

**Rozmowa z prof. Janem Kaczmarkiem, prezesem NOT**

**— CHCIAŁEM rozmawiać z nowo wybranym, a rozmawiam z czteromiesięcznym prezesem NOT. Dlaczego tak długo musiałem czekać?**

— Mówić należy wtedy, gdy się ma coś istotnego do powiedzenia. Odpowiadając wprost — czas ten był potrzebny dla uzgodnienia koncepcji i programu działalności NOT na tę kadencję i resztę lat osiemdziesiątych.

**— Rzeczywiście, obserwowaliśmy ostatnio ożywioną działalność władz organizacji, liczne spotkania z najwyższym kierownictwem państwa, w tym**

(Dokończenie na str. 7)

### Dziś start „Ariane"

PARYŻ PAP. Jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, to dziś z poligonu rakietowego w Kourou w Gujanie Francuskiej nastąpi start wspólnej rakiety zachodnioeuropejskiej „Ariane" z dwoma sztucznymi satelitami Ziemi.

Od poniedziałku

### Wzrastają taryfy pasażerskie

WARSZAWA PAP. Obecne ceny biletów kolejowych i autobusowych PKS są znacznie niższe od kosztów przewozu podróżnych, toteż państwo musi dotować te przejazdy. W tym roku przeznacza się na ten cel około 80 mld zł. W przyszłym

(Dokończenie na str. 2)

### Zaglądamy w przyszły tydzień...

**DATA TYGODNIA: 11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli.**

**Wschód słońca:** 10.XI. — 6.48; 16.XI. — 6.58;

**Zachód słońca:** 10.XI. — 15.52; 16.XI. — 15.43.

**IMIENINY OBCHODZĄ:** 10.XI. (s) — Andrzej, Leon, Ludomir; 11.XI. (n) — Bartłomiej, Felicjan, Marcin; 12.XI. (p) — Benedykt, Renata, Witold; 13.XI. (w) — Mikołaj, Stanisław; 14.XI. (ś) — Emil, Sera-

(Dokończenie na str. 2)

# Tak zaczynała się II Rzeczpospolita

(Dokończenie ze str. 1)

sji w kwestii polskiej zabrzmiał w marcu 1917 r., kiedy Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich pisała w odezwie: „Demokracja w Rosji ma stać na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym". Jednym z programowych haseł partii bolszewickiej było prawo narodów do stanowienia o swym losie. „Aż do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa", jak stwierdzano w deklaracji praw narodów Rosji 16 listopada 1917 r. Temu stwierdzeniu rząd młodego państwa radzieckiego pozostał wierny.

„Już ich nie ma! Historii odwraca się karta" — pisała poetka, kiedy w Warszawie rozbrajano obce wojska. W ostatnich dniach października 1918 r., roz poczęło się postępujące w szybkim tempie wyzwalanie ziem polskich spod obcej przemocy, a jednocześnie proces budowania fundamentów państwa, które miało przejść do dziejów narodu pod mianem II Rzeczypospolitej. Najszybciej wolne były Galicja i Śląsk Cieszyński. 28 października w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna — rodzaj lokalnego rządu koalicyjnego, obejmującego wszystkie stronnictwa polskie. Również w Królestwie poczyniono przygotowania do przejęcia władzy w polskie ręce. Nie mogła tego uczynić skompromitowana kolaboracją z okupantem Rada Regencyjna. Inicjatywa przeszła w ręce partii tzw. lewicy niepodległościowej. Postanowiły one powołać w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowej Republiki Polskiej.

Rząd ten ukonstytuował się 7 listopada pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego, z udziałem przedstawicieli PPS, Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, PSL „Wyzwolenie" z Królestwa i PSL „Piast" z Galicji, a także piłsudczykowskich ugrupowań inteligenckich. Manifest nowego rządu proklamował powstanie państwa polskiego jako demokratycznej republiki, w granicach złożonych ze wszystkim ziem „zamieszkanych przez lud polski", z własnym wybrzeżem morskim. Zapowiadano zwołanie Sejmu ustawodawczego powołanego na podstawie 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej; ogłoszono przeprowadzenie radykalnych reform społecznych i politycznych. W odrodzonym państwie polskim miało stąpić miało polityczne równouprawnienie, wolność obywatelska, upaństwowienie lasów i wielkiej własności prywatnej oraz kościelnej, kopalń i przemysłu ciężkiego, środków komunikacji. Przewidywano 8-godzinny dzień pracy. Do udziału w administracji przedsiębiorstw mieli zostać dopuszczeni robotnicy. Stwierdzano też potrzebę rozbudowy ustawodawstwa socjalnego oraz powszechnego, obowiązkowego, bezpłatnego i świeckiego nauczania.

Rząd lubelski występował więc z programem daleko idących reform społecznych, co było następstwem rewolucyjnej sytuacji w kraju. Jednocześnie rząd ten odżegnywał się od rewolucyjnej drogi wiodącej do realizacji swoich postulatów, wysuwając na plan pierwszy zadanie powołania Sejmu. Rząd lubelski istniał tylko kilka dni. 10 listopada powrócił z Magdeburga do Warszawy Józef Piłsudski. Nazajutrz oddziały niemieckie skapitulowały. W rękach Piłsudskiego znalazła się władza i wszelkie prerogatywy z nią związane. Tak zaczynała się II Rzeczpospolita...

# Zreformować „centrum"!

(Dokończenie ze str. 1)

**obecnie realizowane w stopniu niewystarczającym, istnieje nadmierna szczegółowość pracy rządu. Przesuwa to wiele problemów, możliwych do rozstrzygnięcia na niższym szczeblu, na szczebel najwyższy. Następuje więc przemieszczenie decyzji o strategicznym i bieżącym charakterze, na czym te pierwsze, przytłoczone masą spraw drobnych, cierpią najbardziej.**

RZĄD podejmując decyzje o tak złożonym systemie, jakim jest gospodarka, od początku operować musi na informacjach przetworzonych, odpowiednio zsyntetyzowanych. Jeśli tak się nie dzieje, zanika możliwość wpływania na podstawowe procesy gospodarcze. Kierują się one w tej sytuacji własną inercją, stwarzając ciąg dramatycznych wymuszeń decyzyjnych. Syntetyzowanie i selekcjonowanie informacji musi być wykonywane rzetelnie, tak by w efekcie uzyskany został obiektywny i czytelny obraz istniejącego stanu rzeczy i realistyczna prognoza na przyszłość.

**Obecnie istnieją uzasadnione wątpliwości, czy gałęziowy podział resortów jest w stanie sprostać temu zadaniu.** Poszczególne resorty są z wielu przyczyn ośrodkami integracji grupowej, co czyni z nich zwykle siły nacisku o partykularnym charakterze.

Rząd powinien — zdaniem wielu specjalistów — uwolnić się od wymuszeń gałęziowych, co praktycznie oznacza rezygnacje z opartego na tym kryterium podziału centrum zarządzania gospodarką.

**WYPRACOWANY w PRON projekt zmian zmierza — ujmując rzecz generalnie — do likwidacji istniejących niedomagań „centrum" nie drogą doskonalenia obecnej struktury lecz jej dosyć radykalnej reorganizacji.** Uważa się, że filarami systemu nakazowo-rozdzielczego, a jednocześnie hamulcem pożądanych długofalowych zmian struktury gospodarczej, są branżowo-gałęziowe resorty i zjednoczenia (zrzeszenia).

Istotą proponowanych zmian w modelu funkcjonowania gospodarki jest przejęcie podstawowego ciężaru równoważenia bieżących procesów produkcji i obrotu przez mechanizmy samoregulujące, sterujące bezpośrednio zakładami i kombinatami produkcyjnymi. Jest to nowość w stosunku do modelu zarządzania z lat 70, opartego na hierarchicznym podziale zadań, przekazywanych przedsiębiorstwom w formie nakazów przez ogniwa pośrednie. Jednakże system sterowania przez resorty i zrzeszenia rodzi wzajemną zależność i współodpowiedzialność. Tworzą się lobby stosujące różne metody nacisku, w tym uruchamianie układów personalnych. Natomiast proponowana idea parametrycznego sterowania wiąże się z oddziaływaniami rządu skierowanymi od razu na całą gospodarkę lub jej podstawowe sfery, jest zatem bliski zasadom gospodarki rynkowej. To w sensie systemowym. W zakresie organizacyjnym propozycją docelowego rozwiązania jest jedno ministerstwo przemysłu (podobnie jak na Węgrzech, w Japonii czy... w Polsce tuż po wojnie). Oczywiście kryteria podziału organizacyjnego w takiej jednostce powinny mieć charakter funkcjonalny, a nie stanowić płaszczyzny rywalizujących ze sobą departamentów gałęziowych, co byłoby tylko przeniesieniem problemu dezintegracji kierowania na nieco niższy szczebel, a nie jego rozwiązanie.

PRZEDSTAWIONA w zarysie propozycja zreformowania centrum zarządzania gospodarką zdecydowanie narusza dotychczasowe tradycje działania tego rodzaju organów. Ich naturalną tendencją we wszystkich przekształceniach jest dążenie do powrotu ku starym, zrutynizowanym i opanowanym metodom działania. Natomiast najprostszym i najskuteczniejszym sposobem ograniczenia nadmiaru ingerencji z organów centralnych jest znaczne zmniejszenie liczby zatrudnionych w nich pracowników. Ogranicza to nieuniknione procesy biurokratyczne, natomiast stymuluje myślenie kategoriami ogólnosystemowymi.

**TRUDNO na tym etapie dyskusji przesądzać do końca racje za takim, nie innym zreformowaniem struktury „centrum". Oby tylko skutkiem zainicjowanej przez PRON dyskusji nie było powołanie nowego... resortu ds. zreformowania centrum zarządzania gospodarką!**

**Jerzy ROMAN**

## BOCIANIE GNIAZDO

**STATKI NA WEJŚCIU:**

m/s „Karpacz" z Hamburga,
m/s „Malbork" z RFN,
m/s „Przemyśl" z Danii,
m/s „Starachowice" z Danii.

**STATKI NA WYJŚCIU:**

m/s „Wiła" do Norwegii,
m/s „Wejherowo" do Finlandii,
m/s „Świnoujście" do Finlandii,
m/s „Kopalnia Kleofas" do Finlandii,
m/s „Suwałki" do Danii,

**STATKI NA WEJŚCIU 10 BM.:**

m/s „Bolesławiec" ze Szwecji,
m/s „Kutno II" z Danii,
m/s „Chrzanów" z Irlandii,
m/s „Jarosław" z Holandii,
m/s „Mława" z Danii,
m/s „Marynarz Migała" z Norwegii,
m/s „Syrenka" z Danii,
m/s „Kopalnia Mysłowice" z RFN,
m/s „Goleniów" z Irlandii.

**STATKI NA WYJŚCIU 10 BM.:**

m/s „Przemyśl" do Danii,
m/s „Starachowice" do Irlandii,
m/s „Malbork II" do RFN,
m/s „Kopalnia Siemianowice" do Hamburga,
m/s „Niewiadów" do Francji,
m/s „Zgorzelec" do RFN.

**STATKI NA WEJŚCIU 11 BM.:**

m/s „Kwidzyn" z Finlandii,
m/s „Ciechanów" z Rotterdamu.

**STATKI NA WYJŚCIU 11 BM.:**

m/s „Kutno II" do Danii,
m/s „Mława" do RFN,
m/s „Ciechanów" do Danii
m/s „Goleniów" do Danii.

## 6 lat pozbawienia wolności dla sprawcy wypadku

WARSZAWA PAP. Sąd Wojewódzki w Słupsku wydał wyrok w sprawie Józefa Czerwca oskarżonego o spowodowanie poważnego wypadku drogowego. Prowadząc w stanie nietrzeźwym, z nadmierną szybkością, autobus marki „Jelcz" stracił on w pewnej chwili panowanie nad pojazdem; autobus zjechał na pobocze i przewrócił się. W wyniku wypadku 23 pasażerów autobusu odniosło obrażenia, a sam pojazd uległ uszkodzeniu. Straty materialne oszacowano na kwotę ponad 1 mln złotych.

Sąd skazał J. Czerwca na kare 6 lat pozbawienia wolności oraz orzekł wobec niego kary dodatkowe: zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych przez 5 lat i podania wyroku do wiadomości publicznej.

## Śmiertelne ofiary pożaru w Krakowie

KRAKÓW PAP. 8 bm. nad ranem, w krakowskiej dzielnicy Kazimierz w mieszkaniu przy ulicy Berka Joselewicza wybuchł pożar groźny w skutkach. Po opanowaniu sytuacji przez zaalarmowane przez sąsiadów jednostki straży pożarnej w spalonym mieszkaniu znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn: 38-letniego S. R. i 29-letniego E. J. Zdaniem kierujących akcją obaj mężczyźni zasnęli po alkoholowej libacji, na co wskazywały liczne butelki po winie. Od papierosa należego przez jednego z nich zajęła się pościel i następnie całe mieszkanie.

## Sportowy kalejdoskop

**POLSCY BRYDŻYŚCI W PÓŁFINALE**

TRWA dobra passa polskich brydżystów na olimpiadzie w Seattle. W ćwierćfinale Polacy po bardzo trudnym meczu wygrali z Pakistanem 157:127. Rywalem naszej drużyny w półfinale będzie Austria. Austriacy sprawili wielką niespodziankę eliminując gospodarzy olimpiady, jednego z głównych faworytów turnieju — zespół USA 128:121.

**Z ostatniej chwili**

W finale wystąpią drużyny Austrii i Francji. W półfinałach Austria pokonała Polskę, a Francja zwyciężyła Danię.

**ŻMUDA PRZECIWKO VERONIE**

AGENCJE poświęcają sporo miejsca nadchodzącej kolejce rozgrywek I ligi piłkarskiej Włoch. Piłkarze Juventusu Turyn grać będą w Mediolanie z Interem. Pod znakiem zapytania stoi udział w tym meczu Zbigniewa Bońka, który podczas spotkania pucharowego „Juve" z Grasshopperem z Zurichu doznał kontuzji. W składzie Cremonese awizowany jest występ Władysława Żmudy. Ciekawostka jest że Cremonese grać będzie z Veroną, klubem, w którym poprzednio występował Żmuda.

**ZWYCIĘSTWO MŁODYCH PIŁKARZY BUŁGARII**

W SKIERNIEWICACH rozegrano 8 bm. towarzyskie spotkanie piłkarskie juniorów do lat 17 Polska — Bułgaria. Zwyciężyli Bułgarzy 2:0 (1:0). Bramki dla gości zdobyli: Petkow w 13 min. i Kostadinow z rzutu karnego w 64 min.

Młodzi Bułgarzy przewyższali naszych reprezentantów przede wszystkim dojrzałością techniczną.

## Po opuszczeniu więzienia napadł na SOK-istę

GORZÓW WLKP. PAP. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. skazał na rok pozbawienia wolności 24-letniego Grzegorza Reyera oskarżonego o czynna napaść na funkcjonariusza SOK. Napadu dokonał on w 5 godzin po zwolnieniu go z zakładu karnego dzięki amnestii, gdzie odbywał kare pozbawienia wolności za włamanie.

# Wzrastają taryfy pasażerskie

(Dokończenie ze str. 1)

natomiast dotacje musiałyby wzrosnąć do poziomu blisko 120 mld zł, z uwagi na spodziewany dalszy wzrost kosztów PKP i PKS, wywołany podnoszeniem cen np. zaopatrzeniowych i płac. Dla budżetu państwa dotacja o takiej wysokości stanowiłaby zbyt duże obciążenie. Przyznanie jej spowodowałoby ograniczenie innych wydatków, niezbędnych z punktu widzenia potrzeb społeczno-gospodarczych.

Dlatego też podjęto decyzję o podniesieniu taryf pasażerskich PKP i PKS. Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, z dniem 12 bm. podwyższa się średnio o 50 proc. opłaty za jednorazowe przejazdy osób pociągami oraz autobusami PKS. Również od tego samego dnia podnosi się o połowę opłaty za przewóz koleją przesyłek ekspresowych, a o 25 proc. opłaty za przewóz koleją bagażu. W PKS zmienia się strukturę opłat za transport bagażu. Obowiązywać będą, zależnie od ceny normalnego biletu pasażerskiego, opłaty w granicach od 25 zł do 100 zł za sztukę bagażu. Dotychczas płaciło się od 15 do 75 zł.

Natomiast od 1 stycznia przyszłego roku podwyższone zostaną średnio o połowę ceny biletów okresowych (pracowniczych, szkolnych i ogólnie dostępnych) ważnych na kolej i autobusy PKS.

Bez zmian pozostaje zasięg stosowania i procentowy poziom ulg na przejazdy pociągami i autobusami PKS.

Do godziny 24.00 dnia 11 listopada br. bilety PKP i PKS na przejazdy, które mają odbyć się po wejściu w życie nowych opłat, będzie można kupić w przedsprzedaży jeszcze po dotychczasowych cenach.

## Tydzień

(Dokończenie ze str. 1)

fin, Wawrzyniec; 15.XI. (cz) — Albert, Maria, Leopold; 16.XI. (p) — Edmund, Gertruda, Małgorzata.

**WAŻNIEJSZE daty i wydarzenia: 10.XI, Światowy Dzień Młodzieży obchodzony od 1949 r. w rocznicę utworzenia w 1945 Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej; w 1444 miała miejsce bitwa pod Warną; w 1884 urodziła się pisarka Zofia Nałkowska; w 1909 urodził się Paweł Jasienica, pisarz i publicysta; w 1982 zmarł Leonid Breżniew; w latach 1964—1966 — I sekretarz KC KPZR, a następnie sekretarz generalny (1966—1982), od 1977 do 1982 — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR; w 1983 zmarł poeta, prozaik i dziennikarz, Jalu Kurek. 11.XI.: w 1924 powstała Niezależna Partia Chłopska, ugrupowanie rewolucyjne, ściśle współpracujące z KPP; w 1944 fabryka słodyczy E. Wedel rozpoczęła pracę jako pierwsza w wyzwolonej prawobrzeżnej Warszawie; w tym samym dniu ukazał się pierwszy po wyzwoleniu numer dziennika „Robotnik", organu CKW PPS; w 1980 rozpoczęło się madryckie spotkanie KBWE (zakończone 9.XI.1983); 12.XI. — w 1944 w Lublinie odbyła się Krajowa Konferencja PPR; w tym samym dniu tamże odbyła się inauguracja pierwszego po wojnie roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; w 1982 Plenum KC KPZR wybrało Jurija Andropowa sekretarzem generalnym KC; 13.XI. — Międzynarodowy Dzień Niewidomych obchodzony w rocznicę urodzin Valentina Hâuya (1745), założyciela pierwszej w świecie szkoły dla niewidomych dzieci; w 1899 urodził się Tadeusz Kulisiewicz, malarz i grafik; w 1939 gen. Władysław Sikorski zarządził utworzenie w kraju Związku Walki Zbrojnej; 14.XI. — w 1944 w Lublinie ukazał się pierwszy numer dziennika „Głos Ludu", organu KC PPR; 15.XI. — w 1963 Turcja jednostronnie proklamowała Republikę Turecką Cypru Północnego; 16.XI. — w 1794 nastąpił upadek Powstania Kościuszkowskiego; w 1914 zmarła pisarka Maria Rodziewiczówna.**

**HOROSKOP urodzonych w najbliższym tygodniu: To ludzie o najbardziej skomplikowanych osobowościach, bo urodzeni pod znakiem Skorpiona (ósmi środek panowania tego znaku Zodiaku: 24 października — 22 listopada). Nie wierzą nikomu, lubią polegać wyłącznie na samych sobie. Bardzo serio traktują małżeństwo, dlatego współżycie z nimi nie jest łatwe. Cenią sobie niezależność materialną, w interesach są ostrożni, ale nie drobiazgowi. Skorpiony mają dar otwierania ludzkich serc, budzą zaufanie, dowiadują się o wszystkim bez specjalnych starań, jak spowiednicy. Mimo to nie ufają otoczeniu, stale czują się zagrożone. Tymczasem złe wpływy omijają Skorpiona — zwykle towarzyszy im powodzenie w pracy i w życiu osobistym.**

**Sławni ludzie urodzeni w tym znaku: reformator Marcin Luter (10.XI.1483), pisarz Arnold Zwèig (10.XI.1887), malarz Artur Grottger (11.XI. 1837), indyjski mąż stanu Jawaharlal Nehru (14.XI.1889).**

**KLARA**

## Po wyborze Reagana

# Prezydent i jego ekipa

### (Korespondencja z Nowego Jorku)

**JEST rzeczą oczywistą, że po każdych wyborach prezydenckich stany Waszyngton i Nowy Jork zalewane były falami plotek i domysłów na temat tego, czy i jakie zmiany nastąpią w establishmecie rządzącym USA.**

TYM RAZEM sytuacja jest jednak szczególna. Pogłosek takich właściwie w ogóle nie ma, dominuje natomiast przekonanie, że Reagan przygotowując się do swojej drugiej kadencji będzie chciał zachować cały swój sztab i cały gabinet w takim samym składzie, jak do tej pory. Utrzymanie bez zmian najbliższego grona współpracowników oznacza w praktyce, że nie zmieniona też w ogólnych zarysach pozostanie dotychczasowa polityka prezydenta, jego taktyka i strategia postępowania tak w sprawach krajowych, jak i zagranicznych.

WARTO może przypomnieć, że prezydent amerykański opiera się bezpośrednio na dwóch zespołach doradców i współpracowników — na sztabie Białego Domu i gabinecie, czyli rządzie którego jest bezpośrednim szefem. W pierwszym z tych zespołów, w sztabie Białego Domu zajść może pewne zmiany wynikające nie stąd że sam Reagan chce kogokolwiek zwolnić, ale stąd, że kilkanaście osób tu pracujących chciałoby przejść na mniej męczące a pewniejsze posady federalne. Dotyczy to w pierwszym rzędzie szefa sztabu Białego Domu i w praktyce szefa kampanii wyborczej Reagana, Jamesa Bakera.

BAKER chce wyjść z Białego Domu m. in. z myślą o tym, ażeby samemu zacząć się przygotowywać do przyszłych wyborów, do których z pozycji pracownika Białego Domu niełatwo jest startować. Uważa się więc, że Reagan wynagrodzi swojego bliskiego współpracownika i zrobi go członkiem rządu, być może ministrem skarbu.

Na swoich dotychczasowych stanowiskach pozostają dwaj ważni członkowie administracji — sekretarz stanu Shultz i minister obrony Weinberger. Oznaczać to będzie, że w obu tych resortach nie przewiduje się większych zmian. Szczególnie wymowne będzie pozostawienie na dotychczasowym stanowisku Weinbergera, gdyż wiadomo, że jest on głównym rzecznikiem dotychczasowej polityki zbrojeń i konfrontacji z ZSRR.

W składzie gabinetu może nastąpić kilka mało znaczących zmian wynikających nie z powodów politycznych, a czysto osobistych. Np ministrowie skarbu Reagan i sprawiedliwości — Smith już od pewnego czasu sami zapowiadają chęć przejścia na emeryturę.

Większe i zrozumiałe zmiany nastąpią w partii demokratycznej. Mondale, niefortunny kandydat do prezydentury, zapewne całkowicie zniknie z areny politycznej i mówi się, że powróci do prywatnej praktyki adwokackiej. Przez najbliższe 2 lata szefem partii będzie przewodniczący demokratycznej większości w Izbie Reprezentantów, O'Neil, który jednak również w 1986 roku chce przejść na emeryturę. Kto może zająć jego miejsce jeszcze nie wiadomo. Najprawdopodobniej wysuną się dwaj znani działacze partii demokratycznej, senatorzy Edward Kennedy i Gary Hart. Już dziś mówi się, że jeden z nich będzie w 1988 r. demokratycznym kandydatem do prezydentury, a więc i automatycznie czołowym przywódcą partii. Pani Ferraro wyszła z obecnej kampanii wyborczej jako popularny i uznany polityk, i należy sądzić, że w przeciwieństwie do Mondale'a z jej nazwiskiem spotkamy się jeszcze nieraz, być może już w kampanii najbliższych wyborów kongresowych w 1986 roku.

Skoro mowa o p. Ferraro, to warto dodać, że jej republikański przeciwnik, wiceprezydent Bush nie wypadł w kampanii wyborczej dobrze. Był mało aktywny, niewiele pomógł Reaganowi i nie zdobył uznania. Republikanie już od najbliższych tygodni rozpoczną poszukiwanie kogoś, kto za 4 lata mógłby zastąpić Reagana i jasne jest, że szukać będą w najbliższym otoczeniu obecnego prezydenta. Być może, że właśnie z myślą o tych poszukiwaniach James Baker chce wejść w skład gabinetu.

**Stanisław GŁĄBIŃSKI**

*SZWAJCAR Carmin Vignola wyhodował w swym ogródku, w pobliżu Zurichu marchew o kształcie dłoni. Mówi, że jadł... palec po palcu, i mu bardzo smakowały.*

*(CAF-Keystone)*

# Zapowiedź zmian w kierownictwie KPCh

OŚWIADCZENIE sekretarza generalnego KC KPCh, Hu Yaobanga w czasie spotkania z Masayoshi Ito, że w kierownictwie KPCh nastąpią na przyszłorocznej konferencji partyjnej istotne zmiany stała się tematem licznych spekulacji w Pekinie. W wyniku błędnego tłumaczenia podawano początkowo, że Hu Yaobang zapowiadał zmiany w składzie Stałego Komitetu Biura Politycznego, ale następnie strona chińska sprostowała, że miał on na myśli Sekretariat KC Agencje przypominają, że Hu Yaobang mówił o zmianie trzech lub czterech osób w składzie tego organu.

KORESPONDENT REUTERA pisze, że Sekretariat KC, który podlega bezpośrednio sekretarzowi generalnemu składa się z 9 osób i jest kluczowym organem wytyczającym linie polityczną. W skład Sekretariatu wchodzą dwaj wicepremierzy Wan Li i Yao Yilin, kierownik Wydziału Propagandy KC, krytykowany ostatnio za niefortunną kampanię „walki z zatruciem duchowym" wyciszonej na polecenie samego Hu Yaobanga a wiec ewentualny kandydat do odejścia Deng Liqun, bliski sojusznik Hu Yaobanga. Hu Qili który według panujących w Pekinie opinii, awansuje na członka Stałego Komitetu Biura Politycznego, trzej członkowie Biura Politycznego Xi Zhongxun, Yao Yilin, Hu Qili, wiceprzewodniczący Stałego Komitetu OZPL oraz doradca Rady Ministrów Gu Mu (nie licząc oczywiście samego Hu Yaobanga). Zdaniem ekspertów — pisze korespondent Reutera — obok Hu Qili również wicepremier Wan Li jest kandydatem do awansu na członka Stałego Komitetu Biura Politycznego.

KORESPONDENT AP pisze, że od czasu objęcia faktycznego przywództwa przez Deng Xiaopinga władza polityczną przesunęła się z Biura Politycznego, które stanowiło bazę wpływów Mao Zedonga do Sekretariatu KC oraz rządu. Złożone z 24 członków Biuro Polityczne — jak ujawnił premier Zhao Ziyang w niedawnym wywiadzie dla amerykańskiego profesora A. Doaka Barnetta — zbiera się rzadko, zaś jego Stały Komitet nie zbiera się w ogóle. Decyzje polityczne są w praktyce wypracowywane przez Sekretariat KC, pod kierownictwem Hu Yaobanga oraz przez tzw. wewnętrzny gabinet w rządzie, składający się z premiera Zhao Ziyanga, wicepremiera Wan Li, Yao Yilina, Li Penga i Tian Jiyuna oraz 10 doradców Rady Ministrów, z których każdy jest fachowcem w jakiejś dziedzinie. Dyplomaci twierdzą jednak że chociaż Biuro Polityczne nie dyktuje polityki, to jednak pozostaje potężnym organem władzy, gdyż jego członkowie (wśród których znajdują się weterani Armii Czerwonej, którzy maszerowali u boku Mao), mają swych zwolenników w armii i we władzach prowincjonalnych. Z tego też powodu Deng Xiaoping przejawiał ostrożność w dziedzinie reformowania struktury władzy, w której wielu weteranów stawia opór obecnym reformom.

# Mafijna rodzina Colombo przed sądem

*(Dokończenie ze str. 1)*

**tauracji, hoteli i sklepów w określonych dzielnicach Nowego Jorku, a ponadto podporządkowała sobie lokalne oddziały związku zawodowego budowlanych, transportowców i drogowców. Ze ściągania haraczy rodzina Colombo uzyskiwała rocznie milionowe dochody, a zarabiane tą drogą pieniądze lokowała w różnych inwestycjach jak hotele, kasyna gry, przedsiębiorstwa transportowe.**

AGENT FBI, udając zamożnego biznesmena, zakupił poprzez członków rodziny Colombo partię skradzionych towarów, pertraktując w tej sprawie na pokładzie jachtu zakotwiczonego w nowojorskim porcie. Rozmowy zostały nagrane, a taśma będzie jednym z dowodów przedstawionych przez prokuraturę sądowi.

FBI ma nadzieję, że tym razem udało się jej, po raz pierwszy w historii walki z podziemnym światem przestępczym, skutecznie zlikwidować całą rodzinę mafijną, składającą się z co najmniej 100 „oficerów" i 500 szeregowych członków. Przed sądem stanie 11 przywódców z bossem całej organizacji, Carmine Persico na czele. Zlikwidowanie rodziny Colombo nie rozwiązuje, oczywiście, problemu nowojorskiej mafii. Działać będą nadal 4 pozostałe rodziny, które ym na razie nie zdołano niczego udowodnić, choć powszechnie wiadomo, że kontrolują one całe dzielnice nowojorskiej metropolii.

PONADTO, jak informował szef urzędu prokuratorskiego, wystąpiły w podziemnym świecie przestępczym Ameryki całkiem nowe, do tej pory niemal nie zauważane zjawiska. Otóż, w Nowym Jorku zaczęły powstawać nie mniej groźne od mafii gangi przestępcze, składające się głównie z Chińczyków przybywających z Hongkongu i Tajwanu. Gangi te, działając w sposób bezwzględny i dynamiczny, przejęły w znacznym stopniu kontrolę nad handlem narkotykami, w szczególności handlem heroiną sprowadzaną nielegalnie z tzw. „złotego trójkąta", pogranicza Tajlandii, Birmy i Laosu.

SPRAWA zorganizowanego podziemia przestępczego jest w Nowym Jorku problemem ogromnej wagi, tym bardziej że nie ulega wątpliwości, iż istnieją rozliczne powiązania pomiędzy tym światem a kołami politycznymi, tak nowojorskiej metropolii jak zapewne i Waszyngtonu. I dlatego właśnie informacja o walce z tym zjawiskiem wypełniła w tym tygodniu z czołówek prasy nowojorskiej relacje o finiszu kampanii wyborczej.

**Stanisław GŁĄBIŃSKI**

## Nikaragua

# Przygotowania do obrony

MANAGUA PAP. Kierownictwo Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino postanowiło w czwartek wieczorem zmobilizować ok. 20 tys. studentów, pracujących ochotniczo przy zbiorach kawy. Decyzję umotywowano potrzebą przygotowania obrony stolicy wobec „rychłości" inwazji na terytorium kraju przez Stany Zjednoczone.

Managua zażądała także zwołania w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ. Kilka godzin wcześniej rząd nikaraguański wyraził stanowczy protest wobec USA w związku z wtargnięciem samolotu amerykańskiego w obszar powietrzny Nikaragui i potwierdził zarazem gotowość podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w obronie swego terytorium.

## Sprawa Antonowa

# Prokurator odrzucił wniosek o umieszczenie w więzieniu

RZYM PAP. Prokurator sądu kasacyjnego Włoch, G. Cianni, uchylił wniosek sędziego A. Albano o przeniesienie z aresztu domowego do więzienia obywatela bułgarskiego, Siergieja Antonowa, oskarżonego o współudział w zamachu na życie papieża Jana Pawła II. G. Cianni — jak pisze dziennik „Il Messagero" — określił żądanie sędziego Albano, jako „bezpodstawne".

Prasa demokratyczna Włoch pisze, że siły reakcyjne we Włoszech usiłują wszelkimi sposobami rozdmuchać kampanię antybułgarską. Tymczasem wiadomo że oskarżenie Antonowa o współudział w spisku na życie Jana Pawła II, opiera się wyłącznie na zeznaniach tureckiego terrorysty, Ali Agcy, który w maju 1981 r. na placu św. Piotra w Rzymie strzelał do papieża. Agcy wielokrotnie udowodniono składanie fałszywych zeznań i kłamstwa. Jednakże nie zważając na oczywisty wydumany charakter „sprawy Antonowa" sędzia śledczy I. Martella powziął decyzję postawienia go przed sądem.

## Echa wojny o Falklandy

# Zginął dziennik okrętu podwodnego...

LONDYN PAP. Do żądań opozycji brytyjskiej, która domaga się oficjalnego śledztwa na temat okoliczności w jakich zatopiono krążownik argentyński w czasie wojny o Falklandy, przyłączył się były minister kultury i sztuki w rządzie Margaret Thatcher, Norman St. John-Stevas. Opozycja utrzymuje, że Margaret Thatcher wydała rozkaz zatopienia krążownika „General Belgrano" by storpedować peruwiańską inicjatywę pokojową.

Przed kilku dniami ujawniono, że z okrętu podwodnego „Conqueror", który zatopił krążownik zniknął dziennik pokładowy, zawierający ważne informacje dla naświetlenia okoliczności w jakich zatopiono „Generała Belgrano".

# Ciężki los prostytutek

LONDYN PAP. Londyńską prostytutkę, Lindi St. Clair obłożono podatkiem w wysokości 71 tys. dolarów. Nie pogodziła się jednak z losem i oddała sprawę do sądu.

Jednym z jej argumentów przeciwko opodatkowaniu jest twierdzenie, że państwo brytyjskie wciela się w rolę „alfonsa", czyli mężczyzny nielegalnie żyjącego z zarobków prostytutki. Pierwszą batalię w sądzie najwyższym Lindi wygrała. Sąd odmówił wydania nakazu natychmiastowego zapłacenia podatku.

Lindi nie walczy w sądzie sama. Wspomagają ją moralnie koleżanki, które krążą przed sądem z czarnymi zasłonami na twarzy.

# „Discovery" poszukuje satelitów

WASZYNGTON PAP. Wahadłowiec „Discovery", który dziesięć minut po starcie znalazł się na wyznaczonej orbicie, wyruszył na poszukiwanie dwóch zagubionych satelitów telekomunikacyjnych, które po wystrzeleniu w przestrzeń kosmiczną nie rozpoczęły normalnej pracy.


# Jak zaprenumerować „Kurier Szczeciński"?

NA TERENACH wsi oraz miast, w których nie ma jednostek kolportażowych RSW, osoby fizyczne, instytucje i zakłady pracy prenumerują prasę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumerata ta realizowana jest w formie prenumeraty pocztowej i dostarczana jest przez doręczycieli UPT na adresy abonentów.

Na terenach miast, w których znajdują się jednostki kolportażowe RSW (Oddziały, TKK) funkcjonuje prenumerata indywidualna tylko dla osób fizycznych — niepełnosprawnych (mogą składać zamówienia na prenumeratę wszystkich dzienników, dokonując wpłat na konto bankowe PUPiK w Szczecinie, w urzędzie nadawczo-oddawczym właściwym dla miejsca zamieszkania prenumeratora).

Cena prenumeraty „Kuriera Szczecińskiego" wynosi: prenumerata kwartalna 390 zł, półroczna 780 zł, roczna 1560 zł. Gazetę można też prenumerować co miesiąc. W takim przypadku opłata wynosi 130 zł. Termin przyjmowania prenumeraty do 10 listopada — na I kwartał, I półrocze roku następnego oraz cały rok następny. Na miesiąc — do dnia 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11.


# Bilans tajfunu „Agnes"

LONDYN PAP. Według komunikatu opublikowanego w czwartek w Manili, liczba śmiertelnych ofiar tajfunu „Agnes" szalejącego w ostatnich dniach nad centralnymi rejonami kraju, wzrosła do 438. Ponadto 180 osób uznano za zaginione.

Sześć prowincji: Capiz, Iloilo, Aklan, Antique, Leyte i Samar ogłoszono obszarem klęski żywiołowej. Do rejonów tych drogą powietrzną dostarcza się żywność, leki, odzież i innego rodzaju najniezbędniejszy sprzęt.

*JAKOŚĆ wyrobów przemysłu lekkiego pozostawia ostatnio wiele do życzenia. W pogoni za ilością tracą one na wyglądzie i użyteczności. Ale są takie zakłady, które jak ostrowiecka „Wólczanka" nie tylko z powodzeniem realizują wcale niemałe plany (1 milion 705 tysięcy koszul męskich, a będzie ich więcej, bo załoga podjęła pracę w wolne soboty), ale także dbają o jakość swoich wyrobów. Tu taj prawie 100 proc. koszul jest w I gatunku. Zasługa to w dużej mierze „złotych rączek" szwaczek, również dobrego nadzoru w całym procesie produkcyjnym i wymagań klientów. Ponad 50 proc. koszul przeznacza się na eksport do II obszaru płatniczego.*

*NA ZDJĘCIU: w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" w Ostrowie Świętokrzyskim (woj. kieleckie).*

*(CAF — W. Stan)*

## Polityka społeczna państwa

# Zawód: pracownik socjalny

**Rozmowa z prof. Tadeuszem PRZECISZEWSKIM, przewodniczącym Zespołu ds. Polityki Społecznej Komisji Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych RK PRON**

**— PANIE profesorze, polityka społeczna znalazła się dziś w bardzo specyficznej sytuacji. Jej granice, stopień interwencji socjalnej, priorytety, programy i zadania, ściśle determinuje obecny trudny okres. Nie znaczy to jednak, że nie należy szukać pewnych optymalnych rozwiązań. Tym cenniejsze wydają się opracowane przez wasz zespół tezy dotyczące dalszych kierunków rozwojowych polityki społecznej, wymagających szczególnej intensyfikacji.**

— Cóż, czas mamy jaki mamy, i należy szukać najmniej kosztownych, możliwie „bezgotówkowych" możliwości rozwoju polityki społecznej. Za punkt wyjścia przyjęliśmy: po pierwsze, potrzebę uzupełnienia klasycznej polityki socjalnej, polegającej się głównie świadczeniami pieniężnymi — bezpośrednią pracą socjalną z ludźmi najbardziej potrzebującymi (nie tylko słabymi ekonomicznie, ale również nieprzystosowanymi społecznie, popadłymi w któryś z objawów szeroko rozprzestrzeniającej się patologii społecznej), po drugie — przesłanki wynikające z naszej aktualnej sytuacji, obecnego etapu wychodzenia z kryzysu, a związane z niemożnością przeznaczania dostatecznie wielkich środków materialnych na zaspokojenie potrzeb socjalnych społeczeństwa. Środki te muszą być uzupełnione o wykorzystanie największej rezerwy w tej dziedzinie, jaką stanowi właśnie aktywność społeczna.

**— Reprezentowana zapewne przez ogromną armię pracowników socjalnych?**

— Ale nie tylko pełnopłatnych. Chodzi nam przede wszystkim o tych tzw. wolontariuszy, społeczników, dobrowolnie podejmujących pracę socjalną i społeczną.

**— Czy nie lepiej stawiać na profesjonalistów? Ludzie, obarczeni swoimi problemami życiowymi, nie zawsze chcą jeszcze brać na swoje barki problemy innych...**

— Żadnego społeczeństwa nie stać na rozwiązywanie wszystkich problemów społecznych za pomocą kadry pracowników etatowych. Przykładem są kraje anglosaskie, gdzie bogate są tradycje dobrowolnej pracy socjalnej. Zresztą w tej działalności potrzebne jest przede wszystkim s e r c e i nie zawsze wystarczy „profesjonalista" przy pełnieniu powyższych funkcji.

**— Jakich zatem trzeba posunięć, aby wyzwolić tę aktywność społeczną?**

— Na pewno zupełnie za darmo nic nie ma. Pewne skromne świadczenia, nakłady będą tu niezbędne. Polityka społeczna na najniższym szczeblu spotyka się dotychczas głównie na zakładach pracy. Zaś zupełnie niedoceniana i nie dofinansowana jest praca w miejscu zamieszkania: w osiedlu mieszkaniowym, na wsi. Owszem, były liczne apele, uchwały, ale w dalszym ciągu jest to działalność akcyjna, przy różnych okazjach odświętnych i lokalnych, wojewódzkich, by potem znów zejść na tory formalne, a na „placu boju" pozostawić samotnych „doktorów Judymów".

Bazą do stworzenia systemu polityki społecznej „na dole" jest już istniejąca organizacja samorządu mieszkańców, czyli organu przedstawicielskiego najniższego szczebla, wyeksponowanego ostatnio w ustawie o radach narodowych. Ale żeby ten samorząd mógł pracować systematycznie i sprawnie, bez potknięć, musi być stworzona podstawa instytucjonalna, czyli pewien aparat wykonawczy, który zaczynamy nazywać Osiedlowymi Ośrodkami Służb Społecznych.

**— Czy można w ogóle zadekretować odgórnie, że od jutra we wszystkich osiedlach w Polsce powstaną takie ośrodki, notabene finansowane z budżetu państwa?**

— Oczywiście, że jest to nierealne. Ale spróbujemy zrealizować ten pomysł w postaci rozszerzającego się eksperymentu od dołu. Jeszcze w latach 1976—80 zespół badawczy aktywistów Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, pod kierunkiem prof. S. Zawadzkiego, wykonał gigantyczną wręcz pracę teoretyczną, dając tym samym podstawy dla wypracowania i sprawdzenia w praktyce eksperymentalnej odpowiedniego projektu. W sześciu osiedlach w Polsce (spółdzielczych i komunalnych) stworzono, tytułem próby, takie właśnie ośrodki.

**— Jakie kierunki działania powinny one obejmować?**

— Planowanie osiedlowe, dotyczące głównie problemów ekonomicznych (rozwoju i remontów obiektów infrastruktury społecznej i techniczno-ekonomicznej osiedla). Dalej — całokształt opieki nad rodzinami, ze szczególnym uwzględnieniem osób niepełnosprawnych, ludzi starych, rodzin wielodzietnych oraz matek samotnie wychowujących dzieci. Wreszcie — instruktaż i organizacja czasu wolnego, przede wszystkim dzieci i młodzieży, ale także osób trzeciego wieku oraz matek przebywających na urlopach wychowawczych.

**— A kadra?**

— Drugim kierunkiem działań, wymagającym intensyfikacji, jest dążenie do umocnienia zawodu pracownika socjalnego i zwiększenia jego autorytetu i prestiżu społecznego. Wymaga to nie tylko dbałości o warunki płacowe, ale i lepsze możliwości kształcenia i zrzeszania się. Łączy się to z projektami powołania w Polsce jakiejś instytucjonalnej formy kształcenia pracowników socjalnych, czego do tej pory nie było, oraz z wyrażeniem zgody na utworzenie Polskiego Stowarzyszenia Pracowników Socjalnych.

**— Czy nie za dużo organizacji, instytucji i instancji zajmuje się u nas działalnością społeczno-socjalną?**

— To prawda. Ale są tego plusy. Bo ograniczyć oddolną działalność społeczną do jednych ram organizacyjnych może oznaczać jej utrącenie. Są na pewno i minusy — owo rozproszenie kompetencji, spraw, brak koordynacji w różnych przekrojach.

**— A zatem?**

— Wypowiadamy się za powołaniem Ministerstwa ds. Rodziny i Zabezpieczenia Społecznego (jego odpowiednikami w terenie byłyby wydziały spraw socjalnych właściwych urzędów oraz proponowane Osiedlowe Ośrodki Służb Społecznych). To oczywiście nie jest warunkiem sine qua non w bliższej perspektywie czasowej, ale docelowo — wskazane byłoby powołanie takiego resortu, w którym skupiałaby się możliwie jak największa część zagadnień polityki społecznej.

**Teresa KWASNIEWSKA**

## Wśród nowych książek

# Polityka na... płótnie

WYDANIE pierwsze całkowicie wyczerpane. Drugie (w ilości 30 tys. egzemplarzy) rozeszło się błyskawicznie. Trochę więc to mało, ale są to jedyne słowa przygany pod adresem „Ossolineum", które wypuściło na rynek znakomitą pozycję, jaką jest **„Młode malarstwo polskie 1944—1974"** Aleksandra Wojciechowskiego.

PRACA Wojciechowskiego jest fachowym i przejrzystym przeglądem kierunków, stylów, twórców i wystaw malarskich w Polsce na przestrzeni 30 lat. ma ta książka jeszcze jedną zaletę. Czytając „Młode malarstwo" już w przededniu czytelnik musi zwrócić uwagę na ogromną rolę, jaką życie polityczne naszego kraju odegrało w kształtowaniu się sztuki malarskiej w Polsce. Można powiedzieć, że taki sposób pisania powinien charakteryzować każdą pozycję która omawia problemy sztuki, gdyż sztuka nie istnieje samoistnie. Zawsze jej tłem jest to co najważniejsze dla kraju, w jakim powstaje. Bądź dla samego artysty.

Wojciechowski zwraca uwagę na fakt w jaki sposób polska rzeczywistość powojenna inspirowała malarzy, jak owocował na terenie Polski kontakt ze sztuką światową, a także na to co działo się wówczas, gdy artyści bywali odcięci od tego co powstaje poza granicami.

Obraz powojennego malarstwa zaczyna nagle nabierać nowych kolorów". Oczywiście dla czytelnika, który nie jest wielkim znawcą historii sztuki polskiej. A co tu dużo gadać — nie wszyscy ludzie, którzy odwiedzają wystawy, są w stanie przyporządkować ten czy inny obraz odpowiedniemu kierunkowi twórczemu (nie mówiąc już o grupie czy programie artystycznym). Dla tych czytelników książka Wojciechowskiego będzie komendium szalenie pomocnym i wzbogacającym posiadaną wiedzę.

„MŁODE MALARSTWO" ma jeszcze jedną cenną zaletę. Napisane jest tak, iż może je właściwie czytać każdy. Nawet skrajny laik. Język jakiego używa autor, jest też jasny dla młodych ludzi, którzy nie zawsze mogą się wszystkiego dowiedzieć na szkolnych zajęciach wychowania plastycznego.

**(J.S.)**

## Tysiąc miliardów na dotacje

# Komu zabrać?

**BARDZO STANOWCZO zażądali posłowie uporządkowania systemu dotacji. Porządki mają polegać na ograniczaniu liczby korzystających z budżetowej opieki, a także na zmniejszaniu sum wykładanych na ten cel ze wspólnej, społecznej kiesy. Czas na taką selekcję najwyższy, ponieważ wydatki w tej grupie przekroczą w tym roku tysiąc miliardów czyli bilion złotych.**

Zaniepokojenie posłów — i nie tylko — ma aż nadto wystarczające przyczyny. Dodawanie pieniędzy przedsiębiorstwom i instytucjom samodzielnym i samofinansującym powoduje, iż przed tymi przymiotnikami należy dodawać zastrzeżenie „w zasadzie". Darmocha wyklucza presję ekonomiczną, demontuje mechanizmy, uwalnia od troski o koszty, wydajność itp. Obok przesadnego inwestowania, dotacje są też najpotężniejszym czynnikiem inflacyjnym. Ponadto masowe dokładanie jednym, powoduje presję na windowanie cen w innych branżach. Tak więc z każdego punktu widzenia patrząc — byle nie zainteresowanej instytucji — dokładanie do kosztów (no to, by zmieścić się w wydatkach) należy uznać za wysoce szkodliwe.

Nie znaczy to wcale, że w nowoczesnym państwie można się w ogóle obejść bez dotacji. Dość powszechnie dotuje się np. produkcję wyrobów istotnych ze względów społecznych. Dzięki temu można np. utrzymywać niższe ceny mleka, chleba, mięsa, artykułów dla dzieci itp. Rzecz jednak w wielkości tych dopłat. W naszej gospodarce znów przekroczyły one granice rozsądku i wyraźnie grożą rozmyciem reformy, przekształceniem samodzielności, z takim trudem ustanawianej, w system opiekuńczy. A jeśli tak się stanie, jeśli przedsiębiorstwa słabe i źle pracujące pozostaną na państwowym garnuszku, wówczas wszelkie rachuby na „efektywność", „zmianę struktury", należy znów odłożyć na termin nieokreślony.

WYDAJE SIĘ, że czas dzielący nas od ogłoszenia reformy (i praktykowane w tym okresie podtrzymywanie producentów słabych) był już wystarczająco długi. Kto dotąd nie skorzystał z szansy, z pomocy wyrównującej warunki startu, ten już nie wykaże tej umiejętności. Ze względów socjalnych, społecznych, trzeba dopłacać do wytwarzania żywności, do górnictwa, ponieważ mechaniczne podniesienie cen węgla do poziomu gwarantującego opłacalność dałoby skutek w postaci skoku drożyzny. Wątpliwa jest natomiast celowość dofinansowywania, w obecnych rozmiarach, komunikacji kolejowej i innych działów obsługi. Ale też wykluczone jest przeniesienie części ciężaru utrzymania tych działów obsługi na społeczeństwo — bez uporządkowania sytuacji w sferze produkcji.

I w tym stwierdzeniu zawarta jest odpowiedź na pytanie podstawowe: komu zabrać? Tym właśnie producentom, którzy wykazują trwałą nieudolność, brak umiejętności działania rentownego. Tylko wykluczenie ich z finansów może doprowadzić do odtworzenia niektórych wartości tak podziwianych za granicą, jak choćby szacunek dla pracy i jej jakości.

Ograniczenie dostępu do bezpłatnych pieniędzy — to sprawa systemowa.

**Roman LENCEWICZ**

# Kopalnia w... ajencji?

KATOWICE. Interesujący eksperyment podjęła ostatnio kopalnia „Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu-Zdroju. Kierownictwo zakładu podpisało umowę z górnikami brygadami oddziału X na określony zakres prac wydobywczych, przeznaczając odpowiednią kwotę na wynagrodzenie za dany front robót. Znając zadania i stawkę nieliczna górnicy sami dobierają odpowiednich pracowników do określonych czynności, decydują także o liczbie górników, przystępujących do powierzonego zadania, dzielą następnie zarobione pieniądze według indywidualnego wkładu pracy. Eksperyment ten trwa dopiero kilka tygodni ale już odnotowano znaczny wzrost wydajności dyscypliny pracy i naturalnie... zarobków w tej grupie pracowników. „Ajencviny" eksperymentalny system pracy zadaniowej w oddziale dziesiątym „Manifestu Lipcowego" budzi żywe zainteresowanie wśród braci górniczej kopalni i być może zostanie wkrótce rozszerzony na inne oddziały.

◆ Terapia komórkowa ◆ Liofilizacja ◆ Akupunktura laserowa

# Młodość w ampułkach

*NIE DOSC, że zdarzyło się jak w powieści, to jeszcze dokładnie 1 kwietnia 1931 r. Historia jest jednak prawdziwa. Opisał ją francuski „LE MONDE", z której to relacji przekazujemy poniżej istotę — zajmującej — rzeczy.*

TEGO właśnie dnia pewien chirurg w Lozannie dokonywał — ponoć nieco pospiesznie — operację wola u jednej z pacjentek, mieszkanki okolicznej wsi. Fatalnym przypadkiem po za tarczycą usunął również cztery gruczoły przytarczyczne, które są nieodzowne dla życia. Chora była w agonii, zaś lekarze okazali się bezsilni. Jako ostatnią szansę ratunku wezwano mieszkającego w sąsiedztwie chirurga, sądząc, że mógłby podjąć się transplantacji. Istotnie pobrał on w rzeźni gruczoły przytarczyczne wołu, ale... nie zdecydował się na przeszczep. Aby jednak uczynić coś dla umierającej, posiekał gruczoły, zmieszał je z odpowiednim płynem surowiczym, a następnie zaaplikował ten roztwór podskórnie. Pacjentka odzyskała zdrowie i to tak skutecznie, że dopiero w 40 lat później, mając 90 lat, umarła śmiercią naturalną.

**SUKCES DRA NIEHANSA**

AUTOREM tak rewelacyjnego rozwiązania był dr Paul Niehans, już od pewnego czasu pasjonujący się wszystkim co ma związek z kuracjami „odmładzającymi", z przywracaniem sił witalnych. W odniesionym sukcesie dojrzał nie tylko zachętę do dalszych badań nad zwalczaniem objawów starości, ale — zapewne — również źródło niemałych profitów. W ciągu kilku następnych lat praktyki udoskonalił metodę. Przeniósł zainteresowanie z wołów na owce, jako dawców „bardziej odpowiednich dla ludzkiego gatunku". Doprowadził do wyhodowania specjalnej rasy „brązowo-czarnej jurajskiej", a nawet rzeźnię, w której pobierano komórki owczych embrionów, umieścił w bliskim sąsiedztwie kliniki.

Dr Niehans, podobno wnuk Fryderyka III Pruskiego, b. student teologii, przystojny i najwyraźniej zaradny, rozszerza swą praktykę z roku ona rok.

Nie zaprząta umysłu zasadami rozwijającej się immunologii, natomiast bazując na teoriach, głośnych w wiekach średnich, stosuje kuracje, lecząc chore organy zastrzykami komórek tych samych organów, pobranych u owiec. Jest to nie tyle leczenie ile „transplantacja energii" zwierzęcia do organizmu człowieka.

**KONKURENCJA BRUŹDZI...**

PO jego śmierci rozpoczyna się seria procesów w Szwajcarii i RFN, których stawką jest zarówno sama klinika, jak — przede wszystkim — nazwisko dra Niehansa, które zyskało już światową markę. „La Prairie", która była własnością współpracownika specjalisty od odmładzania, staje się zakładem konkurencyjnym. Właściwi spadkobiercy otwierają w luksusowym hotelu w Vevey klinikę Paula Niehansa na mniejszą liczbę łóżek, ale w której stosuje się tradycyjne metody leczenia. Jedno tylko ulega zmianie. Zamiast świeżych komórek wstrzykuje się obecnie komórki liofilizowane, zresztą według pomysłu dra Niehansa, który jeszcze w 1949 r. opracował wspólnie z firmą Nestle tę technikę przechowywania komórek zwierzęcych.

Ta metoda jest obecnie stosowana na skalę przemysłową przez firmę Cybila GmbH z Heidelbergu w RFN. **„Dostarczyliśmy już** — cytuje „Le Monde" słowa wnuka dra Niehansa Waltera Luthiego — **około siedmiu milionów zastrzyków. Dzięki zainteresowaniu zjawiskami biologicznymi i powrotem do natury odnieśliśmy wielki sukces"**. Dla firmy Cybila utrzymywane są w RFN trzy stada owiec. Powstaje Akademia Paula Niehansa, w której pracach uczestniczą naukowcy zachodnioniemieccy, austriaccy i hiszpańscy. Tymczasem konkurencja z „La Prairie", mimo pewnych trudności finansowych i zawodowych, pozyskuje dla swych badań autorytet prof. Christiana Barnarda, pioniera transplantacji serca.

Jednak ogół świata lekarskiego jest przekonany, że metoda Niehansa, jest tyleż nieszkodliwa, co obojętna dla organizmu, spełnia rolę placebo, tj. leku, dającego efekt jedynie psychologiczny. Tym bardziej, że większość objawów na jakie uskarżają się starsi wiekiem chorzy (astenia, niepokoje, ogólne zmęczenie, otyłość, osłabienie aktywności seksualnej, palpitacje) są natury psychosomatycznej, a więc trudne do poddania się medycynie oficjalnej.

Owa nieszkodliwość metody nie jest jednak tak bardzo pewna. Chociaż lekarze z kliniki „La Prairie" twierdzą, że nie było powikłań groźniejszych niż wzrost temperatury po zastrzyku, lub podrażnienie w miejscu nakłucia, „Le Monde" przy pomina, że w 1973 r. donosił o poważnych wypadkach. Było to nawet przyczyną wprowadzenia we Francji (i kilku innych krajach) zakazu stosowania „terapii komórkowej", a Izba Lekarska szereg razy karała zawieszeniem prawa praktyki tych lekarzy, którzy mimo to stosowali metodę Niehansa.

Ale w Szwajcarii klinika jego imienia prosperuje. Za 6600 franków szwajcarskich można się poddać kuracji, a ponadto innym zabiegom, jak np. akupunktura (także laserowa), które serwuje zakład w Vevey.

**Piotr KLIMASZEWSKI**

# Barbara Ubryk – zapomniany dramat zza klasztornych murów

*TO WPROST NIEWIARYGODNE — szeptał do siebie młody sędzia śledczy Sądu Krajowego w Krakowie, czytając anonimowe doniesienie, że w klasztorze Karmelitanek Bosych trzymana jest od lat w nieludzkich, zgoła potwornych warunkach, obłąkana zakonnica. Informator, powołując się na prawa boskie i ludzkie, żądał natychmiastowej interwencji władz.*

WSZCZĘCIE śledztwa nie było rzeczą prostą: klasztor objęty był ścisłą klauzurą. A jednak informacje, zebrane dyskretnie przez austriacką policję pozwoliły stwierdzić, iż rzeczywiście, na liście mieszkanek klasztoru figuruje zakonnica o nazwisku wymienionym w anonimie: Barbara Ubryk. Po uzyskaniu zezwolenia od ówczesnego administratora diecezji krakowskiej, biskupa Antoniego Gałeckiego do furty klasztornej zapukali asesorzy sądowi. Działo się to w końcu lipca 1869 roku — równo 115 lat temu.

Sprawa natychmiast, mimo wysiłków władz, by rzecz całą utrzymać w tajemnicy, stała się publiczną tajemnicą. Rzuciła się na nią prasa wszystkich trzech zaborów, pojawiły się liczne publikacje książkowe (niektóre, co ciekawsze, w formie zbliżonej do dzisiejszych komiksów) z których najpopularniejsza, „zaczytywana na strzępy" jeszcze w latach międzywojennych była **„Barbara Ubryk, czyli tajemnice akuszerki"**.

Obiektywną, rzetelną relację o tym, kim była naprawdę nieszczęsna Barbara i jak wyglądał proces ludzi odpowiedzialnych za jej tragedię, przyniosła dopiero spisana w czasach już nam współczesnych, a pomieszczona w „Pitavalu Krakowskim" praca Stanisława Salmonowicza. Wróćmy jednak do wydarzeń sprzed 115 lat.

PO dotarciu do furty klasztornej i przełamaniu oporu przeoryszy Teresy Kozierkiewicz, komisja udała się na pierwsze piętro budynku, do ostatniej z rzędu celi **„przylegającej do ustępów klasztornych. Otwarto podwójne, grube drzwi z małym okienkiem i komisja znalazła się w celi Barbary Ubryk"**.

To, co tam zastano, opisał reporter krakowskiego pisma „Kraj":

**„Za otwarciem drzwi owych ukazała się celka ciemna prawie zupełnie, gdyż okno, aż pod sam wierzch było zamurowane i tylko wąziuchna pozostawiona szczelina, którą przemykało się światło. Wyziew smrodliwy buchnął przez drzwi, gdyż w owej celi znajdowała się wygódka z otworem nie zamkniętym, a uchodzącym do dołów kloacznych. W celce tej, na 7 kroków długiej, a na 5 do 6 szerokiej, ujrzano przy drzwiach, na garści startego na proch barłogu, postać kobiety..."**.

W celi nie było pieca ani żadnych sprzętów, a rura klozetowa była niczym nie osłonięta.

NA drugi dzień Barbara Ubryk przewieziona została do szpitala. Ważyła 34 kilogramy. Troskliwa opieka pozwoliła jej wkrótce przywrócić siły fizyczne, nigdy jednak nie odzyskała już zdrowia psychicznego. Krakowa huczał od plotek, sprawa doszła aż do Rzymu. Nim jednak przedstawimy dalszy bieg wypadków — kilka słów o tym, kim była nieszczęsna zakonnica i dlaczego właśnie ona, mimo iż tego typu wypadki „średniowiecza we współczesnym wydaniu" nie były w Europie odosobnione — ona jedna stała się sławna?

Powtórzmy za Stanisławem Salmonowiczem: Anna Ubryk (imię Barbara było jej imieniem zakonnym) urodziła się w 1817 roku w Węgrowie w województwie warszawskim, w rodzinie prostego rzemieślnika i odznaczała podobno fascynującą urodą i zdolnościami. Zarówno lata poprzedzające jej wstąpienie na pensję, a potem do nowicjatu Wizytek w Warszawie, jak i późniejszy jej pobyt w klasztorach Warszawy i Krakowa legenda — podsycana zwłaszcza przez książkę Juliusza Harbuta „Mały Rzym" — wiąże ze słynnymi nazwiskami rzekomych adoratorów i opiekunów, wśród których nie brakło Stanisława Moniuszki, Wężyków, Zamoyskich, „czerwonego księcia" — Sapiehy i wielu innych. W każdym razie nowicjat u Wizytek opuściła Anna przed jego zakończeniem, przenosząc się — po krótkim pobycie u rodziny, do kontemplacyjnego klasztoru Karmelitanek do Krakowa. Już wcześniej, jak stwierdzili w śledztwie świadkowie — „zapadała na umyśle"; w każdym razie 4 lutego 1840 roku nastąpiły uroczyste obłóczyny nowej zakonnicy — Karmelitanki; do odosobnionej celi, w której znaleźli ją urzędnicy sądowi, trafiła dopiero ok. 1848 roku. Dlaczego?

PODOBNO osadzono ją tam za udaremnioną, a podjętą w tajemnicy dwu młodzieńców próbę ucieczki z klasztoru. Wersja ta — jak twierdzi współautor „Pitavala" nie wytrzymuje konfrontacji z materiałem historycznym. Bardziej prawdopodobne jest, iż Anna (już wtedy Barbara) Ubryk zaczęła zdradzać coraz wyraźniejsze objawy postępującej choroby umysłowej. Jak zeznał stary ogrodnik klasztorny, Kazimierz Grzegorczyk — „zachowanie się jej było już w 1842 roku często dziwne. Śmiała się w kościele na głos, miewała okresowe napady egzaltowanej pobożności, w czasie których godzinami się spowiadała, itp. Widywano ją tańcującą po celi całkiem nagą i śpiewającą".

To ostatnie zadecydowało o losach Barbary: została zamknięta do karceru, tzn. do celi, w której znaleziono ją w lipcu 1869 r.... Biegli lekarze uznali potem, iż nieszczęsna cierpiała na ostrą formę nimfomanii na tle niezaspokojonego popędu płciowego.

CZY ją leczono? Oczywiście. Opiekujący się klasztorem lekarze stosowali — w początkowym okresie choroby — puszczanie krwi i stawianie pijawek. Wbrew ich sugestiom — tak przynajmniej zeznali w sądzie — władze zakonne nie zgadzały się na przewiezienie chorej do szpitala ze względu na regułę klasztorną. Jest rzeczą niewątpliwą, że o losach Barbary Ubryk wiedzieli również kolejni generałowie zakonu Karmelitów w Rzymie, choć siostry odwiedzającym klasztor dostojnikom kościelnym mówiły o chorej niechętnie: osoba cierpiąca na nimfomanię na pewno nie służyła dobremu imieniu zgromadzenia.

Akt oskarżenia sporządzono wobec przełożonej klasztoru Marii Wężykówny (córce znanego poety) oraz przeciwko byłym przełożonym — Teresie Kozierkiewicz i Maurycji Ksawerze Josaph. Stanowisko oskarżyciela publicznego nie znalazło jednak uznania w oczach sądu; decyzja ta została zatwierdzona przez sąd II instancji. Sędziowie nie dopatrzyli się w postępowaniu zakonnic różnicy w porównaniu z postępowaniem ogólnie przyjętym w stosunku do pacjentów w zakładach dla umysłowo chorych. Sąd dał wiarę zakonnicom, że usiłowały chorą leczyć oraz że działały za wiedzą swych władz przełożonych.

I TAK zakończyła się sprawa Barbary Ubryk. Sama zakonnica żyła jeszcze przez długie lata — nikt się już nią specjalnie nie interesował — w zakładzie dla umysłowo chorych. Zmarła w 1898 r. Wracano potem do jej tragedii wielokrotnie, czyniąc to albo w formie odgrzebywania sensacji sprzed lat, albo też dostrzegając w jej losie już nie fakt odosobniony, lecz ofiarę systemu, który uznano za niezgodny z duchem epoki.

**Leszek MAZAN**

**ROWER z racji swoich walorów techniczno-eksploatacyjnych i zdrowotnych powinien stać się partnerem komunikacji zbiorowej w naszych miastach. Tymczasem badania wykazują niewielką popularność roweru w polskich miastach, co jest zaprzeczeniem tendencji występujących w różnych krajach świata. Dla przykładu podajemy francuskie rozwiązanie „problemu rowerowego".**

PRZYKŁADEM ciekawych rozwiązań urbanistyczno-architektonicznych może być miasto Evry pod Paryżem, które zamieszkuje 450 tys. mieszkańców. Miasto to wyposażone jest w **trzy typy dróg rowerowych:** wewnątrzdzielnicowe międzydzielnicowe i drogi rowerowe przy drogach państwowych. Oprócz tego miasta także wiele innych miejscowości francuskich jest wyposażonych w ciągle rozwijane systemy dróg rowerowych, których łączna długość wynosi ok. 6 tys. km.

◆ Kto chce — niech wierzy ◆ A może i u nas?

# Rower pełnoprawnym partnerem w komunikacji

Szczegółowe wytyczne organizacji układu ruchu rowerowego w różnych obszarach opracowało francuskie Centrum Studiów Transportu Miejskiego. Wewnątrz dzielnicy układ rowerowych połączeń powiązany jest ściśle z ciągami dla pieszych tak, aby rower mógł być wykorzystany w podróżach od ich początku (miejsca zamieszkania, pracy itd.) aż do celu.

**— W obszarach centralnych** — pisze Tadeusz Kopta, autor wydanej ostatnio przez Wydawnictwo Komunikacji i Łączności książki „Rower w ruchu drogowym" — **przewiduje się typ zagospodarowania z priorytetem dla pieszych i rowerzystów, gdzie samochody będą dopuszczane pod pewnymi warunkami. Eliminuje się tam przejazd samochodów ciężarowych, wprowadza zakazy parkowania i ogranicza prędkość jazdy do 30 lub 45 km/godz.**

PRZYJĘCIE do obsługi komunikacyjnej roweru uzupełnia komunikację pieszą, a przez to pozwala na zwiększenie obszaru o ograniczonej dostępności dla ruchu samochodowego. Koniecznością przy tym jest zapewnienie poruszania się rowerem zarówno po dzielnicy centralnej, jak i dojazdu do niej z innych dzielnic.

Aby zapobiec nadmiernej kumulacji ruchu samochodowego przewiduje się tworzenie tzw. parkingów przechwytujących, z których kierowcy samochodów osobowych kontynuować mogą podróż pieszo, rowerem bądź komunikacją zbiorową.

Rozwiązanie takie doskonale funkcjonuje np. w mieście La Rochelle. Władze miasta przeznaczyły pewną liczbę rowerów — oznakowanych emblematami miasta — do dyspozycji mieszkańców i przyjezdnych. Można z nich korzystać w dowolny sposób na obszarze miasta i w najbliższej okolicy pod warunkiem, że rowery pozostawi się po odbyciu podróży na jednym z wielu parkingów.

Francuzi uważają, iż nie jest celowe tworzenie tras rowerowych na ulicach o dużym natężeniu ruchu samochodowego — lepiej jest natomiast poprowadzić takie trasy ulicami równoległymi o mniejszym znaczeniu. Dopuszcza się przy tym nawet nieznaczne wydłużenie trasy rowerowej pod warunkiem, że będzie ona dobrze oznakowana, zapewni pierwszeństwo przejazdu rowerzystom oraz na tyle utrudni wjazd samochodów, że nie stanie się alternatywną trasą samochodową. Jeśli te warunki nie zostałyby spełnione — uważają francuscy specjaliści — to rowerzyści wrócą na główne ulice, które mimo trudnych warunków oferują krótki i szybki przejazd.

TAK więc ogólną koncepcja wykorzystania roweru jako środka lokomocji sprowadza się do następującego schematu: dojazd rowerem do przystanku komunikacji zbiorowej, pozostawienie roweru na parkingu lub jazda wraz z nim komunikacją zbiorową do przystanku w pobliżu celu podróży, dojście piesze lub kontynuacja podróży rowerem własnym lub wypożyczonym na najbliższym rowerowym parkingu. Schemat ten nie ulega zasadniczym zmianom w przypadku korzystania w pierwszym etapie podróży z własnego samochodu.

We Francji nie przewiduje się tworzenia specjalnych dróg rowerowych o znaczeniu ogólnokrajowym, jak to ma miejsce w Holandii czy w RFN. Francja ma bowiem bogatą sieć dróg lokalnych, oferujących rowerzystom niezłe warunki ruchu.

**Planuje się natomiast zamknięcie dla samochodów wielu dróg w niedziele i święta, zaś na wielu innych drogach wprowadzanie znacznych ograniczeń prędkości.** Oprócz dróg lokalnych dla rowerzystów przeznacza się także drogi leśne, polne i parkowe oraz zwykłe ścieżki. Obecnie wiele biur turystycznych organizuje także zwiedzanie miast, miejscowości, a nawet spędzanie na rowerze całych urlopów. Jedną z ciekawszych propozycji jest rowerowy urlop szlakiem zamków nad Loarą.

Tak więc, rower stał się we Francji — podobnie jak w wielu innych krajach — nie tylko środkiem zdrowej rekreacji, lecz i pełnoprawnym środkiem komunikacji. No i co ważne — można go tam po prostu kupić w sklepie.

## Premiera w 1985 roku

# Nowa „Łada"

W TOGLIATTI, w znanej radzieckiej wytwórni samochodów, trwają przygotowania do uruchomienia wielkoseryjnej produkcji nowego samochodu — „Łady" WAZ 2108. Od pewnego czasu specjalistyczna prasa podaje coraz więcej informacji o tym nowym samochodzie, którego premiera jest zapowiadana na 1985 r., jakkolwiek jeszcze w bieżącym roku wejdą na rynek nowe Łady z serii próbnej (kilkaset sztuk). Produkcja idąca w tysiące czy dziesiątki tysięcy sztuk rozpocznie się na dobre w roku przyszłym.

Podczas konstruowania nowej Łady wzięto pod uwagę współczesne tendencje w dziedzinie techniki motoryzacyjnej. O linii, sylwetce samochodów decyduje ostatnio, jak wiadomo, nie tylko moda, ale w przeważającym stopniu takie chociażby wymagania techniczne, jak małe zużycie paliwa. Ponieważ jedną z głównych dróg wiodących do tego celu jest zaprojektowanie opływowego nadwozia, stąd podobieństwo nowego wozu do takich samochodów jak Renault czy Toyota. O kształcie nadwozi współczesnych pojazdów decyduje w coraz większym stopniu fizyka, komputery itd. Tak było i w przypadku WAZ 2108. Kolejne wersje samochodu były badane w tunelach aerodynamicznych m. in. w fabrykach samochodów w krajach zachodnich. Wynik prób mówi sam za siebie — współczynnik oporu powietrza Łady wynosi 0,33, czyli wartość bardzo dobra.

Nowością w tym samochodzie jest także silnik oraz mechanizmy przeniesienia napędu. Powstała nowa rodzina silników o pojemności 1,1, 1,3 i 1,5 litra, które różnią się od tych stosowanych w dotychczasowych modelach Łady. Silnik w nowym samochodzie będzie umieszczony poprzecznie z przodu i napędzał będzie koła przednie. WAZ 2108 w porównaniu z dotychczasowymi samochodami radzieckiej wytwórni będzie o wiele bardziej ekonomiczny w eksploatacji. Model 2105 spala przy prędkości 90 km na godz. — 7,5 litra benzyny, natomiast nowy ma spalać 5,9 litra przy tej samej prędkości. Średnio w różnych warunkach jazdy nowy wóz będzie zużywał o 20 do 25 proc. paliwa mniej.

Wraz z pojawieniem się nowej Łady, w radzieckich samochodach osobowych wykorzystywać się będzie 5-biegowe skrzynie biegów. Taką przekładnię montować się będzie do samochodów napędzanych 1,5-litrowym silnikiem. Pojazd ten będzie zużywał przy prędkości 90 km na godz. — 5,7 litra paliwa. W odczuwalny sposób zwiększy się łatwość prowadzenia samochodu i jego manewrowość, co będzie zasługą nowego mechanizmu kierowniczego. W porównaniu z dotychczasowymi modelami — nowy jest krótszy i niższy, ale tej samej szerokości. Większy jest rozstaw osi samochodu, co ma niebagatelny wpływ na zachowanie się pojazdu w trakcie jazdy. Jest on stabilniejszy nawet przy rozwijaniu prędkości maksymalnej, czyli 160 km na godz.

## Czy wiecie, że...

...na 300 milionów franków opiewa kontrakt, jaki zawarły ostatnio radziecki przemysł samochodowy i firma Renault. Dotyczy on współpracy w zakresie modernizacji wyrobów fabryki wytwarzającej popularne „Moskwicze". Chodzi o przygotowanie do produkcji nowego modelu tego samochodu oznaczonego symbolem 2141 który ma wejść na rynek w pierwszym kwartale 1986 r.

## Czym będziemy jeździć w 2000 roku?

# Wieczna młodość tramwaju

JUŻ za kilka miesięcy Kraków obchodzić będzie 110 rok istnienia komunikacji miejskiej. Pierwszą istotną datą w jej historii był 1875 r., kiedy to na ulicach Krakowa pojawił się omnibus konny, zastąpiony w 7 lat później wąskotorowym tramwajem, zaś w 1901 r. — po rozbudowie sieci energetycznej długości 10 kilometrów — tramwajem elektrycznym. W 1913 r. pojawia się tramwaj normalnotorowy, a w następnych latach Kraków ma mieszaną sieć linii normalno- i wąskotorowych, których długość w 1915 r. wyniosła 15 km.

TRAMWAJ jest jednym z najstarszych środków przewozowych miejskiej komunikacji zbiorowej w świecie. Przechodził szereg przeobrażeń, ale rozwinął się bardziej intensywnie dopiero w końcu XIX wieku. Rozwój motoryzacji i pojawienie się autobusów doprowadziły do znacznego ograniczenia komunikacji tramwajowej. Również w Polsce w latach 50 i 60 zlikwidowano tramwaje w kilku miastach, zastępując je autobusami. Natomiast w kilku krajach Europy Zach. przystąpiono do modernizacji i przekształcenia komunikacji tramwajowej w powszechny środek lokomocji. Działania te szły dwutorowo: pojawiły się wagony tramwajowe o dużej pojemności, jednocześnie zaś przebudowano trasy tramwajowe dla wyeliminowania wpływu zakłóceń ruchu ulicznego.

WZROST cen produktów naftowych i coraz bardziej odczuwalne zanieczyszczenie atmosfery spowodowały prawdziwy renesans tej komunikacji w świecie. Wprowadzenie do eksploatacji w naszym kraju w latach 60 wagonu tramwajowego 13 N o wysokich parametrach ruchowych było znaczącym i przełomowym działaniem w komunikacji tramwajowej. Konsekwencją wprowadzenia tego wagonu do ruchu była konieczność modernizacji tras, a zwłaszcza układów zasilania. **Opracowane ostatnio przez Ministerstwo Administracji i Gospodarki Przestrzennej kierunki rozwoju komunikacji zbiorowej w miastach są jednoznaczne co do zasadności rozbudowy i modernizacji istniejących systemów tramwajowych.**

W POLSCE eksploatowanych jest obecnie 14 różnego typu sieci tramwajowych, z których 10 tworzy rozbudowane układy, 12 zamyka się w granicach jednego miasta, natomiast dwie sieci — górnośląska i łódzka tworzą sieci regionalne, obejmujące swoim zasięgiem szereg miast.

W KRAJACH uprzemysłowionych i zmotoryzowanych ponad 90 procent używanej w transporcie energii jest opartą na ropie naftowej. Zalety paliw płynnych (wysoka gęstość energii, magazynowanie bez strat, łatwość tankowania) przy dobrze rozbudowanej infrastrukturze zapewniają transportowi samochodowemu nieograniczony zakres stosowania. W niedalekiej przyszłości trzeba się będzie liczyć z koniecznością drastycznego ograniczenia zużycia paliw płynnych. Głównym źródłem energii w przyszłości będzie węgiel i paliwa jądrowe — po przekształceniu na energię elektryczną. Dlatego też polityka transportowa musi być ściśle powiązana z polityką energetyczną i kierunki rozwoju transportu miejskiego będą w decydującym stopniu zależeć od perspektywicznego rozwiązania problemów energii, a zwłaszcza jej dostępności. Energia elektryczna do napędu tramwajów pochodzi prawie całkowicie z gorszych gatunków węgla krajowego. Nie ulega wątpliwości, że koszt produkcji energii elektrycznej z własnych surowców będzie rósł wolniej niż koszt produkcji paliw z importowanej ropy.

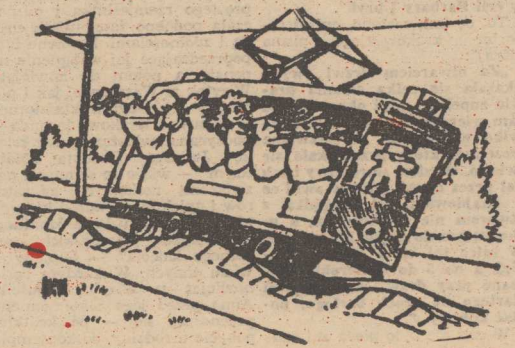

W KRAKOWIE — po raz pierwszy w Polsce — układa się ponad jeden kilometr nowoczesnego torowiska, opartego na technologii węgierskiej (wykonują je specjaliści z Węgier). Zaletą torowiska jest obniżenie decybeli o 10 proc. w stosunku do torowiska tradycyjnego oraz fakt, że nie powodują one drgań w czasie jazdy tramwaju co ma ogromny wpływ na substancję zabytkową podwawelskiego grodu. Jeśli ten system torowy zda egzamin — krakowska dyrekcja MPK ułoży tego rodzaju torowisko w centrum miasta Krakowa. Nie bez znaczenia jest fakt, że można je eksploatować bez remontu 25—30 lat.

WARTO na koniec wiedzieć, że pojazdy komunikacji miejskiej przewożą rocznie 8,2 mld pasażerów, tj. o 3 i pół raza więcej niż PKS i 7 i pół raza więcej niż PKP.

**Kazimierz PRZEZDZIECKI**

## Inżynierowie w reformie

# Przed natarciem techniki

(Dokończenie ze str. 1)

**Międzykongresową Konferencją Delegatów Inżynierów i Techników w Łodzi w połowie października. Czy pomogło to wypracować ową koncepcję, o której pan wspomniał?**

— Tak. W myśl zasady: aby ukształtować przyszłość trzeba nieprzerwanie i w pełni wykorzystać teraźniejszość.

**— Jaki jest obraz tej przyszłości, jakie w niej cele nowego kierownictwa NOT?**

— Przede wszystkim osiągnięcie znaczącego udziału inżynierów i techników w dojściu do zapewnienia ilości i jakości wyrobów oraz ich wyboru stosownie do potrzeb ludności oraz w unowocześnianiu gospodarki narodowej. A także przywrócenie pozycji naszego kraju w międzynarodowej wymianie handlowej. Chcemy to osiągnąć przez owocną pracę zawodową, szacunek i uznanie dla zawodu inżyniera i technika m.in. przez system wynagrodzeń, właściwie ujmujący pracę twórczą, kierowniczą i wykonawczą.

**— I to wszystko w ciągu pana kadencji, w 3 lata?**

— Myślę o programie na kadencję i końcowe lata osiem dziesiąte. Horyzont działalności musi być, oczywiście, dalszy.

**— A jak pan chce osiągnąć skuteczność poczynań NOT?**

— Musimy mieć jednoznaczny program pracy, musimy się skonsolidować organizacyjnie. Rozmowy i negocjacje trzeba przyjąć za metodę dochodzenia do porozumień i współdziałania z decydentami wszystkich poziomów, należy starać się o mocnych i mądrych partnerów i zgodnie z nimi współpracować. Główną jednak uwagę chcemy skupić na działaniu przedsiębiorstw, zwłaszcza produkcyjnych, a także na tym, by obiektywnie informować społeczeństwo o naszych działaniach o ich istocie.

**— Sprawą, która budzi żywe zainteresowanie jest stosunek NOT do reformy gospodarczej. Niedawno posądzano tu was o dwulicowość...**

— Stanowisko NOT jest zgodne z poglądem wyrażonym przez XX Kongres Techników Polskich. Idee i zasady reformy gospodarczej uważamy za potrzebne i pożyteczne, ponieważ mają one na celu zwiększenie inicjatywy i zaradności ludzi. Udzielamy reformie czynnego poparcia. Od jej mechanizmów wymagamy, aby były zgodne z jej ideami i prowadziły skutecznie do celów i w warunkach nierównowagi, i równowagi gospodarczej. Reformą jesteśmy zainteresowani, bo to m.in. my wprowadzać mamy ją w życie. Załogi, całe społeczeństwo skutki tego działania wiąże z naszą pracą zawodową. Dlatego sygnalizujemy zauważone braki i błędy w mechanizmach reformy, a gdzie potrafimy — proponujemy uzupełnienia i ulepszenia. Uważamy, że mamy najwięcej uzasadnienia, aby oceniać proinnowacyjność reformy.

**— Na wspólnej naradzie z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym przedstawił pan wiele uzasadnionych ocen krytycznych i niemniej propozycji ulepszenia reformy. Czy NOT uważa zatem, że nie wywołuje ona, jak dotąd, tak oczekiwanej fali innowacji?**

— Widoczne to jest nie tylko dla środowiska naukowo-technicznego Mechanizmy reformy gospodarczej stanowią reguły, które powinny wywoływać i wspierać działania, wynikające z etyki zawodowej i z wiedzy zawodowej. Od początku tego roku do tych mechanizmów wprowadzono wiele ulepszeń, zgodnych z naszymi postulatami. Nadal jednak wiele procesów — głównie gospodarczych — jak choćby uzależnienie cen od jakości wyrobów, nie nastąpiło. Jest też bardzo wiele do zrobienia w powiększeniu liczby i wzmocnieniu istniejących motywacji rozwoju technicznego produkcji. Z zadowoleniem więc przyjęliśmy inicjatywę rządu o opracowaniu „kompleksowego programu przedsięwzięć", które przyspieszą ów postęp techniczny. Jest to w pełni zgodne ze stanowiskiem wyrażonym ostatnio w Łodzi przez uczestników spotkania delegatów na XX Kongres z nowymi władzami NOT — o rozpoczęciu obecnie powszechnego „natarcia techniki" na gospodarkę. Weźmiemy czynny udział w tworzeniu takiego programu.

**— A więc znów pozostaje nam uzbroić się w cierpliwość i nadal czekać aż powstanie kolejny „wielki program"?**

— Powinnością inżyniera i technika jest działać racjonalnie w każdych warunkach. A więc także tu i teraz, gdzie jesteśmy, a nie gdzieś i kiedyś. Chcemy osiągnąć optymalne wyniki w dzisiejszych warunkach, dążąc równocześnie do ciągłej poprawy uwarunkowań, od których zależy poziom tej optymalności. Niedoskonałości reformy nie dają alibi na odstępowanie od stosowania wiedzy i etyki zawodowej. Powodzenie zależy jednak nie tylko od reformy, ale od dobrze przygotowanych programów działania i od jakości samych działań. Najwięcej zaś zależy od ludzi.

**— Panie prezesie, czyżby pan zapominał, że te szlachetne i słuszne zasady adresuje się do kierowników zespołów pracowniczych, którzy zarabiają często mniej, niż podlegli im robotnicy?**

— Uważam, że właściwy ład płacowy, należyte płace inżynierów i techników są niezbędne dla zwiększenia ich aktywności. Najpilniejszym i jednym z najważniejszych zadań ZG NOT w nowej kadencji musi być spowodowanie stworzenia prawidłowych proporcji płacowych między inżynierami, technikami, mistrzami, brygadzistami, robotnikami. Pierwszy krok w tym kierunku został dokonany. Wytyczne ministra pracy i płac, powstałe z naszej inicjatywy i przy udziale NOT, ustalają, że minimum płacy np. pracownika na stanowisku inżynierskim nie może być mniejsze niż, na początku, 1,3 a docelowo 1,6 średniej płacy, podległych pracowników na stanowiskach robotniczych. Przewidujemy także dalsze kroki, m.in. uregulowanie płacy inżynierów i techników, zaczynających pracę, nowe podejście do podziału zysku przedsiębiorstwa, preferencje dla wynalazców i racjonalizatorów i inne.

**— I sądzi pan, że gdy to już nastąpi, będziemy mieć więcej Różyckich, Rutów, Mierzejewskich — słowem technika polska, nasi inżynierowie i technicy odegrają znaczącą rolę w międzynarodowym podziale pracy, w światowym wyścigu w XXI wiek?**

— Regulacje te, poprawa atmosfery społeczno-politycznej w kraju, z pewnością będą temu sprzyjać. I w kryzysie spotykaliśmy się z talentem i umiejętnościami naszego środowiska. Dowiodło tego choćby szukanie zamienników tam, gdzie nie można było dostać importowanych materiałów oraz części. Ale, oczywiście, najwięcej zależy od uregulowania palących spraw przedsiębiorstw, od polityki naukowo-technicznej i sytuacji w zapleczu naszej nauki i techniki Droga w XXI wiek prowadzi przez poprawę jakości i wykorzystania krajowych, potencjalnie wielkich zasobów i rekonstrukcję środków trwałych. Zadaniem NOT jest m.in. inicjowanie, organizowanie, prowadzenie i koordynowanie działalności w tym kierunku. Nie będziemy się zasklepiać w poczynaniach władz, ale pójdziemy z pomysłami do przedsiębiorstw, do załóg. Dosyć już spektakularności — czas na budujące działania.

**Rozmawiał:**
**Stanisław JAREMCZAK**

*KANDELABRY brązowe firmy Łopieńskich prezentowane przez Annę Łopieńską-Lipczyk.*

*CAF — A. Rybczyński*

## Brązy od Łopieńskich

FIRMA istnieje od 1862 roku. Obecnie prowadzona jest już przez przedstawicielkę czwartego pokolenia — Annę Łopieńską-Lipczyk. W okresie od 1887 do 1939 roku wykonywane tu były m. in. pomniki Jana Kilińskiego, który usytuowany został w Warszawie, Bolesława Chrobrego dla Gniezna, prezydenta Józefa Dietla dla Krakowa, warszawskiej Syrenki, płk. Lisa-Kuli dla Rzeszowa, I. Łukasiewicza dla Krosna i wiele innych.

Po zniszczeniach wojennych firma ta przywracała w Warszawie świetność m. in. takim pomnikom jak króla Zygmunta III, Jana Kilińskiego, Adama Mickiewicza. Wśród innych wykonanych tam prac znalazły się np. komplet oświetlenia w stylu Ludwika XVI zdobiący do dzisiaj parlament Republiki Południowej Afryki, pałac cesarski w Addis Abebie. Żyrandole i kinkiety znajdują się w kilku kościołach Nowego Jorku. Pierwsze poważne, międzynarodowe wyróżnienie firma otrzymała już w 1879 roku na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Paryżu. Nagród było zresztą bardzo dużo i pochodziły z wielu stron świata.

Kiedy w roku 1950 firma została upaństwowiona, ostatni z żyjących braci, Tadeusz, założył miniaturową firmę brązownictwa artystycznego, usytuowaną przy ulicy Poznańskiej w Warszawie.

(PJ)

## Kieszonkowy telewizor kolorowy

OD LAT jesteśmy przyzwyczajeni do zminiaturyzowanych urządzeń takich jak odbiorniki radiowe, zwane tranzystorowymi, kalkulatory, urządzenia do pomiaru czasu, a nawet telewizory czarno-białe. Japońskim specjalistom z koncernu Seiko udało się po wieloletnich pracach badawczych i konstrukcyjnych, zbudować miniaturowy telewizor kolorowy (jego długość wynosi 16 cm, natomiast grubość tylko 2,8 cm).

O tym najnowszym osiągnięciu techniki tranzystorowej donosi zachodnioniemiecki magazyn „HOBBY". Obiegnie on nie tylko strone techniczna, ale także wrażenia z odbioru obrazów na tym japońskim minitelewizorze.

**„Obraz był zupełnie czysty** — pisze reporter magazynu — **kolory jakby lekko świecące. Oglądałem mecz baseballu. Wprost zdumiewające było to, że wyraźnie widziałem lot małej piłeczki; żadnych smug (jak ogon rakiety). Byłem jeszcze bardziej zdumiony kiedy pokazano mi wnetrze tego minitelewizora. Ekran nie był grubszy niż tekturowa podstawka pod kufel do piwa".**

JAK wyjaśnił jeden z inżynierów koncernu Seiko trzeba było rozwiązać wiele problemów i to równocześnie. Zasada, na której oparta została technologia, jest prosta, zbliżona do techniki stosowanej w zegarach z ciekłymi kryształami. Kryształy te umieszczane są między dwiema szklanymi płytkami. Ale w przypadku kieszonkowego telewizora kolorowego trudność polegała na tym, aby doprowadzić do punktów świetlnych, których na maleńkim ekranie jest ponad 57 tys., na piecie. Trzeba było przy tym opracować nowy typ płynnych kryształów o dwukrotnie szybszych impulsach (poniżej 50 milisekund). Oczywiście to nie wszystko. Inne rozwiązania technologiczne są już dla laików mało zrozumiałe.

JAPOŃCZYCY, jak zawsze nastawiają się przede wszystkim na zdobywanie rynków zagranicznych. Nie inaczej jest w przypadku kieszonkowego telewizora kolorowego. Jak zapewnili japońscy producenci, ten typ urządzenia będzie można kupić i to już od października br. w Stanach Zjednoczonych. Znana jest już cena — 500 dolarów za sztukę.

Na razie Seiko wytwarza te miniaparaty telewizji kolorowej w oparciu o amerykański system odbioru telewizyjnego. Myśli się już jednak i o odbiorcach europejskich. W przyszłości kieszonkowy telewizor kolorowy będzie mógł odbierać programy nadawane w systemie Secam i PAL.

**Jan PREJZNER**

## Jak wychowywać trudną młodzież?

# Japoński horror pedagogiczny

BYŁY zasłużony oficer cesarskiej marynarki, znakomity sportowiec świato wej klasy, cieszący się powszechnym uznaniem wychowawca młodzieży — oto wizytówka pana Hirosi Tocuki, o którym na wet napisano książkę. Hirosi Tocuki przez szereg lat prowadził specjalną szkołę dla chłopców, z którymi rodzice nie umieli sobie poradzić. Na umieszczenie syna w jego zakładzie mogli sobie pozwolić jedynie bogaci rodzice, ale wyniki edukacji były wręcz rewelacyjne. Leniwy, rozhukany chłopak wracał do domu zupełnie odmieniony — potulnie i w milczeniu spełniał każde polecenie. Ta małomówność wychowanków pana Tocuki była zdumiewająca, ale jak się okazało miała swoje uzasadnienie...

Oto pewnego dnia tokijczycy ujrzeli w TV, jak policjanci wyprowadzają skutego Tocukę z jego własnej szkoły. Został on mianowicie oskarżony o zabójstwo jednego ze swych podopiecznych: 13-letni Masato Ogawa zmarł na skutek pobicia go pałkami. **W śledztwie okazało się, że ceniony i szanowany dyrektor zakładu ma na sumieniu śmierć drugiego chłopca, a dwaj inni przepadli bez śladu (rzekomo utonęli w czasie nauki pływania w morzu).**

Dyrektor wcale nie zaprzeczał, że wobec przejawów nieposłuszeństwa w zakładzie stosowane były kary cielesne i że tego rodzaju metody wychowawcze gwarantowały efektywną edukację. Co się zaś tyczy przypadkowej śmierci Ogawy, nastąpiła ona wskutek skaleczenia się chłopca podczas ćwiczeń gimnastycznych...

Tę wersję z łatwością odrzucił ojciec chłopca, przedstawiając sądowi wyniki obdukcji denata: na jego ciele znaleziono wiele ran i krwawych nacieków, stwierdzono również uszkodzenie organów wewnętrznych. Wraz z Tocuką aresztowano również i dwóch instruktorów, którzy również znęcali się nad dziećmi.

ZE wstrząsających zeznań byłych wychowanków „wzorowego zakładu" wynikało niezbicie, że był to mały prywatny obóz koncentracyjny, za pobyt w którym dyrektor kazał sobie bardzo słono płacić. Bito tam za najmniejsze wykroczenie, np. wówczas gdy ktoś poruszył się w czasie tzw. godziny kontemplacji albo wstał w nocy, aby udać się do ubikacji. Ze szczególnym okrucieństwem rozprawiano się z uciekinierami: bito ich do nieprzytomności, a następnie więziono w karcerze. Jedną z kar było kilkakrotne zanurzanie głowy w wodzie. Na pytanie prowadzącego śledztwo, dlaczego dopiero teraz o tym mówią, chłopcy zgodnie odpowiadali, że bali się, iż nikt im nie uwierzy, a za szkalowanie dobrego imienia szkoły dopiero dostaliby za swoje!

Tak więc rozwiał się mit szlachetnego cesarskiego wojaka, sportowca i pedagoga — został nie on niewątpliwie przykładnie ukarany, ale pozostał jeszcze pewien dość pikantny szczegół tej ponurej sprawy. Otóż zanim wszystko wyszło na jaw, nakręcony został film, poświęcony „wzorcowej" szkole pod szumnym tytułem **„Morze dla Spartan"**, który wkrótce ma wejść na ekrany.

**Gracjan KOZŁOWSKI**

Biografia z okruchów

# Lermontow — poeta nieznany?

W ZWIĄZKU z uroczyście obchodzoną ostatnio w ZSRR 170 rocznicą urodzin Michaiła Lermontowa o pracach badawczych nad życiem i twórczością poety, prowadzonych przez Instytut Literatury Rosyjskiej mówi filolog Władimir Wacuro w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Niedieła":

**— DZIEŁA Lermontowa cieszą się w Związku Radzieckim nie mniejszą popularnością, niż twórczość Puszkina. A jednak nasza wiedza o autorze „Demona" jest znacznie skromniejsza. Dlaczego?**

— Wynika to z niedostatku źródeł biograficznych, archiwaliów. Proszę zwrócić uwagę — Dzieła zebrane Puszkina — 17 tomów plus obszerny suplement. Zebrane utwory Lermontowa to zaledwie 6 niedużych tomików. Puszkina — 4 tomy listów, które dają mnóstwo informacji o związkach poety z ówczesnym życiem literackim o jego znajomościach i stosunkach. Listów Lermontowa zachowało się tylko 40, krótkich, lakonicznych, nie związanych z literaturą. Pierwszy tom kronikii życia i twórczości Puszkina liczy przeszło 800 stron. Odpowiednia kronika lermontowska zajmuje ogółem 250 stron. i to jest wszystko, co wiemy o twórcy „Bohatera naszych czasów". Poeta prowadził żywot niemal koczowniczy, nie lubił pisać listów. Zresztą i epoka, w której przyszło mu żyć, nie sprzyjała epistolografii. Co innego — epoka puszkinowska.

**— Przecież obaj żyli w tej samej epoce!**

— Różnica wieku między nimi wynosiła wprawdzie 15 lat ale Lermontow to już zupełnie inne pokolenie. Pokolenie ludzi zamkniętych w sobie, sceptycznie usposobionych do otaczającej ich rzeczywistości, stąd tak mało wiemy o samym poecie. Odkrycia nowych Lermontowskich tekstów należą do rzadkości. Wystarczy, jeśli powiem, że nie mamy pełnej biografii poety.

**— Czy aż tak trudno ją uzupełnić?**

— Bardzo trudno, ponieważ trzeba ją dosłownie składać z okruchów rozsianych po archiwach zapisów i notatek, na które niekiedy można natrafić zupełnie przypadkowo. Jak to wygląda w praktyce, niech posłuży przykład z mojego podwórka. Przez wiele lat utrzymywał się pogląd, że Lermontow przez swój pojedynek poważnie się narazi środowisku wojskowych. I oto udało mi się odnaleźć list miejskiego pułkownika Traskina, który wyraża się o poecie niezwykle życzliwie. A dotychczas uważano tego Traskina niemal za największego jego wroga.

**— Instytut Literatury Rosyjskiej opublikował w swoim czasie m. in. zbiór konspektów wykładów, prowadzonych przez Lermontowa. Co wnoszą one do naszej wiedzy o poecie?**

— Tak, te notatki z wykładów z historii, które poeta prowadził w Moskwie, dotyczą głównie Rewolucji Francuskiej i Napoleona. W zasadzie są to zwykłe konspekty lekcyjne lecz jeśli się w nie wgłębić staje się jasne, jak dalece rozległa wiedza historyczna Lermontowa odbiła się na jego poglądach politycznych. Lermontow należy do tych wielkich twórców, o których wiemy wciąż jeszcze stosunkowo mało. Dlatego nie ustajemy w poszukiwaniach — archiwa kryją jeszcze wiele tajemnic.

*W stylu „podróżnym"...*

Premiera w Teatrze Współczesnym

# Rodowód czarownic

WE WSI Salem, w roku 1662 nastąpiły nie wyjaśnione wydarzenia: w purytańskiej społeczności wybuchła histeria objawiająca się samooskarżeniami grupy młodych dziewcząt o konszachty z siłami nieczystymi. Temat ten w konwencji realistycznej, aczkolwiek również i z myślą o precedensie w aktualnej wówczas sytuacji wewnętrznej Stanów Zjednoczonych — podjął w sztuce dramatycznej Arthur Miller. Rozpętany wówczas (lata pięćdziesiąte) strach przed komunistyczną infiltracją, wykorzystywał w USA fakty oskarżeń i denuncjacji, odchodzenia w tym od zdrowego rozsądku, narastania bredni i krzywd wyrządzanych intelektualistom przez sfanatyzowane służby wywiadowcze. Miller ukazał to poprzez incydent w Salem.

Inka Dowlaszówna, córka jednej z popularniejszych szczecińskich rodzin, wzięła sztukę Millera jako przedmiot swej pierwszej samodzielnej pracy artystycznej. Kończąc pod kierunkiem Jana Maciejowskiego reżyserię w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, zrealizowała w rodzinnym Teatrze Współczesnym „Czarownice z Salem". Jak to zrobiła, z jakim zamysłem, teza i z jakim skutkiem? Dowiadujemy się z rozmowy z reżyserką.

— Dowlaszówna „wyjęła" treść moralną dramatu spomiędzy jego warstwy obyczajowo-społecznej: od pierwszej sceny nastawiła rzecz patetycznie, w tonacji prawie że tragedii greckiej. Przypomina się w tym miejscu także wyluskana z rzeczywistości realizacja „Trzech sióstr" Czechowa mistrza Maciejowskiego. Tamta sztuka, z kanonu dzieł znanego teatromanom na pamięć, nie wzbudziła w publiczności życzliwego odbioru. „Czarownice", znane starszemu pokoleniu ze świetnego filmu francuskiego, mogą się zmieścić w pomyśle ścierania się samych postaw i osobowości ale stają się jednak uboższe teatralnie, a o teatr wszak chodzi.

TEZA dramatu jest taka: człowiek godny nie powinien ukorzyć się przed ciemnotą i zabobonem, nawet za cenę życia. Dyskutować z tą dydaktyką od czasów Giordana Bruna nie uchodzi. Ranga wydarzeń jest jednak inna, a życie ludzkie w pewnych okolicznościach nie jest tej samej ceny. Romantyzm jest nadal w zechobecny w naszym myśleniu, artystycznym także.

Mamy więc autentyczną tragedię świadomości wyższej, (bo jak wspomniałem pozbawionej otoczki realizmu), niż uzależnia to okoliczności towarzyszące autentycznym postaciom Millera.

Tadeusz Zapaśnik (Jan Proctor) — od początku do końca spięty i na wdechu. Barbara Komorowska (Elizabeth Proctor) — monolit. Danuta Stenka (Abigail) — jednolita. Cezary Kazimierski (Sędzia Dauforth) — także. Bolesława Fafińska i Zbigniew Witkowski (małżeństwo Putnam) — nie przekonani co do przyjętej stylistyki dekl mowania, nieprawdziwi jak nigdy chyba dotąd.

W tej podniosłej aurze jedynie Jerzy Ernz (Pastor Parris — notabene po kilku rolach pastorów można by rzec, że aktor ten ma drugi fach w ręku!) Iwona Rulewiczówna (Mary Warren) i Jacek Polaczek (Pastor Hale) wnoszą element rzeczywistości, element rzeczywistości ma się rozumieć sceniczne, tej dla której chodzi się do teatru po to, by podejrzeć, by poznać, a nie po to by wysłuchać.

TRZEBA jednak oddać sprawiedliwość młodej reżyserce Mimo zastrzeżeń co do koncepcji spektaklu nadała mu to w miarę szczęśliwe tempo, które nie nuży do końca. Przedstawienie ma tę dozę szczerości która nadaje każdemu wyrazowi sztuki cechę artyzmu. Bardzo wiele w tym przedmiocie czyni doskonała scenografia Jacka Szczotki. W tym teatrze — co się nie zdarza często — pamięta się o funkcji świata w przedstawieniu.

Jednolite płaszczyzny z najprostszymi dodatkami: oknami w zespoleniu z oświetleniem są szlenie wyraziste. Natomiast zbyt dosłowna muzyka jest zdecydowaną wadą spektaklu.

Przy tej okazji podziękowanie dla dyrekcji za powrót do dobrych obyczajów, do których zaliczam informowanie w programie widowni **z ilu aktów składać się będzie przedstawienie.** Brak wprawy w tym względzie sprawił wprawdzie iż podano, że „w spektaklu przewidziano 2 przerwy" (a jest tylko jedna) ale „ćwiczenie czyni mistrza" i z czasem na pewno uda się dojść do ładu z tą kwestią. Zgodnie z dobrą teatralną tradycją.

**Jan FRYCZ**

*JERZY ERNZ i DANUTA STENKA w jednej ze scen sztuki.*

*Fot. J. Fijałkowski*

Ogród

# Tino Rossiego...

WŁADZE mieiskie Paryża postanowiły uczcić pamięć zmarłego w zeszłym roku piosenkarza Tino Rossiego, nadając jego imię terenom zielonym na wybrzeżu Sekwany między mostami Sully, a Austerlitz. Nadano również imię wybitnego pisarza, Alberta Camusa, jednej z nowych ulic w 16 dzielnicy stolicy, a dramaturga Marcela Acharda — uliczce w dzielnicy 19 Paryża. Uczczono także pamięć wielkiego weneckiego podróżnika Marco Polo, którego imię będzie nosić część skweru przy Observatorium, gdzie mieści się zabytkowa fontanna dłuta Carpeaux.

Czy książek nadal jest zbyt mało?

# Wizyta w oficynie Czytelnik

**DO REPREZENTACYJNEGO GMACHU na ulicy Wiejskiej w Warszawie nazwa „oficyna" w potocznym rozumieniu tego słowa mało przylega. Powołane przed 40 laty wydawnictwo (w oparciu o drukarenkę pana Szczuki), rozrosło się swego czasu w instytucję nazwaną „państwem Czytelnikowskim". Rozwijało edytorstwo książek, gazet, broszur, zajmowało się ich rozprowadzaniem i sprzedażą. Potem niektóre dziedziny działalności Czytelnikowi odebrano, by pozostawić tę jedną: stricte wydawniczą.**

DO dziś SW Czytelnik wydał 9392 tytułów książek, w tym 2796 przekładów, w nakładzie około 250 milionów egzemplarzy. Przewinęli się przez redaktorskie pokoje chyba wszyscy, którzy się w piśmiennictwie literackim liczyli i liczą. Czytelnik bowiem poza swą podstawową funkcją, niejako z natury techniczną — ma pewną, najcenniejszą zasadę: stawać po stronie pisarza, uwzględniać jego racje, być arbitrem w konfliktach, nie stronić od nadawania książkowego kształtu różnym racjom politycznym i światopoglądowym. Przyjaciel pisarzy patronuje także debiutom, które nie zawsze napełniają kiesę edytorowi, ale za to czynią z niego prawdziwego mecenasa kultury literackiej.

Okrągła, jakże ważna rocznica, nie przebiega w atmosferze samozadowolenia. Prezes i redaktor naczelny Czytelnika — Stanisław Bębenek dał na krótkiej konferencji prasowej wyraz swoim troskom, którym daleko do możliwości ich szybkiej likwidacji. Przy obecnym stanie polskiej poligrafii, przy zwiększonych znacznie nakładach (w ciągu dwóch lat nastąpił wzrost produkcji książek o prawie 60 mln egzemplarzy) literatury z zakresu szeroko pojmowanego kanonu dziedzictwa dzieł fundamentalnych — całe dziedziny twórczości beletrystycznej, naukowej, popularyzatorskiej pozostają bez reprezentacji książkowej. Tłumacząc to bardziej dosłownie: wydanie przez tegoż Czytelnika miliona stu tysięcy egzemplarzy „Pana Tadeusza" odebrało szanse publikacji 33 autorom! Dla środowisk pisarskich ma to nie tylko znaczenie materialne ale i moralne. Znak Czytelnika pojawia się na większej liczbie książek ale na coraz mniejszej ilości ich tytułów. Wydawca nie wywiązuje się z 3-letnich, przepisanych prawem umów autorskich. Można ich nie zawierać wcale — a co to oznacza, tego nie trzeba tłumaczyć. Umowy więc zapełniają możliwości edytorskie do roku 1989, powstaje impas, który wywołuje szereg implikacji — do wręcz politycznych włącznie. Dlatego też nie tylko Czytelnik ale i inni polscy wydawcy konsultują sytuację w Ministerstwie Kultury i Sztuki, gdyż konieczność zaradzenia groźnemu zatamowaniu rozwoju współczesnej twórczości jest obecnie pierwszym zadaniem czynników decydujących o stanie kultury.

PREZES Bębenek trzeźwo osądza zespół uwarunkowań które złożyły się na to wszystko, co dzieje się u nas w kraju z książką i wokół książki:

**— Polska jest jedynym krajem, w którym wszyscy muszą mieć wszystko! Zakłada się w ciągu pięciu lat dostarczenie 10 tytułów rocznie na jednego obywatela. Czy wszyscy tego potrzebują? — Czy istnieją — choćby mieszkaniowe — warunki do tworzenia tak zasobnych bibliotek domowych? Kupuje się na oślep, kupuje się, bo pozsła wieść, że wychodzi dobry tytuł, choć nabywca częstokroć go nawet nie przeczyta. Wydawcy uważają, że wyjściem jest wzbogacanie i uprzystępnianie ludziom zbiorów bibliotecznych. Te, oczywiście muszą dysponować książkami technicznie wytrzymałszymi i w dużych liczbach egzemplarzy. Należy m. in. wzmocnić biblioteki szkolne. „Panem Tadeuszem", posiadanym częstokroć przez ludzi w kilku edycjach, nie można zastąpić całej kultury pisarskiej. Na lekceważenie współczesności, na niedopuszczenie do „zmiany warty" literackich rocznikiów nie można sobie pozwolić. I nie powinno pod niczyim piórem pojawiać się określenie książki jako „bubla". Co dla kogoś jest obelżywym „bublem", dla innego może stanowić bardzo poszukiwany tytuł. Oferta wydawnicza musi być wszechstronna.**

W BIEŻĄCYM roku Czytelnik wyda 210 tytułów w nakładzie 6,5 mln egzemplarzy. Na przyszły przewiduje 250 tytułów o nakładzie 7—7,5 mln. Na to by rozwiązać jednak zawikłaną sytuację — w ciągu najbliższych trzech lat powinien wydawać 300 tytułów rocznie! Są to sprawy wnikliwie rozpatrywane na wszelkich szczeblach.

A na razie, do druku w najbliższym czasie, czekają: komplet dzieł Stachury (nakł. 70 tys. egz.), Poczet Królów i Książąt Polskich (nakł. 100 tys. egz.), „Dysproporcje" pióra Eugeniusza Kwiatkowskiego — twórcy Gdyni (nakł. 30 tys. egz.), „Monachomachia" Krasickiego (nakł. 10 tys. egz.), „Wspomnienia i przyczynki" Jana Rzepeckiego, Iwaszkiewicza „Aleja przyjaciół", Konstantego I. Gałczyńskiego wybór poezji pt. „Serwus Madonna" (100 tys. egz.) i tyleż samo „Akademii pana Kleksa".

Ogromny eklektyzm. Ale taka jest rola Czytelnika. wydawcy nastawionego na literaturę polską przede wszystkim. Na razie „Pan Tadeusz" jest we wszystkich księgarniach.

**Jolanta FRYDRYKIEWICZ**

# To jest kara!

WYBITNY, cieszący się międzynarodową sławą, współczesny malarz amerykański, 48-letni Frank Stella, został skazany przez sąd za to, że swoim sportowym „Ferrari" jechał z szybkością niemal 200 km/godz. — na jeden miesiąc aresztu. Karę tę jednak ostatecznie zamieniono na cztery dni intensywnych, bezpłatnych wykładów na temat sztuki we wskazanej miejscowości na północ od Nowego Jorku... Jak widać — można krzewić kulturę i przy pomocy takich metod!

# „Zaginiona" powieść D. H. Lawrence'a

UWAŻANA za zaginioną, nie dokończona autobiograficzna powieść Davida Herberta Lawrence'a „Mr Moon" została opublikowana ostatnio przez Cambridge University Press — w przeszło 60 lat od jej napisania.

„Mr Moon" osnuty został na tle osobistych przeżyć pisarza z okresu jego nieudanego małżeństwa. Liczne epizody natury intymnej, podobnie jak autentyczne postacie występujące w książce, stały się prawdopodobnie przyczyną jej wcześniejszego nieopublikowania.

Utwór napisany początkowo w formie dłuższej noweli został odrzucony przez amerykańskiego wydawcę Lawrence'a — Thomasa Seltzera, który uważał opowieść za zbyt krótką, ponadto zaś obawiał się, że śmiałe opisy scen erotycznych mogą wzbudzić protest opinii publicznej. Lawrence rozszerzył wiec opowiadanie i przesłał je ponownie do wydawnictwa. Jednak wobec bankructwa Seltzera, książka nie ukazała się w druku, zaś w 6 lat po śmierci Lawrence'a, w 1936 r. sprzedana została prywatnemu nabywcy, który w 1972 r. wystawił rękopis na aukcji. Zakupione przez „Humanities Research Center" Uniwersytetu w Teksasie, opowiadanie zamieszczone zostało w antologii dzieł Lawrence'a, jednak nigdy nie ukazało się w druku.

Zdaniem krytyków „Mr Moon" należy do czołowych pozycji w dorobku autora „Kochanka lady Chatterley". Wydanie książki pozbawione zostało trwającymi 12 lat badaniami rękopisu, podobno analizę charakteru pisma autora, gatunek papieru i inne szczegóły mogące świadczyć o autentyczności pod niczyim piórem pojawiać się określenie książki jako „bubla". Co dla kogoś jest obelżywym „bublem", dla innego może stanowić bardzo poszukiwany tytuł. Oferta wydawnicza musi być wszechstronna.

# Kobieca dominacja

W BONN ISTNIEJE PLACÓWKA MUZEALNA, w której mężczyźni są chętnie widziani, ale... jedynie jako zwiedzający. Cała dyrekcja, zespół pracowniczy a co ważniejsze — autorzy wystawianych dzieł — to tylko i wyłącznie kobiety! Rzecz dotyczy istniejącej trzeci rok w stolicy RFN placówki wystawienniczej pod nazwą Frauenmuseum — Muzeum Kobiet. Wszystko to zaczęło się w 1980 roku kiedy grupa bardzo aktywnych bońskich plastyczek przedstawiła władzom stołecznego miasta projekt pod nazwą „Kobiety kształtują swoje miasto", w którym odłożono ambitny i interesujący program zaplanowanych na długi okres ekspozycji i przedsięwzięć artystycznych, zapowiadających znaczną aktywizację życia kulturalnego potrzebującej tego stolicy Republiki Federalnej. Potem zgłoszono wniosek o przeznaczenie dla grupy siedziby która przydzielono w postaci zmachu byłej hurtowni tekstylnej. Tam właśnie utworzono zaczątki pod pracech adaptacyjnych działalność obecnie, bardzo aktywne. Frauenmuseum.

Stało się ono nie tylko miejscem ekspozycji dzieł kobiet, ale też centrum częstych spotkań i dyskusji z udziałem zarówno zachodnioniemieckich, jak i zagranicznych plastyczek. W toku wielotygodniowych „czasów warsztatowych" — jak nazwano takie robocze spotkania rozmaitrie się problemy — zaprzątające uczestniczki zgodnie z tezą: nie chodzi o tworzenie innej sztuki niż mężczyźni, lecz o tworzenie właśnej, której nas dotąd pozbawiano...

Pół żartem — pół serio

# MINI—HOROSKOP

## 11. XI. – 17. XI. 1984 r.

BARAN. Przedziwny splot okoliczności sprawi, że tydzień będzie ciekawszy i na dłuższe pozostanie w pamięci. W sprawach zawodowych coraz większe pole do popisu. W domu tłoczno. Zdrowie i finanse dopisza. Życzliwy Wodnik.

BYK. Krótkotrwałe niepowodzenie w pracy, nie powinno wprowadzić Cię w zniechęcenie lecz być impulsem do bardziej energicznych zadań. W sprawach osobistych nie ma powodu do niepokoju. Zdrowie i finanse w normie.

BLIŹNIĘTA. Satysfakcja w dziedzinie zawodowej poprawi samopoczucie ostatnio nie najlepsze. Za mało poświęcasz czasu oddanej Ci osobie, a szkoda. Możliwy wyjazd i nowe znajomości. Mała poprawa finansowa. Sympatyczny Koziorożec.

RAK. Tydzień pełen inicjatyw niespokojnych wysiłków i poszukiwań na arenie zawodowej. Nie gorączkuj się, nie przeżywaj tak mocno wszystkiego, gdyż nie ma powodów do niepokoju. W sprawach uczuciowych stabilizacja. Dobre zdrowie i finanse.

LEW. Wreszcie zaczniesz się coś dziać i to po Twej myśli w środowisku zawodowym. W życiu osobistym nadzieja na złagodzenie konfliktów. Poprawa zdrowia i humoru. Finanse w dobrym stanie. Możliwa podróż służbowa. Znak przychylny Baran.

PANNA. Tydzień refleksyjny. Sporo czasu poświęcisz na przemyślenia i podsumowania zanim zapadnie ostateczne decyzje. Nie bądź zbyt gruntowne zmiany dotychczasowego postępowania. Nie bezie to łatwe, ale możliwe.

WAGA. Nieopatrznym słowem możesz wywołać długotrwały konflikt domowy, a więc staraj się trzymać nerwy na wodzy. W pracy zawodowej możliwość awansu. Inwazja gości w najbliższych dniach. Dobre prognozy finansowe. Ważny Byk.

SKORPION. W pracy zawodowej wzrost autorytetu i zwiększone obowiązki. Finanse zapowiadają się nieźle. Natomiast mniej pomyślnie w sprawach serca i sporo komplikacji. Znak ważny Lew.

STRZELEC. W pracy wyrazy uznania i nagroda a mimo to również możliwość drobnych przykrości. W życiu rodzinnym trochę nieciekawie, a w sercowym duże porażki. Oszczędność nie zawadzi.

KOZIOROŻEC. Absorbujące sprawy zawodowe wprowadzą sporo nerwowości w Twe dzia łania. Twoja niecierpliwość może mocno narazić Cię na straty. Nie wracaj myślami do wspomnień związanych z niedyblisko osoba, to już skończone. Finanse i zdrowie dobre.

WODNIK. Nie podejmuj w tym okresie ważnych decyzji. Czas jest nie sprzyjający. Listopadowa aura nie sprzyja też wakacjowo a przy złym samopoczuciu łatwo popełnić błąd. Finanse dobre. Liczy się Rak i Wodnik.

RYBY. Tydzień dosyć skomplikowany. Dla tych uczuciowych w pracy zawodowej dla innych w życiu prywatnym. W tych dziedzinach tylko należy zachować spokój i wytrzymać. Zły okres szybko minie. Możliwa podróż.

# Powrót Anny Prucnal (do Paryża)

ZNANA aktorka warszawskiego STS-u — Anna Prucnal, która od lat cieszy się jako piosenkarka wielkim powodzeniem za granicą, powróciła do Paryża po dwuletnich występach w teatrach rewiowych Montrealu. Jej powrót powitała prasa paryska serią pochlebnych recenzji. Dziennik „Le Monde" nazwał Prucnal „boginią kabaretu" i wysoko ocenił jej umiejętności głosowe i artystyczne. Uwagi recenzenta z występu piosenkarki w Theatre de Paris budzą jedynie niektóre jej stroje i kompozycja programu, który Prucnal wypełnia sama.

# Krzyżówka na weekend

**PRZED WYJŚCIEM Z MIESZKANIA PAMIĘTAJ O WYŁĄCZENIU URZĄDZEŃ GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH!**

POZIOMO: 5) przyrząd optyczny z okularem 10) czynność przy sprzęcie siana, 11) nasyp na którym ułożone są szyny, 12) pogorzelisko, 13) lustracja, przegląd, 16) do mierzenia temperatury, 22) rodzaj ciasta, 23) akcesoriach w kombinatorze gospodarczej, 24) naczynie do rozczyniania ciasta na chleb, 25) surowiec, 31) niestarannie, niedbale praca, 34) lekki cegłę, 35) postument cokół, 36) dawny właściciel majątku ziemskiego, 37) ubocze szlachcic zaściankowy.

PIONOWO: 1) przykre wrażenie, 2) podręcznik zielony, 3) wyrób cukierniczy, 4) osucie się produktów spożywczych, 5) gwiazda spadająca, 6) zdobia szyje kobiety, 7) okręg, 8) rzeka w Angoli i Zairze lewy dopływ Konga, 9) cześć sań, 14) donena, dziedzina, 15) presja, 17) pożeranie niszczenie powierzchni Ziemi przez czynniki zewnętrzne, 18) chwila, 19) duch, zjawa, 20) intensywne kiełkowanie świń, 21) milczadusza śpiewaa, 22) sukienka kobieca noszona w Indii na Cejlonie i w Indonezji, 23) maestro, 26) nawał, 27) zniwisko zakrzywiona zostaje wierzchni cieczy przy ściankach naczynia, 28) najsłabsza strefa mórz oceanów, 29) odelos biemacych koni, 30) stan USA, 31) parada, 32) źródła do ujścia, 33) miejsce posłów żonglerów, clownów.

Nagrody — bony premiowe PKO po 250 zł ufundowane przez PZU wylosowali: Eugenia Koszowska Starkard Szczeciński — Aleksandra Krawczyk Szczecin Jan Kurpiewski Szczecin.

Nagrody sa do odebrania w redakcji 3 piętro pok. 53. Zamieszczonym wysyłamy poczta.

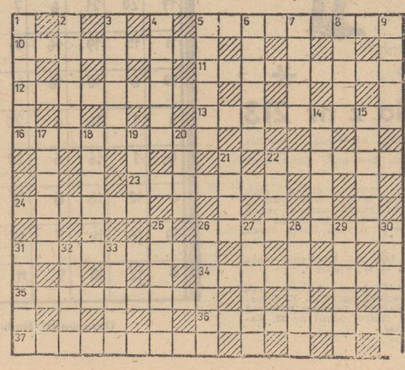

# Bogatszy „mały" Larousse 1985

„MAŁY" LAROUSSE, najpopularniejsza francuska wyrocznia językowa i zarazem mini-encyklopedia stawia sobie za punkt honoru odzwierciedlanie ustawicznych zmian, zachodzących w słownictwie. Jego edycja z 1985 r. daje tego dowód. Obowiem uwzględnia niektóre neologizmy, często wylansowane przez młodzież, a także określenia skrótowe, takie narzuca tempo życia, językowy sposób porozumiewania się. A wreszcie — protest przeciwko wielosylabowym obcego pochodzenia koszmarkom. Przykładem słowo — ekolo zamiast ekologia ekologiczny itp

Faktem jest, że w języku francuskim tendencja do skracania słów, znana od pokoleń lat, nasiła się coraz bardziej. W mowie potocznej (często także w prasie) nie ma już np. telewizji, a jest „tele", nie ma manifestacji, sanatorium meteorologii, fakultetu, profesora anarchisty kogoś sympatycznego a sam: „mani", „sana", „meteo", „fac", „anar", „prof", czy ktoś „sympa". Zławisko to zresztą jest uniwersalne — często tedaym z przykładów w języku polskim może być okopony młodzieżowy „magnet" (zamiast magnetofon) słuszne budzący sprzeciw strażów czystości polszczyzny.

W części „historycznej" Larousse 1985 wzbogacił się o 53 nazwiska, w tym wiele z dziedziny kultury.

# PRACOWNIKA

**RACHUNEK DO ZAPŁACENIA**

● Bandytyzm indywidualny czy zbrodnia polityczna popełnione przez szaleńca, osiągają swój cel w chwili dokonania zbrodniczego aktu. W prowokacji politycznej skutek nie zawsze jest natychmiastowy, a czasem można mu w ogóle zapobiec. Z taką sytuacją mamy do czynienia obecnie. Jest to jeden z najtrudniejszych momentów od 13 grudnia 1981, ale tkwi w nim pewna szansa.

Skuteczne i energiczne działania władz, bezkompromisowość w ukaraniu sprawców, konieczne wnioski polityczne, głęboka analiza ideologicznego kontekstu wydarzenia — wszystko to może pomóc w urzeczywistnianiu linii politycznej która zyskuje coraz powszechniejsze poparcie społeczne (...) Możemy wspólnie sprawić, że prowokacyjny, bandycki akt obróci się przeciw tym co go wymyślili i spodziewali się czerpać z niego polityczną korzyść. Niech oni płacą! Nie społeczeństwo, i nie państwo.

**(Fragment artykułu „Rachunek do zapłacenia" redaktora naczelnego „Polityki" Jana Bijaka napisany w związku z uprowadzeniem i zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki).**

**ZNÓW „WIDMO BEZROBOCIA"?**

● Co jakiś czas w publicystyce krajowej pojawia się „widmo bezrobocia" jako rzekome panaceum na nasze dolegliwości gospodarcze. Tym razem wybitny znawca problematyki dwudziestolecia i losów gen. Sikorskiego czyli red. Olgierd Terlecki snuje na łamach „Życia Literackiego" takie oto dywagacje:

„Zewsząd rozlegają się łkania: brak ludzi! Tymczasem niemal w każdym urzędzie, sklepie czy warsztacie uspołecznionym dostrzec można gołym okiem osoby których etat najwyraźniej nie przewiduje przykładania osobistego rąk, a już tym bardziej umysłu. Ale etat jest, etat to świętość nie do naruszenia. Każda knajpa obrasta ludźmi, którzy nie tylko za darmo jedzą, ale jeszcze do tego dostają pensję i nawet premie. Ogromne aparatury biurowe zarządzają spółdzielniami wytwarzającymi nieraz byle co (...) To są tylko takie ot sobie przykładziki (...) Więc do czego zmierzam? Do herezji. Do stwierdzenia mianowicie, iż potrzebne nam konieczne bezrobocie."

**CZY jednak rzeczywiście proprodukcyjne zachowania społeczne wyzwolić można jedynie poprzez strach przed utratą pracy? Pomijając już pewną zasadniczą rozbieżność z doktryną ustrojową.**

**TAK ZWANE LEKKIE PIÓRO...**

● Dwa fragmenty recenzji filmowej pióra St. Wyszomirskiego na łamach „Expressu Wieczornego":

**„Bohater — gra go dziewięcioletni urokliwy Christopher Walken, ponoć marzenie najzamożniejszych homoseksualistów świata (...) Część widzów odważnie się przyznawała, że idzie tylko po to żeby sprawdzić czy jednym bohaterowi pochodzenia polskiego będą, jak w książce, smażyć męskość prądem elektrycznym, zwanym w gwarze policyjnej — czwórką."**

Autorowi dajemy piątkę...

**JAŁTA NA SCENIE**

● Reż. Jerzy Krasowski wystawił w stolicy spektakl „Jałta" pióra Ryszarda Frelka. Jest to poważna porażka artystyczna, ze względu na fatalny zamysł obsadzenia głównych postaci (Roosevelt, Stalin, Churchill...) przez aktorów zaprzeczających swoją fizyczną sylwetką kreowanym postaciom. **„Grający Roosevelta Stanisław Mikulski uosabia nie ułomnego człowieka, ale żywinnego i wysportowanego kpt. Klossa"... „Stalin bardziej przypomina Mikołaja II"... „grający Mołotowa Edward Dargiewicz... dokonuje cudów by jak najlepiej wykonać powierzone mu zadanie, skoro musi wcielić się w kogoś w rodzaju sienkiewiczowskiego wachmistrza Soroki".**

Cytaty pochodzą z artykułu historyka Tomasza Nałęcza „Jałta na scenie" („Życie Warszawy").

**PIÓRKIEM LECHA ZAHORSKIEGO**

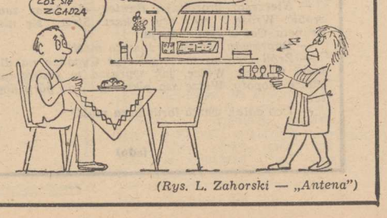


*(Rys. L. Zahorski — „Antena")*

**Przełożyła Zofia Zinserling**

**69**

— *To ja. Major Fentiman. Ale... czy to Wimsey?*
— *Tak. Wimsey przy aparacie. Co się stało?*
— *Nie słyszę.*
— *Jasne, że pan nie słyszy, bo wciąż sam pan krzyczy. Tu Wimsey. Dzień dobry panu. Proszę stanąć o trzy cale od mikrofonu i mówić normalnym głosem. Niech pan nie powtarza halo. Żeby przywołać telefonistkę, trzeba delikatnie przycisnąć słuchawkę dwa czy trzy razy.*
— *Niech się pan zamknie! I nie będzie osłem. Widziałem Olivera!*
— *Naprawdę? Gdzie?*
— *Wsiadał do pociągu na Charing Cross.*
— *Rozmawiał pan z nim?*
— *Nie... wściec się można! Kupowałem właśnie bilet, kiedy zobaczyłem go przechodzącego przez barierkę. Popędziłem za nim. Jacyś ludzie zastąpili mi drogę, a niech ich. Na peronie stał pociąg linii obwodowej. Wskoczył do środka i drzwi się zatrzasnęły. Rzuciłem się w pogoń krzycząc i wymachując, ale pociąg odjechał. Klątem, na czym świat stoi.*
— *W to nie wątpię. Okropność.*
— *No nie? Wsiadłem do następnego pociągu...*
— *Po co?*
— *Ech, sam nie wiem. Myślałem, że może wypatrzę go gdzieś na peronie.*
— *Też mi nadzieja! Nie przyszło panu do głowy spytać, dokąd kupił bilet?*
— *Nie. A poza tym kupił go pewnie w automacie.*
— *Pewnie. No cóż, nie ma rady, i koniec. Powinien znów się pokazać. Jest pan pewien, że to był on?*
— *Na Boga, tak. Nie mógłbym się pomylić. Poznałbym go wszędzie. Postanowiłem pana zawiadomić.*
— *Serdeczne dzięki. Natchnęło mnie to wielką otuchą. Widocznie często bywa na Charing Cross. Dzwonił stamtąd dziesiątego wieczorem, wie pan.*
— *Istotnie.*
— *Powiem panu, co zrobimy, Fentiman. Sprawa staje się coraz poważniejsza. Proponuję, żeby pan miał stację Charing Cross na oku. Ja wezmę detektywa...*
— *Z policji?*
— *Niekoniecznie. Wystarczy prywatny. Może pan z nim razem obserwować stację przez jakiś tydzień. Musi pan możliwie jak najdokładniej opisać Olivera detektywowi, a potem możecie się zmieniać.*

**70**

— *Niech to diabli, Wimsey... ileż to zajmie czasu. Wróciłem już do siebie do Richmond. A poza tym mam swoje obowiązki.*
— *Wiadomo. No więc kiedy pan będzie na służbie, czuwać musi detektyw.*
— *To straszna harówa, Wimsey. — W głosie Fentimana zabrzmiało niezadowolenie.*
— *To pół miliona gotówką. Naturalnie, jeśli panu nie zależy...*
— *Mnie zależy. Ale nie przypuszczam, żeby coś z tego wyszło.*
— *Pewno nie, warto jednak spróbować. A tymczasem ja postawię jeszcze jedną czujkę u Gattiego.*
— *U Gattiego?*
— *Tak. Znają go tam. Poślę tam człowieka...*
— *Ale on tam teraz nie przychodzi.*
— *Niemniej może przyjść znowu. Wszystko za tym przemawia. Wiemy już, że jest w mieście, że nie wyjechał na wieś czy coś takiego. Powiem im, że jest poszukiwany w pilnym interesie, żeby uniknąć nieprzyjemności.*
— *To im się nie spodoba.*
— *Będą musieli się z tym pogodzić.*
— *No dobrze. Ale niech pan słucha... ja wezmę na siebie Gattiego.*
— *To na nic. Chcemy, żeby pan zidentyfikował Olivera na Charing Cross. Kelner czy ktokolwiek inny może go zidentyfikować u Gattego. Mówi pan, że go znają.*
— *Tak. Jasne, że znają. Ale...*
— *Ale co? A przy okazji, z którym kelnerem pan rozmawiał? Ja pogadałem wczoraj ze starszym kelnerem i on nic o tym nie wiedział.*
— *Nie, to nie był starszy kelner. Jakiś inny. Tęgi brunet.*
— *Dobra. Znajdę tego, co trzeba. A pan dopilnuje sprawy na Charing Cross?*
— *Oczywiście, jeśli naprawdę uważa pan to za wskazane.*
— *Tak uważam. Załatwione. Złapię detektywa i przyślę go do pana, żebyście mogli się umówić.*
— *Doskonale.*
— *Czołem!*

*Lord Peter odłożył słuchawkę i przez parę chwil siedział uśmiechając się pod nosem. Następnie zwrócił się do Buntera.*

— *Nieczęsto prorokuje, Bunter, ale teraz zamierzam to zrobić. Wróżę z ręki czy z kart. Strzeż się nieznajomego bruneta. Coś w tym rodzaju.*
— *Doprawdy, wasza lordowska mość?*
— *Zrób srebrną monetą krzyż Cygance na dłoni. Widzę pana Olivera. Widzę, jak wyrusza w podróż przez wodę. Widzę kłopoty. Widzę asa pikowego... do góry nogami, Bunter.*
— *I co dalej, wasza lordowska mość?*

**(cdn)**

# To nie takie trudne!

**ZAPRASZAMY do rozwiązania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy tamania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadeśle pod adresem redakcji (termin 10 dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartach pocztowych) rozwiązania minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po 250 zł każdy.**

## Synteza krzyżówki

PODANE wyrazy wpisać do diagramu tak, aby powstała krzyżówka:

Buk, era, guma, taro, agora, ameba, ankra, Azoty, fonia, grono, Leone, lokaj, Lukan, lwica, magia, Makao, Mulat, pożar, rampa, raróg, Sejny, stora, Talia, Times, Troja, zagon; Ankara, oczęta, ogonek, pergal, radian, reglan, szafka, żarłok.

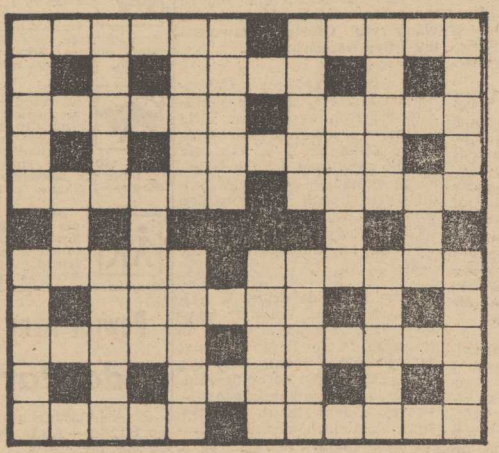

* * *

## KRZYŻÓWKA

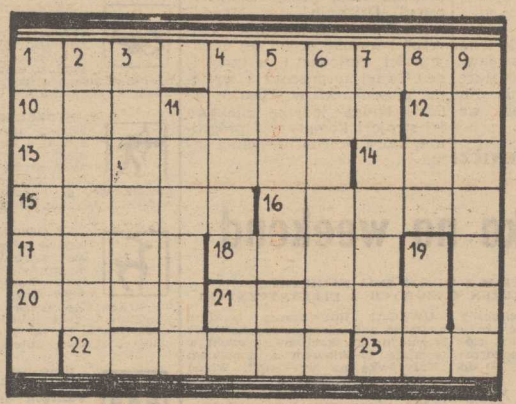

**POZIOMO:** 1 — zbytnia uczuciowość, 10 — w ręku drwala, 12 — w pasiece, 13 — władczyni Palmiry, żona Odenata, 14 — w Zodiaku, 15 — historyczna miejscowość koło Radomska, 16 — lud murzyński w Malawi, Zambii i Tanganice, 17 — ...commes, czyli topika, 18 — część starož. świątyni greckiej z posągiem bóstwa, 20 — znane imię biblijne, 21 — czołowy piłkarz szczecińskiej „Pogoni", 22 — nasze najlepsze alpejki, 23 — autor trylogii „Przed potopem";

**PIONOWO:** 1 — pociąg z wojskiem, 2 — góra z krzyżem koło Zakopanego, 3 — przem. miasto nad Bosną, 4 — między Syrią a Izraelem, 5 — w herbacie, 6 — autor powieści „Wielki Tydzień", 7 — autor powieści „Doktor Gion", 8 — książę, pisarz hiszp., regent Alfonsa XI, 9 — sarmacka sypialnia, 11 — rodzaj mięsa, 19 — szkic, właściwość.

* * *

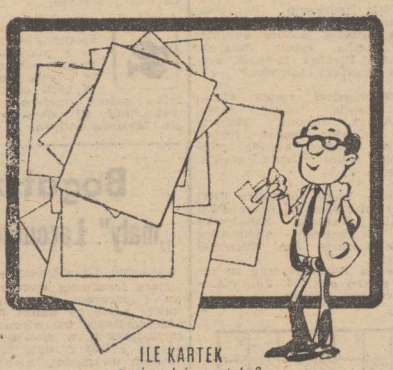

ILE KARTEK papieru leży na stole?

* * *

## Arytmograf

1 — bywa w regule = 1—2—3—4—5—6—7,
2 — straszliwa męczarnia = 8—6—9—6—10—10—11,
3 — w uchu wewnętrznym = 12—13—14—15—10—16—7,
4 — armatura = 17—18—19—20—21—14—5.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 17 | 12 | 16 | 6 | 5 |
| 2 | 18 | 4 | 3 | 11 | 7 |
| 19 | 20 | 21 | 6 | 7 | 13 |
| 11 | 15 | 19 | 16 | 14 | 7 |
| 10 | 6 | 10 | 16 | 6 | 18 |
| 4 | 1 | 16 | 6 | 20 | 10 |
| 6 | 1 | 16 | 6 | 20 | 10 |
| 6 | 10 | 16 | 6 | 18 | 4 |
| 19 | 16 | 14 | 7 | 10 | 6 |
| 8 | 12 | 18 | 9 | 11 | 1 |

## Rozwiązania z nr 213

KRZYŻÓWKA: koszykówka oświecenie wombat, erg, Fijas pak, apart, tkanina taksatorka, komfort, oświata swojak zima, Kirgiz cap etat, nektar, egzema, Sana, pas, rit.

SYNTEZA KRZYŻÓWKI: randka, album, otok, brzoza, okręt, iloraz, klapka, draga, anioł, diabaz, rzemyk, Lucas wojsko, Iran, ruada narada; robak, nazwa kozik, Atala, akord, burza, matka, karpa, len, płoza, gra, Adler, ircha, Łesia, dywan, ikona, Basia, zmowa.

ARYTMOGRAF: większy ból niż ukąszenie węża, daje niewdzięczność dziecka — W. Szekspir.

NAGRODY WYLOSOWALI: Artur Piernikarczyk 72-600 Świnoujście, Mariola Sobska Szczecin, Franciszka Kierakowicz Szczecin. Nagrody prosimy odbierać w sekretariacie redakcji III piętro, pokój nr 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

**Opracował: Rudolf Macura**

## Biega 8 milionów

FALA joggingu ogarnęła także Japonię. Osiem milionów Japończyków biega regularnie, a w biegach maratońskich startowało 10 milionów kobiet i mężczyzn. Z tego też powodu IAFF (Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki) powierzyła temu krajowi zorganizowanie pierwszego **Pucharu Świata w Maratonie (1985).**

## Czy wiecie, że...

...popularnym płynem do mycia naczyń (tylko gdzie go zdobyć dziś?) „Ludwik" można również skutecznie wywabić tłuste plamy? Pojedyncze plamy usuwamy pocierając poplamione miejsce wilgotną szmatką, na którą nalaliśmy nieco „Ludwika". Następnie materiał spłukujemy ciepłą wodą. Plamy wywabia również bywający od czasu do czasu w sklepach płyn „Domal" prod. NRD.

Recepta na urodę

## Dziś o saunie

O SAUNIE słyszeli prawie wszyscy. Ale wystarczy spytać kogokolwiek, czy wie właściwie do czego służy sauna i jakie korzyści daje naszemu organizmowi, a przekonamy się, że wiedza o dobrodziejstwach tego zabiegu jest raczej znikoma. Z przymrużeniem oka spoglądamy na naszych skandynawskich sąsiadów, którzy z upodobaniem korzystają przez okrągły rok z tego wspaniałego, regenerującego zabiegu bardzo często łącząc go z opalaniem ciała — wylegując się na łóżkach-solariach, które i u nas są już coraz popularniejsze.

Sauna oprócz tego, że odchudza, odmładza i upiększa, jest przede wszystkim ogromną przyjemnością. Daje szybkie i znakomite efekty w wypadku znacznego przemęczenia organizmu (np. po wyczerpującej pracy, wysiłkach sportowych) zarówno w sensie fizycznym i psychicznym. Następuje ogólne odprężenie ustroju, poprawa samopoczucia i wyglądu. Gołym okiem da się zauważyć natychmiast zmianę skóry. Naskórek pozbawiony zrogowaciałej wierzchniej warstwy jest delikatny i wygładzony. Odtłuszczona a nie wysuszona skóra jest lepiej napięta, staje się sprężysta i młodsza. Wraz z intensywnie wydzielanym potem usuwane są z organizmu wszystkie szkodliwe substancje nagromadzone w wyniku przemian materii. Ubytek wody w ustroju (około 1—1,5 litra) nie jest też bez znaczenia, zwłaszcza dla osób z nadwagą.

Korzyścią, niezależną od naszej woli, jest także to, że sauna zmusza nas do prawidłowego oddychania. Niewielu, wbrew pozorom, robi to właściwie. Pod czas zabiegu zmuszeni jesteśmy głęboko i równomiernie oddychać czyli właściwie tak jak powinniśmy to robić na co dzień. Wzrost temperatury ciała sprzyja intensywnej przemianie materii, także w tkankach organizmu. Saunę można polecić jako zabieg leczniczy przy chorobach reumatycznych, zaburzeniach krwiobiegu, niskim ciśnieniu i nerwicach. Bez żadnego wysiłku z naszej strony sauna jest gimnastyką układu naczyniowo-nerwowego, przyczynia się do hartowania ustroju.

Iwona KOŁODZIEJ

## Pomajsterkujmy

## Naprawiamy meble

KRZESEŁKA CZY TABORETY czasami niestety zaczynają się w dziwny sposób „huśtać". Po dokładnym obejrzeniu okazuje się, że w miejscach połączeń powstały szczeliny a poszczególne elementy przemieszczają się względem siebie. W takich momentach niezbędna jest pomoc domowego majsterklepki, w przeciwnym wypadku następstwa używania takiego sprzętu mogą być przykre dla ciała.

Po fachowej ocenie uszkodzonego sprzętu gromadzimy potrzebne materiały i narzędzia i przystępujemy do pracy.

Przed sklejeniem uszkodzonej części należy koniecznie usunąć resztki starego kleju. Zanim powtórnie skleimy oczyszczone elementy należy sprawdzić czy połączenia nie są zbyt luźne. Kawałek forniru włożony do gniazda czopu powinien skutecznie wzmocnić połączenie. Smarujemy teraz klejem stolarskim wszystkie powierzchnie i silnie ściskamy. Zależnie od rodzaju zastosowanego kleju sklejaną część pozostawiamy na kilka lub kilkanaście godzin. Do klejenia mebli

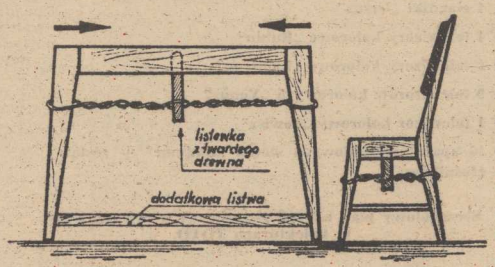


nie nadają się tzw. kleje uniwersalne. Tylko klej stolarski zapewni odpowiednią trwałość i wytrzymałość połączenia. Najlepszy w tym wypadku będzie wikol, który w razie potrzeby można rozcieńczyć zimną wodą.

W czasie sklejania należy założone części bardzo silnie docisnąć. Mniejsze elementy można ścisnąć przy pomocy zwornic stolarskich. Jeśli sklejamy np. stół to obie nogi opasuje się grubym sznurem a następnie wkładając listewkę między linkę skręca ją aż do silnego ściśnięcia nóg do ramy stołu. W czasie tej czynności należy listewką rozepchać dolne końce nóg stołu.

W podobny sposób za pomocą skręconego sznura można ściskać nogi klejonego krzesełka czy taboretu. Natychmiast po ściśnięciu ostrzem scyzoryka lub dłuta usuwamy nadmiar kleju, który po zaschnięciu trudno będzie zdrapać.

Połączenie nogi z ramą można wzmocnić a jednocześnie zabezpieczyć przed powtórnym rozklejeniem. Zabezpieczenie to polega na wbiciu od środka taboretu czy stolika dodatkowych kołków z twardego drewna. Kołki wbija się w otwory nieprzelotowe o śr. ok. 10 mm, tak wykonane, aby kołek przechodził przez gniazdo wydrążone najczęściej w nodze naprawianego mebla i czop w ramie. Pozostały odcinek koleczka obcina się dłutem. Odrobina kleju, którym posmaruje się kołek dodatkowo usztywni połączenie.

Pękniętą wzdłuż ramę czy nogę stołu skleja się następująco: w szczelinę wprowadzamy klej (należy go trochę rozcieńczyć) przy pomocy paska brystolu. W czasie nakładania kleju wielokrotnie ściskamy i zwalniamy obrzeże pęknięcia, aby spowodować „zassanie" kleju do wnętrza szczeliny. Pęknięcie okładamy z dwóch stron listewkami i ściskamy całość przy pomocy zwornicy stolarskiej.

Aby zapobiec doklejaniu listewek do pęknięcia pod listewki wkładamy pasek gazety. Jeśli po sklejeniu pozostaną jeszcze szczeliny należy je zlikwidować przez wciśnięcia szpachlówki, którą przygotowuje się mieszając klej z drobnymi wiórkami lub pyłem drzewnym. Po dokładnym wyschnięciu połączeń czyści się je. Jeśli naprawiany mebel wymaga powtórnego lakierowania czy malowania wówczas przed położeniem nowej powłoki starą usuwamy papierem ściernym.

WG

## Stare, dobre rady

„Żaden robak nie tylko chmielu nie psuje ani się w nim nie gnieździ, ale nadto sam zapach chmielu go gubi. Niektórzy używają chmielu do trucia moli w szafach, ale woń chmielu odstrasza i inne robactwo wszelkie."

## Jak otworzyć słoik „twist"?

JEST kilka sposobów otwierania słoików typu „twist", jednak jeśli nie posiadamy specjalnego otwieracza a chcemy aby zakrętki nadawały się do ponownego użycia (np. weckowania), czyli nie były odkształcone, wówczas otwieramy słoik w sposób następujący: kładziemy na blacie stołu kocyk lub ściereczkę, odwracamy słoik do góry dnem i kilkakrotnie energicznie zataczamy po stole brzegiem (kantem) zakrętki. Po takim zabiegu otwarcie powinno być sprawą łatwą.

China Features dla PA Interpress

## Zaproszenie na mifen i mijiu

RYŻ dla Chińczyka jest tym, czym ziemniaki dla Europejczyka. Mieć stałą pracę w Chinach, to nic innego, jak zabezpieczenie sobie i rodzinie miseczki ryżu dziennie.

Co można z ryżu zrobić? Ugotować i dodać do zupy pomidorowej lub do innych potraw, m. in. gołąbków czy zapiekanek. Tak jest w Polsce. A w Chinach?

**Przez ponad 1000 lat Chińczycy mozolnie dopracowali się różnych fantazyjnych sposobów przyrządzania tego zboża bez smaku. Doszli do niezliczonej liczby smakowitych posiłków ryżowych.**

Mieszkańcom Chin nie wystarcza gotowany ryż. Potrafią nie tylko piec chleb i 50 gatunków ciastek ryżowych, ale przyrządzają z ryżu także makaron, pasty różnego typu, potrawki, paszteciki, dolmy (ryż zawijany w liście winogron), a nawet... budyń. Zapotrzebowanie na tę różnorodność potraw z ryżu jest ogromne.

**CZY ktokolwiek w Polsce słyszał, widział, nie mówiąc o jedzeniu, o... aromatycznym ryżu?** A jednak ten gatunek jest dla Chińczyków codziennością. Tajemnica uprawy była jednak pilnie strzeżona już od czasów starożytnych. Potrawy przyrządzane z tego ryżu mają atrakcyjny, naturalny zapach i są bardziej zdrowe niż te przygotowywane z ryżu sztucznie aromatyzowanego. Któż nie chciałby spróbować takiej pachnącej potrawy? Pewnie każdy, kto lubi ryż.

Zanim jednak z czasem pojawi się w Polsce i ten rarytas, podajmy na zakończenie dwa chińskie przepisy na fantazyjne potrawy ze zwykłego ryżu.

**Mifen, czyli makaron ryżowy** — Zetrzeć na pastę uprzednio namoczony w wodzie ryż, dodać odrobinę wody i podgrzać, aby powstała cienka warstwa galarety. Następnie pokroić na miękkie, elastyczne i wąskie paski. Krótko gotujemy, a po odlaniu wody dodajemy usmażoną na złoto małą cebulkę i przyprawę chili. Innymi dodatkami do makaronu ryżowego mogą być: poszatkowany na drobne kawałki pieczony kurczak, grzyby, mięso, wątróbka lub smażona ryba.

**Mijiu, czyli sfermentowany ryż kleisty** — Ryż moczymy w wodzie przez około 10 godzin, następnie gotujemy, chłodzimy i poddajemy fermentacji z dodatkiem drożdży. Cały proces trwa 2—3 dni w okresie letnim, nieco dłużej przy chłodach. Tego rodzaju kleik ryżowy jest bogaty w aminokwasy, słodki, pożywny i łatwo przyswajalny przez organizm. Serwujemy go na chłodno lub ciepło z dodatkiem gotowanych na twardo jaj i poszatkowanej pietruszki.

**Życzymy smacznego!**

## Tytoń nie do... palenia

FIRMA AMERYKAŃSKA „Life protein" opracowała technologię otrzymywania białka z... liści tytoniowych. Z jednego hektara tytoniu można otrzymać do 3,5 tony cennego białka. (Dla porównania: z 1 hektara pszenicy uzyskuje się 0,25 tony, a z 1 hektara soi — 0,8 tony białka). Pierwsze próby tego typu przetwarzania tytoniu przeprowadzono w Północnej Kalifornii. Zielone liście rozdrabnia się z dodatkiem środków chemicznych pobudzających wydzielanie się białka. Wyciśnięty z masy sok jest poddawany wibracji, w czasie której wydobrębnia się białko, a szkodliwa nikotyna pozostaje w odpadach. Otrzymane w ten sposób białko nie posiada ani smaku, ani zapachu i może być z powodzeniem dodawane do różnych produktów żywnościowych. Z pozostałych odpadów można jeszcze wydzielić karotenoidy — cenne substancje wykorzystywane do produkcji leków. Ponadto część odpadów może być użyta do produkcji papierosów, mniej szkodliwych dla zdrowia, ponieważ nie będą zawierać właśnie białka, przy spalaniu którego powstają substancje najbardziej szkodliwe.

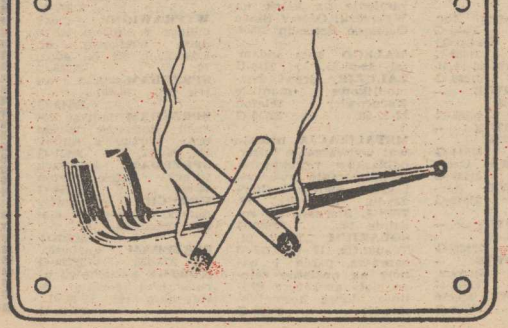

## Świat bez karaluchów?

FIRMA Zoecon Corporation opracowała nową metodę zwalczania karaluchów. Ponieważ wszelkie konwencjonalne próby wytrucia ich zawodzą, firma zamierza zaatakować system rozrodczy tych owadów. Używany do tego celu środek — hydropren, uniemożliwia dojrzewanie systemu rozrodczego, a w rezultacie i reprodukcję. Wykazano, że hydropren jest bardzo skuteczny. W pewnym osiedlu mieszkaniowym na Florydzie jedno spryskanie spowodowało zmniejszenie populacji karaluchów o 95 proc. w ciągu 8 miesięcy. Ciekawostką może być fakt, że założyciel firmy Zoecon, pan Carl Djerassi, był jednym z odkrywców pigułki antykoncepcyjnej dla pań...

**UWAGA! ODBIORCY GAZU DZIELNICY NIEBUSZEWO, OSIEDLA „NA SKARPIE"**

**Mieszkańcy ulic: Czesława, Lubomirskiego, Odzieżowej, Ofiar Oświęcimia nr 2—12, Wyzwolenia od nr 30 do nr 70 (numery parzyste)**

**ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN**

**zawiadamia**

**odbiorców gazu zamieszkałych przy ww. ulicach że: dnia 14 listopada 1984 r. o godz. 12.00 wpuszczony będzie do sieci gazowej GAZ ZIEMNY ZAAZOTOWANY GZ-8 wg PN-70/C-960001**

Nowo wprowadzony gaz ziemny spalać się będzie na palnikach kuchni gazowych długim, żółtym i kopcącym płomieniem. W dniu zamiany gazu, w momencie zauważenia charakterystycznego dla spalania gazu ziemnego płomienia na palnikach kuchni — należy wszystkie urządzenia gazowe natychmiast wyłączyć.

OD TEJ CHWILI:

1. Wolno korzystać jedynie: z palników nawierzchniowych kuchni po uprzednim wyregulowaniu wysokości płomienia spalanego gazu. Regulację tę przeprowadza użytkownik urządzenia przez zmniejszenie ilości dopływającego gazu na palnik (przekręcając pokrętło kurka w prawo) tak, aby uzyskać wysokość płomienia spalanego gazu rzędu 3—4 cm.
2. Zabrania się korzystania i używania:
   a) piekarników kuchni gazowych
   b) pieców kąpielowych, term i innych urządzeń gazowych do chwili przebudowy ich przez ekipy monterskie naszego zakładu.

Przebudowa aparatów sprawnych technicznie dokonywana będzie na koszt zakładu.

Bliższych informacji nt. zamiany gazu udzielamy w Dziale Sieci i Instalacji mieszczącym się przy ul. Mickiewicza nr 144, tel. 776-21.

6107-K

# Pracownicy poszukiwani

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „DANA" w Szczecinie**

**zatrudnią:**

- **mechaników maszyn szwalniczych z minimalną 2-letnią praktyką;**
- **ślusarzy celem przyuczenia do zawodu mechanika maszyn szwalniczych;**
- **hydraulika ze znajomością instalacji cieplnych oraz wodno-kanalizacyjnych.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych ZPO „Dana" Szczecin, al. Wyzwolenia 50, pok. 115, tel. 22-12-20. Od kandydatów wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Szczecinie.

**PGH „KONSUMY"**

**Oddział w Szczecinie**

prosi klientów, którzy zakupili dywany igłowe z importu w sklepie „Bławat" ul. Kopernika 1, o zgłoszenie się z paragonem zakupu po częściowy zwrot gotówki.

6108-K

**NAUKA**

**NAUCZYCIEL** udziela korepetycji z matematyki tel. 805-23. 32631-G
**ANGIELSKIEGO**, niemieckiego ucze 23-67-92. 32641-G

**PRACA**

**ZATRUDNIĘ** emeryta lub rencistę z uprawnieniami spawacza tel. 82-05-92. 32410-G

**MATRYMONIALNE**

**PANI** lat 55 materialnie niezależna posiadająca ogrodem, samochód pozna pana do lat 65 o bezwzględnie wysokim poziomie kulturalnym dobrym zdrowiu i miłej prezencji. Stan majątkowy zbędny. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 31734.

**NIERUCHOMOŚCI**

**SPRZEDAM** działkę o pow. 1 ha z budynkiem gospodarczym (prąd, woda) koło Gryfina. Wiadomość Stargard tel. 77-00-82. 32729-G
**0,5 H ZIEMI** Głębokie. Osów kupię. telefon 23-23-91. 32743-G

**RÓŻNE**

**ANTENY** Marek Zoc. 397-47. 28535-G
**ANTENY** Gagalski 44-816. 31089-G
**ANTENY**, Dawid 22-14-41. 31089-G
**TELEPOGOTOWIE** — Serocki 82-35-23. 26225-G
**TELEPOGOTOWIE** — Michalak 613-994. 32444-G
**TELENAPRAWA** Czernik 809-04. 31439-G
**TELENAPRAWY** Barczyk 756-34. 32042-G
**TELEPOGOTOWIE** — Bugalski 23-71-46. 32439-G
**TELEPOGOTOWIE** — śródmieście Sirowy, 524-156. 32471-G
**TELENAPRAWY**. Mecińki 23-28-20. 31264-G
**TELENAPRAWY** Herman Spicker 613-658. 29759-G
**TELEPOGOTOWIE** — Uznański 522-233. 23945-G
**TELENAPRAWY** Knop 351-06. 32300-G
**TELENAPRAWA** Miśkiewicz 527-680. 28479-G
**TELENAPRAWA** Charuk 729-07. 31231-G
**COLOR** Wróblewski 82-32-89. 31260-G
**COLOR** Kaczorek tel. 75-100. 31129-G
**COLOR** naprawy przestrajanie. inż. Tosiek 82-22-63. 28007-G
**COLOR** naprawa Jowisz — Neptun fachowo Radek 22-77-95. 32525-G
**NAPRAWA** wszystkich telewizyjnych głowic zinterowanych Radek 22-77-95. 32524-G
**TAPETOWANIE**, malowanie Zaniewski 82-40-49. 25021-G
**MALOWANIE**, tapetowanie Jan Wichert tel. 82-33-71. 26016-G
**MALOWANIE**, tapetowanie Dabek tel. 79-10-67. 31374-G
**TAPETOWANIE** Christman 745-77. 32540-G
**CZYSZCZENIE** dywanów Goliszewski tel. 22-04-82. 32628-G
**AUTOMATYCZNE** pralki naprawiam Dziedzic. 726-21. 32575-G
**NAPRAWA** lodówek Kimszal 775-23 (16—21). 32591-G
**CYKLINOWANIE** Kolczyński 32-46-45. 29717-G
**POSZUKUJE** garażu bilsko ulicy Chopina tel. 22-45-28 (17—19). 32686-G
**SKODĘ 105 L** 1984 zamienie na Poloneza 1984 tel. 740-61. 32501-G
**ZAMIENIĘ** Fiata 1500 nowego na Zastawę nowa tel. 74-808. 32312-G
**SKLEP** w centrum 2 pomieszczenia zamienie na mniejszy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32533.
**SKLEP** w śródmieściu zamienie na kiosk na Wybrzeżu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32534.
**MAŁEGO** kota oddam tel. 82-90-25. 2710-G
**ŻALUZJE**, drzwi harmonijkowe montuje Kacprowicz telefon 23-12-58. 32715-G
**METALIZACJA** próżniowa: wytwarzanie lusterek odblasków reflektorów metalizowanie tworzyw i szkła. Świete k. Stargardu. Porzycki, tel. 776-418. Stargard po godzinie 18. 32830-G
**SOLARIUM** „Tila" ul. Traugutta 117 tel. 727-03 zaprasza panie i panów na opalanie całego ciała aparatura Philipsa, dobre kosmetyki (11—19) 32196-G

**KUPNO**

**KUPIĘ** cykliniarkę bezpyłową tel. Trzebież 178-215 po godz. 16. 32671-G
**BONY** PeKaO kupię 22-31-57. 32149-G
**MAGAZYNKI** do przezroczy kupię 435-47 (16—18). 32613-G

**SPRZEDAŻ**

**POLONEZA** (1981) sprzedam ul. Obotrycka 20/6. 32691-G
**POLONEZA** sprzedam Police Leningradzka 13/18 32544-G
**TRABANTA** combi (1981) sprzedam telefon 820-255 32690-G
**VW POLO** sprzedam — zamienię na Fiata 126 p tel. 527-458. 32664-G
**CITROENA** Diesel (1980) 089-77-40-51 — sprzedam. 32623-G
**SPRZEDAM** Skodę S 100 (1974) Asnyka 3/7. 32548-G
**SPRZEDAM** Ładę (1978) komplet blach oraz płyty ok. granitowe gr. 3 cm szlifowane tel. 562-346. 32538-G
**FIATA 126** fabrycznie nowego sprzedam tel. 22-39-86. 32195-G
**FIATA 126** (1984) sprzedam warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32307.
**SPRZEDAM** Fiata 125 p 1981. Wrzos. Piasek koło Choiny. 32385-G
**SPRZEDAM** Fiata 126 p (1979) ul. Bogusława 49/9. 32736-G
**SPRZEDAM** Fiata 126 p na gwarancji. telefon 44-331 (16—20). 32739-G
**FIATA 125** (1300) (1976) sprzedam tel. 79-10-95. 32583-G
**OKAZJA!** Fiata 126 p (1980) tanio sprzedam tel. 22-58-49. 32714-G
**KAROSERIE** Fiata 126 p pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32246.
**GARAŻ** blaszany z lokalizacja Wyzwolenia róg Krasińskiego sprzedam lub zamienię na garaż w okolicy ul. Marcina tel. 82-91-80. 32590-G
**PRALKĘ** automatyczną sprzedam tel. 791-097. 32692-G
**SILNIK** łodziowy 8 KM sprzedam tel. 52-44-19. 32217-G
**SPRZEDAM** wykładzinę ścienną i kominkową z piaskowca tel. 22-90-55. 32470-G
**SPRZEDAM** obrączki suknię ślubną oraz damskie kożuch tel. 527-508. 32408-G
**SPRZEDAM** magnetofon front panel typ Deck firmy SHARP nowy tel. 361-55. 32579-G
**VIDEOKAMERĘ** i magnetowid sprzedam tel. 458-24 wieczorem. 32748-G
**SPRZEDAM** magiel domowy elektryczny tel. grzecznościowy 22-34-81. 31526-G
**PRASOWALNICĘ** domowa sprzedam telefon 422-69. 32218-G
**SPRZEDAM** segment „Hubert" z „wypoczynkiem" odkurzacz pralkę wirnikową, szafki kuchenne 2 stołace 2 wiszące. tel. 610-397 (16—20). 32716-G
**SEGMENT** Zamość" jasny sprzedam telefon 788-49. 32550-G
**NOWĄ** kanapę narożnikową „Salonową" — sprzedam. Armii Czerwonej 1/2. 32730-G
**PENTACON SIX TL** — sprzedam tel 22-59-00. 32138-G
**OKNA** Dz-3 gramofon Philips angielską tapetę kurtkę męską sprzedam tel. 743-74. 32509-G
**SPRZEDAM** farmę pod hodowle lisów z kompletnym wyposażeniem wraz z działką warzywną. Wielgowo ul. Borucsza. Wiadomość. ul. Cukrowa 20/2 32316-G
**RATLERKI** — miniaturki rodowodowe po championach zwycięzcach Polski okazyjnie sprzedam. Tęczowa 4 (Górne Golecino). 32597-G
**WYPRAWIONE** skóry cielece z włosem sprzedam. Wielgowo. ul. Łowczych 8/1 po godz. 16. 32383-G
**SPRZEDAM** skórki z nutrii tel. 175-881 32549-G
**SPRZEDAM** damski kożuch kożuszek włoski oraz kurtkę z nutrii. tel. 76-117. 30421-G
**SPRZEDAM** kożuszek turecki z łatek telefon 44-867. 32186-G
**KOŻUCH** efektowny damski sprzedam 613-268 Węgierska 10. 32587-G
**SPRZEDAM** kożuszki tel 522-558. 32720-G
**KURTKĘ** kożuchową urugwajską rozmiar 42 sprzedam tel. 23-23-01. 32742-G
**FUTRO** skórki nutrii krótki kożuszek sprzedam tanio tel. 37-462. 32343-G
**NOWE** futro karakułowe francuskie rozmiar średni tanio sprzedam, tel. 454-72. 32174-G
**ELEGANCKIE** piżmowce 3/4 sprzedam telefon 752-33. 32753-G
**BŁAMY** karakułowe różne sprzedam. Police Leningradzka 5/3. 32514-G

**LOKALE**

**KAWALERKĘ** z telefonem w śródmieściu Łodzi zamienię na podobną w Szczecinie tel. 526-256. 32606-G
**ZAMIENIĘ** M-5 w Sosnowcu na podobne w Szczecinie lub okolicy. Oferty przyjmuje Szczecin ul. Spółdzielcza 13/4 Borowicz. 32614-G
**M-2** Stalowa Wola nowe budownictwo 34 m kw. zamienię na podobne Szczecin dzwonić 753-15 (16—20) 32372-G
**MIESZKANIE** 1-pokojowe własnościowe nowe budownictwo w Starogardzie Szczecińskim zamienię na mieszkanie 1- lub 2-pokojowe w Szczecinie telefon 778-87 Szczecin po godzinie 17. 32701-G
**MIESZKANIE** 3-pokojowe zamienię na 2 samodzielne mieszkania Piastów 73/3. 32693-G
**UCZENNICY** wynajmę pokój 391-78. 32695-G

# Pracownicy poszukiwani

**KOMBINAT REMONTOWO-BUDOWLANY „PREFABUD" Spółdzielnia Pracy w Szczecinie, ul. Madalińskiego 6**

**przyjmie zaraz:**

- **st. majstra robót budowlanych,**
- **specjalistę ds. przygotowania produkcji w zakresie instalacji sanitarnych, wod.-kan. i c.o.,**

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz uprawnienia budowlane w specjalności instalacji i urządzeń sanitarnych

**Zatrudnimy także pracowników wykwalifikowanych w zawodach:**

- **murarz**
- **stolarz budowlany**
- **monter wewnętrznych instalacji budowlanych.**

Praca w akordzie.

Szczegółowych informacji z zakresu warunków pracy i płacy udziela dział organizacyjno-pracowniczy Kombinatu „Prefabud", tel. 807-83 pok. 202.

6172-K

TOTALIZATOR SPORTOWY

**Z losem w życiu różnie bywa lecz kto nie gra nie wygrywa**

**W LISTOPADZIE 1984 roku — w zakładach DUŻEGO i MAŁEGO LOTKA oprócz nieograniczonych wygranych pieniężnych, do wylosowania przeznaczone zostały następujące nagrody rzeczowe:**

- **16 samochodów osobowych Fiat 126 p 650 standard**
- **4 ciągniki „Ursus"**
- **4 telewizory kolorowe „Rubin"**
- **2 telewizory kolorowe „Elektron"**
- **9 telewizorów kolorowych „Venus"**
- **1 telewizor kolorowy „Jowisz"**
- **16 aparatów radiowych stereo „Radmor" + zestaw głośników.**

**Szczegółowy plan nagród rzeczowych wywieszony jest w kolekturach TOTO.**

Wylosowane ciągniki „URSUS C-350" wydawane będą tylko rolnikom prowadzącym gospodarstwo rolne. Pozostałe osoby w zamian za ciągnik otrzymają samochód FIAT 126 p wraz z dopłatą do ceny ciągnika lub całą należność w złotych.

6170-K

**NIE JESTEŚ SAM! BUDUJ z „MURATOREM"!**

**„Murator" to jedyny w Polsce poradnik dla budujących, dla hobbystów, fachowców i bezradnych.**

**W każdym numerze „Muratora" informacje o: przepisach, kredytach, działkach, projektach, kosztach, materiałach, konstrukcjach, instalacjach, budowach, wnętrzach.**

Od 1983 r. ukazuje się 12 numerów „MURATORA" rocznie.

Przyjmujemy wpłaty na dotychczasowe roczniki oraz 1985 r.

Wpłaty na prenumeratę przyjmuje „Murator":
— za 6 numerów — 1200 zł (20% bonifikaty),
— za 12 numerów — 1920 zł (36% bonifikaty).

Konto: **NBP XV O/M Warszawa 1153-7520-139-11 Murator.**

Pojedyncze numery „Muratora" w kioskach „Ruchu" i w księgarniach. Cena 250 zł.

**PAMIĘTAJ:**
**— budujesz, przebudowujesz, remontujesz,**
**— zakładasz małą spółdzielnię mieszkaniową,**
**— kupujesz materiały budowlane,**
**— zamawiasz projekt,**
**— organizujesz budowę,**
**tylko z „MURATOREM".**

Regularnie czytając „Muratora" oszczędzasz czas, pieniądze i nerwy.

Jeżeli masz wątpliwości zapytaj: „MURATOR", ul. Bartycka 26, 02-716 Warszawa, tel. 40-30-92.

6171-K

KRYMINAŁ co tydzień

# „Artystyczny przemyt"

**CZY widział ktoś zegarek w potrójnej złotej kopercie? Nie ma takich? Nic podobnego, są ale niezwykle rzadko.** Zegarek taki, szwajcarskiej firmy „Elegancia", pochodzący prawdopodobnie z końca XIX wieku posiadał Stanisław W. emeryt z Łodzi, człowiek bywały i wykształcony. Stracił go na warszawskim lotnisku Okęcie, kiedy odlatywał do Kanady i „zapomniał" wpisać, zgłosić do odprawy celnej.

Ekspert warszawskiego Muzeum Techniki, którego poproszono o ocenę zegarka nie posiadał się z zachwytu. Firma rzadka. Egzemplarze takich zegarków zupełnie w antykwariatach krajowych ni spotykane. Jednym słowem — zabytkowe cacko.

Tak więc pan Stanisław odleciał, a zegarek pozostał. Teraz, on w Kanadzie, a zegarek w kraju — czekają na decyzję sądu. Prawie nie ma wątpliwości, że szwajcarskie cudo stanie się własnością jakiegoś muzeum, zaś pan emeryt, jeśli w ciągu 10 lat postanowi odwiedzić kraj, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za usiłowanie przemycenia za granicę zabytkowego przedmiotu stanowiącego dobro kultury.

**A W OGÓLE to zaczyna się wykształcać w Polsce nowy niejako typ przemytnika — emeryta lub rencisty. I nie ma się czemu dziwić — by'y wcześniejsze emerytury? — Były. Sporo jeszcze niestarych, sprawnych fizycznie ludzi ma wreszcie czas aby zakrzątnąć się koło własnych interesów.**

SALA odpraw celnych lotniska Okęcie, przy ladach celnicy, do każdego stanowiska spora kolejka. Pasażerowie przestępują z nogi na nogę, spoglądają nerwowo na zegarki. A przecież te nerwy to nie tylko dbałość o własny czas tak nieproduktywnie właściwie tracony. Nie spieszy się tylko celnik, przedstawiciel zawodu mającego parę tysięcy lat. Cóż, on wie, że zdąży, że wszyscy pasażerowie wejdą na pokład samolotu przed upływem oznaczonej pory. Więc bez pośpiechu zadaje rutynowe pytania: — Co pan wywozi? Ma pan jakieś wyroby ze złota, srebra? Dzieła sztuki? Przedmioty

zabytkowe? Pieniądze polskie, zagraniczne?

Stojący przed ladą młody człowiek, Niemiec, student uniwersytetu z Wiednia Jörg Strümpfel zaprzecza: Nie, nie ma niczego takiego, owszem jakieś prezenciki...

— Proszę otworzyć walizkę — mówi celnik.

Chwilę przekłada poszczególne sztuki bagażu, już rezygnuje, jeszcze spojrzy tylko na tę kurtkę, tam pod spodem mogą być książki, może starodruki, wiadomo student... Ręka trafia na coś twardego. Zawinięty w jakiś ciuch metalowy kubek.

Potem w protokole zajęcia przedmiot ten zostanie tak opisany:

**„Kubek srebrny, złocony w kształcie ptaka, częściowo emaliowany, ze znakiem warsztatu, rosyjskimi literami „ICh", wysokość 6,8 cm, z uchwytem".**

JEST oczywiście i wycena zakwestionowanego przedmiotu — 150 tys. zł. O tym wszystkim, oczywiście, jeszcze nic nie wie celnik, jemu po prostu tylko „podpadł" ten kubeczek. Należy więc szukać dalej. Ach, są oczywiście i obrazy. Jakiś gwasz przedstawiający scenę rodzajową sygnowany L. Walter i obraz olejny przedstawiający kwiaty, podpisany E. Neumann. Gwasz był bez większej wartości, a „Neumanna" wyceniono na 6 tys. zł. Ale to okaże się dopiero dużo później. Teraz celnik wie, że ten bagaż trzeba „przekopać" bardzo dokładnie.

Wkrótce na ladę wędruje dziwne naczynie, ale już na pierwszy rzut oka widać, że jest o coś niesłychanie fikuśnego. Eksperci określają jego nazwę jako „kowsz". To rosyjskie słowo, oznacza po prostu czerpak do wina, czarkę... Stare to rosyjskie naczycie zostanie tak opisane:

**„Kowsz srebrny, bogato dekorowany emalią w kolorze niebieskim, szafirowym, ciemno- i jasnozielonym oraz czarnym. W dnie, na tle czarnej emalii repusowany orzeł carski. Czas i miejsce powstania — Rosja, wiek XVII. Wytwórca —**

prawdopodobnie któryś z północno rosyjskich ośrodków złotniczych, Połtawa, Psków, Wołogda, Nowogród? Waga — 610 gramów".

**Wspomniany już tutaj rzeczoznawca „Desy" napisze w ekspertyzie:**

„Przedmiot ten należy do niezwykle rzadkich na terenie Polski i najbardziej kwalifikuje się do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie".

WARTOŚĆ? Bagatela — milion złotych. Student podróżnik doskonale wiedział co wiezie, wziąwszy pod uwagę fakt, że wyroby artystyczne ze srebra są wielokrotnie droższe na Zachodzie, wiózł w swoich sakwach kapitał, który nie tylko sfinansowałby mu całe studia, ale też pewnie zapewnił niezły start po ich ukończeniu.

Student poleciał do Wiednia bez swego drogocennego zakupu (czy podarunku, jak usiłował wmówić celnikom) natomiast sąd w Warszawie orzekł przepadek mienia przekazując je, zgodnie z sugestiami biegłych, Muzeum Narodowemu.

TAKIE wpadki jednakże już dzisiaj należą do rzadkości. Rembrandtów obecnie nikt nie przewozi, i nie tylko dlatego, że bardzo drogich obrazów już nie można w Polsce kupić, ale przede wszystkim z uwagi na wzmożoną czujność służb granicznych. Częściej dzisiaj trafiają się cenne, zabytkowe przedmioty, numizmaty i znaczki pocztowe niż obrazy czy rzeźby. Przemycić łatwiej, a przecież jest to w Polsce, w porównaniu z zagranicą towar wielokrotnie tańszy, chociażby z uwagi na kurs czarnorynkowy zachodnich dewiz.

**CZY jednak każdą próbę wywozu przedmiotów pochodzenia artystycznego istotnie zatrzymują graniczne sita?** Z pewnością nie, ale wszystkie wysiłki zmierzają do tego, aby przypadków wywozu, a więc wyrządzania niepowetowanych szkód kulturze narodowej było jak najmniej. Służą temu również zaostrzone przepisy celne. Na przykład za wyroby zabytkowe uważa się wszystkie przedmioty wykonane przed 9 maja 1944 roku i przedmiotów tych, nawet gdyby to było żelazko do prasowania czy mosiężny moździerz, z kraju wywozić nie wolno.

**Jan TETTER**

## Uśmiechnij się!

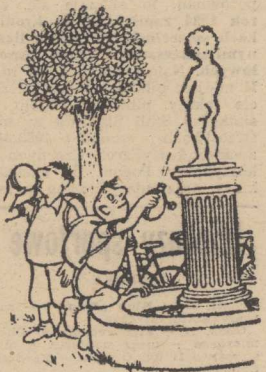

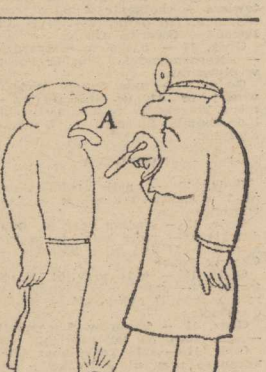

## ◆ Medycyna ◆ Prawo ◆ Etyka

# WYNAJĘCIE... BRZUCHA

**PATRYCJA, 21-letnia Francuzka, urodzi wkrótce dziecko, którego nie będzie wychowywała i którego ojca nie zna. Zapłodnienia dokonano sztucznie, a dawcą nasienia jest nie znany jej mężczyzna. Jego żona jest bezpłodna, a oboje małżonkowie bardzo pragną mieć dziecko. Patrycja zdecydowała się im pomóc i została w ten sposób pierwszą we Francji „zastępczą matką". Po urodzeniu dziecka otrzyma wynagrodzenie (?) w wys. 50 tys. franków.**

Sprawa stała się głośna po opublikowaniu wywiadu z przyszłą „zastępczą matką" w piśmie „Parents" („Rodzice"). Zabierali głos lekarze, prawnicy, naukowcy różnych dziedzin i przedstawiciele rządu. Problem jest precedensowy i bardzo złożony nie tylko pod względem moralnym. Prawo rodzinne nie zna przecież pojęcia „matki zastępczej" i oddanie dziecka po urodzeniu traktowane jest jak porzucenie.

Najmniej wątpliwości ma jak dotychczas sama bohaterka tej historii. Patrycja jest kobietą zamężną, matką blisko dwuletniego synka. Jej mąż wyraził oczywiście zgodę, aby została „zastępczą matką".

**„TO naprawdę głupie pozbawiać małżeństwo możliwości posiadania dzieci, jeśli samemu można mieć ich tyle ile dusza zapragnie. Dlaczego inni nie mogą przeżywać szczęścia, które jest już naszym udziałem? Rodzicami będą ci co wychowają dziecko. Matką jest ta kobieta, która kocha, a nie ta co tylko rodzi. W tym co robię nie widzę nic szczególnego. Powinno to stać się równie normalne jak istnienie banków nasienia"** — powiedziała Patrycja.

„WYNAJĘCIE BRZUCHA" jak powszechnie nazywa ten proceder francuska prasa — nie dla wszystkich jest jednak kwestią aż tak oczywistą. Stwarza ono realną możliwość **powstania nowej dziedziny handlu**, którego przedmiotem będą **dzieci**. Na niebezpieczeństwo to wskazała wyraźnie Georgina Dufoix — minister spraw socjalnych i solidarności narodowej Francji, pytając **„Kto naprawdę będzie matką?... A oprócz tego są jeszcze pieniądze. A dzieci przecież się nie kupuje. Ta wzruszająca mnie jako kobietę historia musi wzbudzać poważne zaniepokojenie. Wchodzimy na drogę, która nie wiadomo dokąd nas zaprowadzi".**

O TYM, że niebezpieczeństwo istnieje, realnie przekonano się już w USA, gdzie „wynajem brzucha" jest znacznie powszechniejszy. Urodziła się tam już w ten sposób ponad setka dzieci i nie zawsze obywało się bez kłopotów.

**W sierpniu br. kobieta, która powinna zgodnie z kontraktem oddać dziecko w 15 dni po jego urodzeniu, nie uczyniła tego. Sprawa trafiła do sądu i właśnie on rozstrzygnął, że nie można wbrew woli matki biologicznej odbierać jej dziecka, a co więcej — w myśl prawa ojcem dziecka jest mąż kobiety, która je urodziła, a nie dawca spermy! Także w USA „zastępcza matka" urodziła dziecko upośledzone umysłowo.** Nie chciał go przyjąć nikt i ostatecznie trafiło do sierocińca.

OBECNIE jednak można już powiedzieć, że po drugiej stronie Atlantyku ów proceder stał się niemal przemysłem. Rodzice, pragnący wynająć kobietę, płacą 12 do 15 tys. dolarów. Dyrektorka jednego z zajmujących się tym przedsiębiorstw powiedziała ostatnio, że jej ambicją jest uczynić je w swej dziedzinie tak potężnym, jak koncern Coca Cola w produkcji napojów chłodzących!

We Francji najwięcej kontrowersji wzbudziło to, iż Patrycja nie zgodziła się zostać „zastępczą matką" za darmo. Ona sama twierdzi: **„Nie traktuję tych 50 tys. jako wynagrodzenia, lecz raczej jak odszkodowanie. To chyba normalne, przez ponad rok nie będę mogła pracować, ponoszę też dodatkowe wydatki. Z pewnością nie była to oferta dla tych, którzy gotowi są zapłacić najwięcej".**

**Mirosław ŻUKOWSKI**

## W tradycyjnym, 31 już plebiscycie Czytelników „Kuriera"

# Wybieramy najlepszych sportowców i trenerów

## 24 zawodników i 8 szkoleniowców na liście pretendentów

**REDAKCJA „KURIERA", wespół z Wydziałami Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędów: Wojewódzkiego i Miejskiego, Wojewódzką Federacją Sportu, Woj. Komisją Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz jego agendą Klubem Olimpijczyka, zaprasza sympatyków sportu do udziału w tradycyjnym, 31 już plebiscycie na 10 najlepszych zawodników i 3 najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w roku 1984.**

DOKONYWANIE porównań i wyważanie sportowych osiągnięć w szerokim wachlarzu różniących się od siebie dyscyplin, cieszących się jednocześnie zróżnicowanym zainteresowaniem kibiców, a tym samym mniej im znanych, nie jest sprawą prostą. Skłania to wielu do określania plebiscytów konkursami na najpopularniejszych, a nie najlepszych. Na pewno jest w tym trochę racji, **niemniej jednak każdy plebiscyt jest obrazem osiągnięć i stanowi pewną formę oceny sportowców i ich trenerów**, a największe sukcesy przedstawicieli dyscyplin, w których rywalizację obserwuje zwykle garstka widzów, zawsze były dostrzegane przez Czytelników naszej gazety. Wyrazem tego liczny udział reprezentantów tych sportów na listach najlepszych w latach poprzednich. Mamy nadzieję, że i tym razem tradycji stanie się zadość.

Nasz obecny plebiscyt odbywa się w roku olimpijskim. Niestety z winy organizatorów tegorocznych igrzysk, nie dane było polskim sportowcom wystąpić na olimpiadzie, na której na pewno nie zabrakłoby także szczecinian. W tej sytuacji, w roku nielicznych mistrzostw świata czy Europy, obok tych imprez, na plan pierwszy w ocenianiu startów naszych sportowców wysuwają się **Zawody Przyjaźni** i mistrzostwa kraju. Te ostatnie zarówno w dyscyplinach indywidualnych jak i zespołowych. Gdy dokonamy w tym zakresie porównań, to okazuje się, że **rok 1984 zapisał się w kronikach szczecińskiego sportu licznymi sukcesami w grach zespołowych.** Należą do nich m. in.: II miejsce piłkarek Pogoni, trzecie lokaty piłkarzy Pogoni i siatkarzy Stali Stocznia w mistrzostwach sezonu 1983/84, awanse koszykarek Czarnych i koszykarzy Pogoni do ekstraklasy oraz zdecydowane przodownictwo pięściarzy Stali w rozgrywkach II ligi. W innych dyscyplinach natomiast mamy trochę osiągnięć pojedynczych zawodniczek i zawodników **ze zdecydowanym prymatem kolarzy**, których reprezentuje najliczniejsze grono wysoko notowanych sportowców. **Mimo to jednak na firmamencie szczecińskiego sportu nadal brak gwiazd.**

PONIŻEJ przedstawiamy pretendentów — 24 zawodników i 8 trenerów — do grona najlepszych, którzy — na podstawie sportowych osiągnięć — zostali wytypowani przez organizatorów. **Lista nie jest zamknięta. Każdy Czytelnik ma prawo zgłosić dodatkowe kandydatury. Oczywiście odpowiednio umotywowane. Czekamy zatem do środy 14 bm.** (decyduje data stempla pocztowego) **na listy z propozycjami. Można je zgłaszać również telefonicznie do działu sportowego tel. 37-950.** Po ewentualnym uzupełnieniu listy powtórzymy raz jeszcze nazwiska wszystkich pretendentów i rozpoczniemy drukowanie konkursowych kuponów. Jednocześnie przypominamy iż w plebiscycie naszym do grona najlepszych mogą kandydować w zasadzie tylko seniorzy.

## ZAWODNICY

**BOKS — Ryszard MAJDAŃSKI (Stal Stocznia)** — wicemistrz Polski, reprezentant kraju, czołowy zawodnik klubowej drużyny.

**Roman ŚLUSARCZYK (Stal Stocznia)** — wicemistrz Polski, reprezentant kraju, uczestnik Zawodów Przyjaźni, na których start zakończył w eliminacjach.

**GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA: Beata JANZER (Pogoń)** — reprezentantka Polski, XI miejsce na Zawodach Przyjaźni.

**JEŹDZIECTWO: Bogusław JARECKI (Dragon Nowielice)** — mistrz Polski w WKKW, wielokrotny reprezentant kraju, członek polskiej drużyny, która zajęła I miejsce na Zawodach Przyjaźni.

**KAJAKARSTWO: Kazimierz KRZYŻAŃSKI (Wiskord)** — mistrz Polski na dystansie 500 metrów, drugi w k-2 na Zawodach Przyjaźni. Płynał też w osadzie k-4, która triumfowała na regatach w Nottingham, zajęła II miejsce na zawodach w Belgii i III na regatach w Moskwie.

**Jan WICZEWSKI (Wiskord)** — członek kadry narodowej seniorów, dwa razy triumfował na powyższych międzynarodowych regatach w Snagow i Brugge (c-1) oraz zajął II lokatę w c-2 w Wilnie. Mistrz Polski juniorów i dwukrotny wicemistrz.

**KOLARSTWO: Ryszard DAWIDOWICZ (Gryf)** — mistrz Polski w wyścigu indywidualnym i drużynowym na 4 km, brązowy medalista Zawodów Przyjaźni (4 km — indywidualnie i drużynowo), zwycięzca wielu sław światowego kolarstwa. Przez pewien czas rekordzista świata na 4 km.

**Ryszard SIKORSKI (Gryf)** — brązowy medalista Zawodów Przyjaźni (4 km drużynowo), mistrz Polski w drużynie na 4 km.

**Małgorzata SANDEJ (Gryf)** — mistrzyni Polski w kobiecych wyścigach szosowych.

**Ryszard KONKOLEWSKI (Gryf)** mistrz Polski (4 km drużynowo), czwarty na Zawodach Przyjaźni w wyścigu na 1 km i w drużynie na 4 km.

**LEKKOATLETYKA: Grzegorz BASIAK (Pomorze)** — wicemistrz kraju w biegu na 1500 m, piąty na tym dystansie na halowych mistrzostwach Europy.

**Danuta PIOTROWSKA (Pomorze)** — mistrzyni Polski w biegu na 1500 m, reprezentantka Polski.

**Jerzy SKARŻYŃSKI (Budowlani)** — jeden z najlepszych polskich maratończyków. Wywalczył m. in. III lokaty podczas silnie obsadzonych biegów w Wiedniu i Melbourne.

**Jan SZUMIEC (Polmo)** — jedyny typowy amator na liście pretendentów, zwycięzca supermaratonu kaliskiego na 100 km, posiadający 41 na świecie czas na tym dystansie.

**PIŁKA NOŻNA: Marek OSTROWSKI (Pogoń)** — wielokrotny reprezentant Polski (kadra „A" i olimpijska), jeden z filarów zespołu Pogoni który w czerwcu wywalczył III miejsce w ekstraklasie.

**PIŁKA RĘCZNA: Stefania TOBJASZ i Teresa ŻUROWSKA (Pogoń)** — reprezentantki Polski które wraz z drużyną narodową zdobyły V miejsce na Zawodach Przyjaźni oraz wicemistrzostwo Polski w sezonie 1983/84. Należą do wyróżniających się zawodniczek zespołu Pogoni.

**PŁYWANIE: Katarzyna PERKOWSKA (Stal Stocznia)** — złota na Zawodach Przyjaźni (pięciokrotnie na mistrzyni Polski (50 100 200, 400 i 800 m st. dow)

**SIATKÓWKA: Waldemar KASPRZAK (Stal Stocznia)** — członek drużyny narodowej, która wywalczyła II miejsce na ME oraz III lokatę na Zawodach Przyjaźni czołowy zawodnik Stali, aktualnie wraz z reprezentacją na turnieju w Japonii.

**WIOŚLARSTWO: Mirosław SZYMANOWSKI (AZS)** — srebrny medalista Zawodów Przyjaźni w czwórce podwójnej, brązowy medalista MP w ósemce.

**ŻEGLARSTWO: Janusz OLSZEWSKI oraz Ryszard CHYBIŃSKI i Jan KWIECIŃSKI (Pogoń)** — załoga, która wywalczyła VI miejsce na Zawodach Przyjaźni w klasie „Soling".

**Ireneusz OMIĘCKI (Czarni)** — czwarty na Zawodach Przyjaźni w dwójce ze sternikiem.

## TRENERZY

**Ludwik BUCZYŃSKI (Stal Stocznia — boks)** — trener liderów II ligi, a wśród nich m. in. Maidańskiego i Ślusarczyka.

**Jerzy CIEŚLA** — trener koordynator lekkoatletów Pomorza Stargard, szkoleniowiec Piotrowskiej i Basiaka, jednocześnie jeden z inicjatorów i realizatorów modernizacji klubowego stadionu, na którym położono pierwszy w województwie tartan.

**Krzysztof EICH (Wiskord — kajakarstwo)** — trener Krzyżańskiego i Wiczewskiego, współtwórca rosnących osiągnięć kajakarskich klubu.

**Krzysztof KRUPECKI (AZS — wioślarstwo)** — trener M. Szymanowskiego i innych liczących się w kraju wioślarzy AZS.

**Eugeniusz KSOL (Pogoń — piłka nożna)** — pod jego pieczą drużyna Pogoni, po raz pierwszy w swej historii, wywalczyła III miejsce w rozgrywkach ekstraklasy i grała w Pucharze UEFA. Wśród jego podopiecznych jest wielu reprezentantów kraju w różnych kategoriach wiekowych. Obecnie zespół zajmuje 13 miejsce.

**Zenon ŁAKOMY (Pogoń — piłka ręczna)** — będąc w I półroczu br. opiekunem I-ligowych piłkarek (aktualnie trener II-ligowej Pogoni) wywalczył wraz z zespołem wicemistrzostwo Polski, wprowadzając także kilka dziewcząt do kadry narodowej.

**Waldemar MOSBAUER (Gryf — kolarstwo)** — współtwórca osiągnięć Dawidowicza, Konkolewskiego i Sikorskiego, trener najlepszej sekcji torowej w kraju, która zdobyła m. in. Puchar Polski. Nadto prowadzi wespół z J. Beklem, kadrę narodową wychowawca wielu utalentowanych zawodników i... zawodniczek.

**Zbigniew SALWIN (Stal Stocznia — siatkówka)** — pod jego wodzą zespół siatkarzy wywalczył III miejsce w poprzednich MP. Aktualnie drużyna zajmuje przedostatnią lokatę w tabeli. (jg)

*OD NIEDAWNA na zamrożonej płycie toru lodowego Stegny w Warszawie trenują łyżwiarze. Do sezonu przygotowuje się pod kierunkiem trenera Grzegorza Wysockiego 14-osobowa kadra młodzieżowa oraz kadra juniorek. Na Stegnach szlifują formę także dwie nasze czołowe panczenistki Liliana Morawiec i Ewa Białkowska.*

*NA ZDJĘCIU: łyżwiarski peleton prowadzi Bogdan Małecki przed Andrzejem Makowskim, który na tegorocznych mistrzostwach świata juniorów zajął IV miejsce.*

*CAF — Zb. Matuszewski*

## Imprezy sportowe

**SOBOTA**

Godz. 17 — Klub „Polmo" — zawody kulturystyczne.

Godz. 17 — sala Technikum Chemicznego — mecz siatkarek o mistrzostwo II ligi Ogniwo — Zawisza Sulechów.

Godz. 17 — hala przy ul. Narutowicza — spotkanie w piłce ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń — Gwardia Opole.

Godz. 17 — basen w Stargardzie — korespondencyjny Puchar Polski w pływaniu.

Godz. 17 — sala Szkoły Podstawowej nr 12 w Stargardzie — mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi Spójnia Stargard — Gwardia Szczytno.

**NIEDZIELA**

Godz. 10 — pętla tramwajowa nr 3 w Lasku Arkońskim — biegi transowe.

Godz. 11 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Chemik Police.

Godz. 11 — hala przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej o mistrzostwo II ligi Pogoń — Gwardia Opole.

Godz. 11 — basen w Stargardzie — c.d. zawodów pływackich.

Godz. 11 — sala Technikum Chemicznego przy ul. Felczaka — rewanżowe spotkanie siatkarek o mistrzostwo II ligi Ogniwo — Zawisza.

Godz. 12 — boisko przy DK „Hetman" — turniej sportowo-rekreacyjny.

## Zakończenie Regat Jesiennych

# Pogoń zwycięża

## w punktacji zespołowej

**WCZORAJ w Domu Marynarza odbyło się uroczyste zakończenie XXXVI Jesiennych Regat Żeglarskich, które tradycyjnie organizuje Morski Klub Sportowy Pogoń, a współorganizatorem jest redakcja „Kuriera".**

JAK już informowaliśmy — „deska" (JK AZS) i 12 — „Aramis" (JK AZS).

A OTO wyniki w biegach klasowych:

„Carina": „Stilo" (LOK) z L. Łuckim, J. Pacer i B. Medrek przed „Petunia" (Pałac Młodzieży) z M. Załuskim, M. Turkowskim i S. Kowalczykiem, 3 miejsce „Bromba" (MDK Goleniów) z A. Bartosiewiczem L. Matusiakiem i K. Sola.

C-24: „Awior" (Pogoń) z I. Krawczykiem E. Jankowskim, H. Kałuża i D. Małek.

QT: „Hevelius" (4 Wiatry) z J. Zielińskim, J. Sołtysikiem, S. Dziubichem i Z. Szulska.

H IOR: „Karfi" (Stal) prowadzona przez S Rogale przed „Zrywem" (Pałac Młodzieży) z M. Szymcem.

„Folkboat": „Aramis" (JK AZS) z R. Golba K. Mańko i D. Patryk.

HT: „Żak" (JK AZS) z R. Kisłowskim, P. Duiskim, E. Liput. P. Olszewskim i P. Barczem.

Otwarta: „Carola" (JK Pasat) z R. Klimek. O Klimek i E. Pyzek przed „Hubertusem" (4 Wiatry) z L. Mruczkiewiczem, L. Kozłowskim. Z. Pietrasem i B. Musoldoraz „Irydion" (Włókniarz) z J. Tomko, J. Sandomirska, M. Popławskim i M. Szpetmańskim.

W punktacji drużynowej zwyciężyła Pogoń przed JK Pasat i JK AZS.

Prowadzący uroczyste zakończenie regat komandor Pogoni, Wojciech Banach i sędzia główny imprezy Kazimierz Rypiński podkreślili duże zaangażowanie zawodników podczas biegów klasowych, a szczególnie wyścigu australijskiego, gdzie sternicy małych łodzi, a nawet „deski" z żaglem nawiązywały równorzędną walkę z załogami jachtów pełnomorskich. (Ag)

## Na ligowych boiskach

# Pogoń gra w Łodzi

# Szczecińskie derby

PRZED drużynami piłkarskiej ekstraklasy 13 seria spotkań mistrzowskich. Grają: Legia — Zagłębie, Bałtyk — Lech, Górnik W. — Ruch, Śląsk — Wisła, Górnik Z. — Radomiak, Motor — Lechia, GKS — Widzew i ŁKS z Pogonią. Po dotychczasowych grach (Pogoń, Bałtyk, Wisła i Górnik Z. mają o jeden występ mniej od pozostałych) sytuacja w tabeli przedstawia się następująco: Legia — 17 pkt., Widzew — 16, Górnik Z. i Lech — po 15, Zagłębie — 14, Radomiak — 13, GKS — 12, Górnik W., Motor i Ruch po 11, Bałtyk — 10, Śląsk, Pogoń i Lechia — po 9 oraz Wisła i ŁKS — po 8.

Zaległy mecz Pogoni z Bałtykiem odbędzie się 21 bm. o godz. 17.

W II lidze derby Stal Stocznia — Chemik. Policzanie zajmują aktualnie 9 lokatę z 11 punktami, a Stal nadal jest outsiderem, który ma na swoim koncie 8 punktów. (Jg)

## W Słubicach

# Wyścig przełajowy

DRUGI wyścig przełajowy z cyklu Grand Prix „Dziennika Ludowego" w Słubicach zakończył się zwycięstwem Radomira Pisera (CSRS). Wyprzedził on Grzegorza Jaroszewskiego i Jana Wiejaka (obaj Polska) oraz Stanisława Bambule (CSRS). Piąty był inny polski zawodnik — Edward Piech.

Wyścig juniorów wygrał zdecydowanie Cezary Zamana (Prim Ełk) wyprzedzając o ponad półtorej minuty zwycięzcę pierwszego wyścigu — Ursa Guellera (Szwajcaria) oraz Roberta Bondarvka (Bizon Bieganów).

## TEATRY

**POLSKI** (226-656) „Uciechy staropolskie" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); **WSPÓŁCZESNY** (423-75) „Czarownice z Salem" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); **ZAMEK** (Sala Prób) — sobota i niedziela: „Ubu Król" g. 16; **MUZYCZNY** (889-02) sobota: „Błękitny zamek" g. 19.30; niedziela: g. 16; **FILHARMONIA** — koncert g. 19; sobota: g. 17; **WDK „ZAMEK"** — sobota: „Serenada" g. 16.

## KINA

**DELFIN** (468-78) „Czas Apokalipsy" g. 13, 16 — USA. 1, 18; „Gandhi" g. 19 — ang., 1. 15 (piątek, sobota i niedziela); **COLOSSEUM** (458-48) „Czy leci z nami pilot?" g. 15, 17, 19 — USA. 1.12 (piątek, sobota i niedziela); **KOSMOS** (380-03) „Waterloo" g. 15.30 — radz.; „Frontowa miłość" g. 18, 20 — radz., 1. 15; sobota i niedziela: „Dograsz się zajacu" g. 9 — radz.; „Diabeł morski" g. 10, 12; „Dubler zaczyna działać" g. 14, 16, 18, 20 — radz., 1. 15; **BAŁTYK** (733-35) „Imperium kontratakuje" g. 15 — radz., 1. 12; „Błękitny grom" g. 17.15, 19.30 — USA, 1. 15 (sobota i niedziela); **POLONIA** (22-18-34) „Jak car Piotr Ibrahima swatał" g. 14.30 — radz.; „Ucieczka z więzienia" g. 16.30, 18.30 — radz., 1. 15 (piątek, sobota i niedziela); **PIONIER** (475-02) „Chiński syndrom" g. 16, 18.15, 20.30 — USA, 1. 15; sobota i niedziela: „Ja ci zagram zajacu" g. 10 — radz.; „Wyprawa po złoto" g. 13.30 — radz.; „Chiński syndrom" g. 16, 18.15, 20.30; **HETMAN** (Pomorzany) piątek: „Jesienne dzwony" g. 16.30 — radz.; „Melodie białych nocy" g. 18 — radz., 1. 12; **DRUŻBA** (356-05) piątek: „Samolot w płomieniach" g. 16, 19 — radz., 1. 13; **ZAMEK** — „Tootsie" g. 20 — USA, 1. 15; sobota: g. 16, 18.15; niedziela: g. 17; **MARS** piątek: „Świeć moja gwiazdo" g. 16 — radz.; „Gorące lato w Kabulu" g. 18, 20 — radz., 1. 12; niedziela: g. 17, 19; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) niedziela: „Wieżień Brubaker" g. 16.30 — USA, 1. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) niedziela: „Wymarzona gra" g. 18 — radz.; **1 MAJ** (Żydowce) niedziela: „Seksmisja" g. 16.15 18.30 — pol., 1. 15; **BAJKA** (Police) sobota i niedziela: „Samoloty torpedowe" g. 17 — radz., 1. 12; „Hamlet" g. 19 — radz., 1. 15 — cz. I; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) niedziela: „Żagle mojego dzieciństwa" g. 18 — radz., 1. 12; **HUTNIK** (Stołczyn) piątek: „Hultajska czwórka" g. 17 — radz.; **ZATOKA** (Nowe Warpno) niedziela: „Synteza" g. 16.30 — pol., 1. 12; „Na granicy" g. 18 — USA, 1. 18; **JUTRZENKA** (Chojna) piątek i sobota: „Tom Horn" — USA, 1. 18; niedziela: „Afera Concorde" — wł., 1. 15; **GRYF** (Gryfino) niedziela: „Pociąg pancerny" — radz., 1. 15; „Błękitny ptak" — radz.; „Wieżień Brubaker" — USA, 1. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) piątek i niedziela: „Huzarska ballada" — radz.; „Drogi chłopiec" — radz.; **WISŁA** (Goleniów) „Koniec imperatora taigi" — radz., 1. 12; „Ludzie z bagien" — radz., 1. 12; **WENUS** (Goleniów) piątek i niedziela: „Seksmisja" — pol., 1. 15; **INA** (Stargard) „Jeżeli wróg nie poddaje się" — radz., 1. 12 (piątek i niedziela); **DAR** (Stargard) „Ucieczka z Nowego Jorku" — USA, 1. 18; „Weronika w krainie czarów" — rum. (piątek, sobota i niedziela); **CUKROWNIK** (Stargard) niedziela: „Naszyjnik dla mojej ukochanej" — radz.; „Krewniacy" — radz., 1. 15.

### PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

**KOSMOS** — „Dograsz się zajacu" g. 9; **KORAB** — „W krainie 1001 nocy" g. 11, 12; „Ja i mój pies" g. 13; **DELFIN** — „Wilk i zając" g. 9, 10, 11, 12; **BAŁTYK** — „Daleko nie uciekniesz" g. 14; **POLONIA** — „Jak car Piotr Ibrahima swatał" g. 11, 14.30 — radz.; „Poważne zmartwienie" g. 13; **PIONIER** — „Ja ci zagram zajacu" g. 10, 12; „Ballada o żołnierzu" g. 12; „Wyprawa po złote runo" g. 13.30; **HETMAN** — „Zaginął pies" g. 12; „Jesienne dzwony" g. 13.15; **MARS** — „Reksio i wrona" g. 11; **PROMIEŃ** — „Kropka, kropka przecinek" g. 12; **ZAMEK** — zestaw bajek g. 11.30, 13; **SZMARAGDOWE** — „Odlecim ptaków" g. 14; „Czarodziejski Lolo" g. 15; „Spotkanie na Kestopal" g. 16.30 — radz.; **1 MAJ** — „Snieżyczka i Różyczka" g. 15; **HUTNIK** — „Griszka i koń Żefir" g. 16; „Hultajska czwórka" g. 17.15; **BAJKA** — „Za krzakiem tarniny" g. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** — „Colargol w Indiach" g. 16; **ZATOKA** — „Trzy orzeszki dla Kopciuszka" g. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

**MUZEUM — Staromłyńska 27:** Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra; Dawna porcelana — g. 9—15.30; **STAROMŁYŃSKA 1:** Polskie malarstwo współczesne; Grupa M-59 — malarstwo, rzeźba, grafika (Kopenhaga) — g. 9—15.30; **WAŁY CHROBREGO 3:** Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Gospodarka na Pomorzu Zachodnim 1945—1970 — g 9—15.30; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta: Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci pani dyrektor Janiny Szczerskiej; Dzieje fortyfikacji Szczecina — g. 9—15.30; **ZAMEK BWA** — Rysunek satyryczny Mohammeda Al-Zawawi (Libia); „V Salon Jesienny 84" — wystawa pokonkursowa „Swinoujście 84" — g. 10—18; **KLUB KIERUNKI** — Mariacka 6/8 — Grafika i malarstwo Witolda Szczepańca — g. 17—20; **KLUB GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — Malarstwo plastyka amatora E. Dobroszewskiego — g. 10—18; **KLUB MPiK** — al. Wojska Polskiego 2 — Fotografia grupy fotografików z Berlina Zachodniego; **KORAB** — Wystawa plastyka amatora Mariana Koziarza — g. 14—20.

MUZEA w sobotę i niedzielę czynne w g. 10—16.

## DYŻURY

**SZPITALE**
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska; WEWN. + GINEKOLOGIA + POŁOŻNICTWO — rejonowe.

**PRZYCHODNIE**
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—13.

**SOBOTA**
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorzany; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.

**Przychodnie te same co w piątek.**

**NIEDZIELA**
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.

**PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE**
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; Nad Odrą 13 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

**APTEKI**
**(piątek, sobota i niedziela)**
AL. WOJSKA POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

**Apteki czynne w sobotę jak w każdy dzień roboczy:** Mickiewicza 101 — 730-44; al. Wojska Polskiego 134 — 749-00; Kard. Wyszyńskiego 17 — 372-75; Sikorskiego 12 — 497-09; Starzyńskiego 1 — 450-91; Rewolucji Październikowej 11 — 222-629; pl. Powstańców 65 — 821-268; Odzieżowa 7/8 — 230-943; Energetyków 2 — 446-02; Stołczyńska 105 — 239-682; Wielkowo — 916-260; Wiłkowa 10 — 420-75; Płonia — 613-213; os. Słoneczne — 619-115; 5 Lipca 7 — 443-38.

**INFORMACJE**
PKS — tel. 469-80 — 936 — odjazdy autobusów pospiesznych.
KOLEJOWA — pociągi odjeżdżające — tel. 935 i 933; Pociągi przyjeżdżające — tel. 934.
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17 (piątek + sobota).
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-69 — g. 8—13.
USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30 (piątek + sobota).
RUCH STATKÓW — tel. 931.
**POGOTOWIA**
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.
**STACJE BENZYNOWE**
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi) Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
Pozostałe stacje czynne w godz. 6—22.

**SOBOTA**
**Stacje całodobowe te same co w piątek.**
G. 7—15: 1 Maja, Goleniowska.
G. 12—20: Mazurska Eskadrowa Somosierry
**NIEDZIELA**
**Stacje całodobowe te same co w piątek.**
G. 7—15: Wojska Polskiego, Strzałowska, Cukrowa.
G. 12—20: Sikorskiego, Granitowa.
**DELIKATESY (niedziela)**
AL. WYZWOLENIA 6 — g. 9—13; AL. WOJSKA POLSKIEGO — g. 13—17.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**
15.30 W szkole i w domu. 15.50 NURT. 16.25 Wiadomości. 16.30 „Tylko dla orląt". 16.55 Piątek z Pankracym. 17.20 Wiadomości. 17.30 Film TVP — „Zawodowcy". 18.15 Tele-gol. 18.45 „Zakątek dobrej nadziei". 19 Dobranoc. 19.10 „Chciałbym napisać..." 19.30 Dziennik. 20 Monitor rządowy. 20.30 Film radz. — „Odwieczny zew". 21.40 Komentarze. 22.10 Pr. reporterów. 22.50 Jazz Jamboree 84. 23.15 Wiadomości.

**PROGRAM II**
17.30 Oferty nauki polskiej. 18 „Spróbuj sam". 18.30 Kronika (lok.). 19 Tramwajowy savoir-vivre. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 „Przyjechała TV". 20.15 „Mądrej głowie". 20.45 Pr. rozrywkowy „Jak się zdobywa kobiety". 21.15 Wydarzenia. 21.30 Galerie świata. 21.55 Film USA — „Panienka z dobrego domu wyrusza w świat". 23.30 Wiadomości.

**SOBOTA**
6, 6.30, 7, 7.30 TTR, 8.30 „Tydzień na działce". 9 Sobótka. 10.30 Wiadomości. 10.40 Teatr TV — „Kartoteka". 12.10 Hobby. 12.35 Koncert życzeń. 13.05 Rolniczy mag. techniczny. 13.30 Piosenka 83. 14 Pr. wojskowy. 14.30 „W 100 rocznice urodzin Zofii Nałkowskiej". 15 Wiadomości. 15.10 Lista przebojów. 15.30 Trybuna sejmowa. 16 Film NRD — „Mściciele, obrońcy i rapiery". 17 Film dokum. 17.20 Losowanie Dużego Lotka. 17.30 Sport. 18.20 „Pegaz". 19 Dobranoc. 19.10 „Z kamerą wśród zwierząt". 19.30 Dziennik. 20 Film USA — „Ukryci wrogowie" cz. I. 21 „Na żywo". 21.30 Recital Hanny Banaszak. 22 Sport. 22.15 Kino Nocne — „Rebus 8" — pol.

**PROGRAM II**
11.30, 12 i 12.30 NURT.
**Sobota w Dwójce**
13 Wiadomości. 13.10 Filharmonia Dwójki. 14 Zespół „Dom". 15.20 Bliżej natury. 15.50 Express reporterów. 16.20 Wideoteka. 16.50 Temat na dziś. 17.40 „Ciało bez tajemnic" — film TV ang. 18.30 Mag. młodzieżowy (lok.). 19 Na antenie Dwójki. 19.15 „Marzyciele z Jaśkowej Doliny". 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20 Wokół estrady. 20.30 Galeria Dwójki. 21 Pr. muzyczny. 21.30 Tydzień w polityce. 21.40 Kino dorosłych — „Ogród Wenus". 22.20 Wiadomości. 22.36 Godzina z E. Fettingiem.

**NIEDZIELA**
6 i 6.30 TTR. 7 W naszej rodzinie. 7.45 Po gospodarsku. 8.20 Mag. rolniczy. 9 Telefonek. 10.30 Wiadomości. 10.35 Fr. film dokum. — „Przygody roślin". 11.05 Koncert z udziałem Lidii Grychtołówny i in. 11.40 „Sam wśród ptaków". 11.55 Siedem anten. 12.55 Kraj za miastem. 13.20 Z filmoteki 40-lecia. 14.05 Dla dzieci. Od przysłowia do przysłowia". 14.40 Bolszoj w Warszawie. 15 Wiadomości. 15.10 Pamietnik z wielkiego rejsu. 15.40 Pr. poetycki. 16 Sport. 16.50 Film CSRS — „Jak to z dziewczyną". 17.45 Goście Festiwalu Sopot 84. 18.20 Antena. 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20 Film TV ang. — „Mansfield Park". 20.55 „Z list minionych". 21.25 Sport. 21.55 Klub międzynarodowy. 22.15 Wiadomości. 22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej.

**PROGRAM II**
10.25 Film „Mansfield Park" (dla niesłyszących). 11.20 Peryskop. 11.50 Wiadomości. 12 Kwadrans z hejnałem. 12.15 Aerobik. 12.30 Spotkanie ze St. Stuligroszem. 13 Kino Oko. 14.05 Finał listy przebojów Dwójki. 14.50 Kino familijne — „Jeśli sercе masz bijące". 16.20 Jutro poniedziałek. 16.50 Wybrańcy Melpomeny — Juliusz Osterwa. 17.40 „Listopadowe dni". 18.20 Obrazki z końca wieku. 19 Wywiady Ireny Dziedzic. 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20 Sport. 21 Sensacje XX wieku. 21.30 Wiadomości. 21.36 Film CSRS — „Szpital na peryferiach". 22.35 Zbliżenia.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

**PROGRAM I**
16.25 Godzina dla rodziców. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV hiszp. — „Cervantes". 18.50 TV dziecięca. 19 Zwierzęta przed kamerą. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film USA — „Cheyenne". 22.10 Kronika. 22.25 Polski film TV — „07 zgłosi się". 23.50 Wiadomości.

**PROGRAM II**
17.10 J. rosyjski. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 i 18.25 J. angielski. 18.55 Wiadomości. 19 „Wspomnienia". 19.50 Wes. film dok. — „Pergamon we krwi". 20 Film — „Ukochana, biała myszka" 21.15 „Matki, dzieci i nauczyciele". 21.30 Kronika. 22 Mecz bokserski NRD — Rumunia.

**SOBOTA**
**PROGRAM I**
7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 10.30 Mecz bokserski NRD — Rumunia. 12 Wiadomości. 12.05 Studio Drezno. 13.20 Studio Halle. 13.35 Węgierscy piosenkarze. 14.15 Wiadomości. 14.25 Widowisko dla dzieci 16 Rozmaitości. 17 Spotkanie młodzieży NRD i Kuby. 17.30 Wiadomości. 17.40 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV — „Wiek chirurgów". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Pr. muzyczny. 21.30 Film RFN — „Tysiące latarń". 23 Kronika. 23.15 Dixieland w Dreźnie.

**PROGRAM II**
14.35 Kolegium profesorskie. 16.05 Film rum. — „Złoto" 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Film TV radz. — „Fale Morza Czarnego". 18.55 Wiadomości. 19 „Ermitaż". 19.30 „Na małe pół godziny". 20 Film fr.-wł. — „Piękna Hipolita". 21.30 Kronika. 22 Opera „Lucja z Lammermoor".

**NIEDZIELA**
**PROGRAM I**
9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 11 Rum. film dokum. — „Znaleziska w Dobrogea". 11.10 Melodie z operetek. radzieckich. 12 Rep. z Korei. 12.30 „W moim kraju — moja rodzina". 12.50 Wiadomości. kronika. 13 Wszystko śpiewa. 14 Muzyczna komedia — „Odejdź jak całujesz". 15.30 Widowisko dla dzieci. 16 Koncert życzeń. 17 Wiadomości. 17.10 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Sztuka — „Don Carlos". 22.35 Kronika. 22.50 Utwory R. Schumanna.

**PROGRAM II**
15.30 Radz. film dokum. — „Lotnicy". 15.45 Radz. sztuka TV — „Lipiec. Moskwa — Czertanowo". 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Film TV — „Niebezpieczne spotkania". 18.55 Wiadomości. 19 Sport. 20 Film ang. — „Ależ panie doktorze!" 21.30 Kronika. 22 Film TV radz. — „Dynamit pod minaretem".

## RADIO

**PROGRAM I**
WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i aktualności. 17.25 Gitara, banjo i.... 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Radio dzieciom — „Zielona Północka". 20.10 Koncert życzeń. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.15 Muzyka baroku. 22.25 Repetycje z jazzu. 23.25 Dyskoteka.

**PROGRAM II**
WIADOMOŚCI: 17, 20.40, 0.50.
SERWIS RYBACKI: 13.
15.10 Tańce polskie. 15.30 Folklor. 16 Wielkie dzieła. 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Publicystyka. 17.40 Szczecińskie nagranie. 18.03 Koncert życzeń. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.50 Wiosenne szachrajstwa". 21 C.d. koncertu. 22.10 Słuchajmy razem. 23 Andriej Woznieseńskij — „O". 23.20 „Rozamunda, księżniczka Cypru". 24 Głosy, instrumenty, nastroje.

**PROGRAM III**
15.05 Rock po polsku. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18 „Królowie przekleci". 19.30 Troche swinga... 19.50 „Lekcje rozłaki". 20 Trój-Dźwięk. 20.15 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Śpiewać poezję. 22.45 „Wszędzie są ludzie". 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Medi".

**PROGRAM IV**
WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50.
16.30 Widnokrąg. 17.05 Koncerty instrumentalne. 18 Moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.30 J. angielski. 19.55 Dla dzieci — „Car Saltan, Sadko i inni". 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Na skrzydłach pieśni. 22.50 „Aleksy Tołstoj". 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka.

**SOBOTA**
**PROGRAM I**
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.
8.10 Obserwacje. 8.40 Żołnierski zwiad. 9 Cztery pory roku. 10.30 „Huragan". 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.20 Piosenki z Budapesztu. 14.05 „Rytm". 14.55 Pięć minut o filmie. 16.05 Merkuriusz rzadowy. 16.30 Koncert życzeń. 17 Muzyka i aktualności. 17.30 Premiery radiowych studiów. 18 „Matysiatowie". 18.30 Granie jak z nut. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio dzieciom — „Supełek". 21.05 Tygodnik Kulturalny. 21.35 Najpiękniejsze bajety. 22.25 Na rockową nutę. 23.20 Panorama świata. 23.25 Zapraszamy do tańca.

**PROGRAM II**
WIADOMOŚCI: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50.
SERWIS RYBACKI: 13, 21.
6.30 Studio Bałtyk. 7.35 Rodzinny port. 8.10 Archiwum polskiej piosenki. 8.30 Poranna serenada. 9 „Andriej Woznieseńskij — „O". 9.20 Muzyka którą lubi Hanka Bielicka. 9.50 „Trudno być Bogiem". 10.15 i 15.30. Co jest grane? 16 Wielkie dzieła. 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Radiowe 40-lecie. 18 Ze światowej estrady. 18.10 Tydzień na Zach. Wybrzeżu. 18.30 Muzyczna galeria. 18.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Piosenki M. Rodowicz 21.40 Teatr PR — „Historia wsi Briechowo". 22.10 Studio Stereo. 23 Andriej Woznieseńskij „O" 23.20 Studio Stereo.

**PROGRAM III**
7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 „Czarnoksiężnik z Archipelagu". 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muzyka. 10 „Królowie przekleci". 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście? 11.15 Wokół muzyki latynoskiej. 11.50 „Lekcje rozłaki". 12.05 W tonacji Trójki. 13 „Czarnoksiężnik z Archipelagu". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Symfonia Szostakowicza. 15.05 Wszystkie drogi prowadza do Nashville. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 „Jaka jesteś szkoło w Tomaszowie?". 19.30 Troche swinga... 19.50 „Lekcja rozłaki". 20 Lista przebojów. 22.15 „Zielone Oko". 23 Zapraszamy do Trójki.

**PROGRAM IV**
WIADOMOŚCI: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.
7.30 Graja Old Timers. 7.40 J. angielski. 7.55 Piosenki znad Tamizy. 8.10 Człowiek w swoim „M". 8.30 Poranna pozytywka. 8.50 Aktualności. 9 Niezapomniane przeboje. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10 Alfabet piosenki aktorskiej. 10.30 Vademecum. 11 Rozgłośnia Harcerska. 12.10 Zespoły instrumentalne. 12.30 Między fantazją a nauką. 13 Złota seria Claudia Arrau. 13.55 Felieton literacki. 14 O kulturze słowa. 14.20 Śpiewa Czesław Niemen. 14.30 „Wyśpiewać wiersz". 14.55 Piano — forte. 15 Teatr dla młodzieży. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Ludzie, epoki, obyczaje. 18 Warszawski tydzień muzyczny. 19 Portrety Polaków. 19.40 J. francuski. 19.55 Orkiestrowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem. 21.40 Kulisy scen i scenek. 21.50 Fotel w 4 rzędzie. 22 Spotkanie z reportażem. 22.25 Historia krakowskiego jazzu. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzyka spod znaku Amora. 23.30 Rozmowy intymne.

**NIEDZIELA**
**PROGRAM I**
WIADOMOŚCI: 7, 8, 19, 20, 23.
7.15 Muzyka. 7.30 Czas i ludzie. 8.30 Moskwa z melodia i piosenka. 9 Mag. wojskowy. 10 Orkiestra PR i TV w Łodzi. 10.30 Teatr dla dzieci. 11 W niedzielne przedpołudnie. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13 Przegląd tygodników. 13.15 Kiasycy operetki. 14 Mag. międzynarodowy. 14.30 „W Jeziorach". 15 Koncert życzeń. 16 Teatr PR. 17 „Rytm". 18 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.10 Na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom. 19.50 Śladem interwencji. 21.05 Polskie rodowody. 21.30 Słynni wirtuozi. 22 Teatr PR. 23.25 Jazz.

**PROGRAM II**
WIADOMOŚCI: 7, 13, 17, 21, 0.55.
SERWIS RYBACKI: 7.55, 21.
7.05 Quod libet czyli co kto lubi. 7.40 Za rogatkami, 8 Koncert życzeń. 8.25 Audycja wojskowa. 8.45 W romantycznym stylu. 9.15 „Kto się na nas gniewa?". 10.15 Poranek z muzami. 12 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.05 Koncert orkiestr PR i TV. 13.50 Piosenki. 14.15 Romanse i nie tylko. 15 Koncert chopinowski. 15.35 Piosenki na telefon. 16.05 Nie tylko o muzyce. 18 Claudio Monteverdi. 21.20 Lista byłych przebojów. 22.15 Wieczór płytowy. 0.15 W świecie kameralistyki.

**PROGRAM III**
7.05 Przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki. 8.10 Komu piosenkę? 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytoteki. 10 „Tylko 50 minut". 10.50 Bliskie spotkania. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Sceny z życia Maksymiliana i Aleksandra Gierymskich. 12 Recital. 12.50 Bliskie spotkania. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Jerzego Dunina-Borkowskiego. 14.15 „Historia młodego serca". 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania. 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powiekszenia. 17.30 Stare i nowe nagrania. 18 Wariacje na temat... 19.05 Baw się razem z nami. 21 „Usłyszysz mnie kamieniu". 21.20 Muzyczne portrety. 22 Rozmyślania przed północą. 22.10 Mistrzowie Jana Sebastiana. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Dziennik" Anais Nin.

**PROGRAM IV**
WIADOMOŚCI: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.
7.10 W świątecznym nastroju. 8 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Aneg doty i fakty. 8.50 Polonezy. 9 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10 Recital organowy. 10.20 Krajobrazy historyczne. 10.50 Rozgłośnia Harcerska. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Pieśni romantyczne. 13.45 Dorośli o harcerstwie. 14 Uchem Ibisa. 14.30 „Z muzami pod rękę". 15 Teatr Klasyki dla Młodzieży. 16 Socjologia i życie potoczne. 16.05 „Moje życie na scenie". 17.05 Quiz. 17.50 Szymanowski — Preludium i Fuga cis-moll. 18 O polskim ewangelizmie i ekumenii. 18.40 Utwory Mikołaja z Radomia. 19 Alfa i Omega. 19.35 Echa festiwali. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Refleksje i zaczarowanie. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Zespół „Sami swoi". 23.10 Publicystyka kulturalna.

## Sylwestrowe rejsy na promach PŻB

KOSZALIN. Polska Żegluga Bałtycka w Kołobrzegu, aby w pełni wykorzystać promy pasażersko-samochodowe odrócz stałych linii łączących Polskę z kilku krajami skandynawskimi, organizuje różnego rodzaju rejsy wycieczkowe po Bałtyku. Znane są „Rejsy z Neptunem" organizowane z myślą o turystach polskich. Również inne rejsy wycieczkowe, m. in. dla emerytów i rencistów, cieszą się dużym powodzeniem. Biorąc to pod uwagę dyrekcja PŻB jeszcze w tym roku zorganizuje wiele wycieczek promem na morze. Ich nasilenie przypadnie w końcu grudnia br., kiedy odbędzie się sześć rejsów świątecznych i noworocznych. 23 grudnia prom „Wilanów" wypłynie w rejs świąteczny do Kopenhagi. Następnego dnia prom „Wawel" w kilkudniowy rejs po Bałtyku. Natomiast „Pomerania" odwiedzi Travemunde w RFN. Na tych 3 promach zorganizowane będą bale sylwestrowe.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 REDAKCJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925 Szczecin), redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-61, sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski 462-35 dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. tajemnicy z czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 tel 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca C-8

## Niedziela w Zamku

WOJEWÓDZKI Dom Kultury zaprasza w niedzielę do Zamku na następujące imprezy:
SALA BOGUSŁAWA — g. 12 — koncert „Godzina z muzyką i tańcem" — wystąpi trio harmonijek ustnych „Animato" i pary klubu tańca towarzyskiego „Impetus"; g. 16 — występ koła iluzjonistów z WDK; SALA ANNY JAGIELLONKI — impreza dla dzieci i rodziców „Poznaj swoje dziecko przez jego rysunek"; Dla rodziców spotkanie z psychologami J. Kozińską i I. Karaśkiewicz; SALA ŚWIĘTOBORZYCÓW — g. 17 — wieczór poezji Jacka Kaźmierczaka; Rysunek satyryczny Mohammeda Al-Zawawi; SALA ELŻBIETAŃSKA — wystawa twórczości technicznej i plastycznej dla dzieci i młodzieży; SALE BWA — fotografia „Bałtyk morzem pokoju"; KINO ZAMEK — g. 11.30 i 13 bajki dla dzieci; g. 17 — „Tootsie".

Wstęp na wszystkie imprezy w g. 10—14 bezpłatny.

## Może tak mniej asfaltu...

# Na Kaliny - drzewa tylko w nazwie

**OSIEDLE KALINY powstało na terenie byłych ogródków działkowych. W trakcie ich likwidacji wykarczowane zostały wszystkie drzewa, a dzisiaj ich brak daje się dotkliwie odczuć.**

PRACOWNICY spółdzielni mieszkaniowej posadzili wiele młodych drzewek, ale dużo lat musi jeszcze upłynąć, aby spełniały one swoją rolę. Wydaje się też, że jest ich zbyt mało jak na tak duży obszar. Przydałoby się więcej drzew, szczególnie wzdłuż ulic Derdowskiego i Santockiej, które stają się coraz bardziej hałaśliwe z uwagi na duży ruch samochodów.

NA terenie osiedla zagospodarowano teren, posiano trawniki i założono rabaty róż. Niestety, większość tych terenów zielonych zdewastowali... sami mieszkańcy. Róże są wyrywane, stanowią też wybieg dla psów, trawniki wykorzystywane są jako przejścia stanowiące krótszą drogę i miejsce do parkowania samochodów (mimo że kilkadziesiąt metrów dalej betonowy parking świeci pustkami).

WYDAJE się też, że część winy za istniejący stan rzeczy ponosi sama spółdzielnia która nie zapewniła dzieciom i młodzieży placów gier i zabaw. Na całym osiedlu istnieje zaledwie jedno boisko do gier sportowych i to w dodatku asfaltowe. Istniało też do lipca ub. roku boisko pomiędzy blokami przy ul. Derdowskiego 18—26 i Kaliny 39—47, ale widać komuś jego istnienie przeszkadzało albowiem bramki zbudowane przez nastolatków zostały staranowane przez wywrotkę SSM. Mimo likwidacji bramek, dzieci dalej z boiska korzystają, zaś część z nich przeniosła się na trawnik (z którego niewiele dzisiaj pozostało).

INNĄ sprawą są tereny do zabaw dla najmłodszych. Ogródków jordanowskich z prawdziwego zdarzenia po prostu nie ma. Prawdą jest, że huśtawki i inne przedmioty dewastowane są przez dzieci, ale brak piasku w piaskownicach nie jest już niczym usprawiedliwiony. Owszem kiedyś piasek przywieziono, ale o jego uzupełnianiu i wymianie nikt nie pomyślał.

WSZYSTKIE te sprawy zna nowy kierownik administracji osiedla — Tadeusz Janiszewski, który obiecuje istotną poprawę. Na przeszkodzie stoją jednak sprawy finansowe. Z tej samej puli pieniędzy trzeba remontować cieknące dachy i dbać o zieleń. Odczuwa się także brak samochodów i ludzi do pracy. Z wszystkim tym można się zgadzać, ale przecież im wcześniej posadzi się drzewa, tym szybciej będą one „zielonymi płucami" tego osiedla...

(MK)

*„BO srebro i złoto to nic..."*

*Foto: Z. Jodkowski*

## W Sali Świętoborzyców

# Twórczość dzieci i młodzieży

W SOBOTĘ 10 bm. o godz. 11 w Sali Świętoborzyców Zamku nastąpi otwarcie Wojewódzkiej Wystawy Twórczości Technicznej i Plastycznej Dzieci i Młodzieży na którą to uroczystość zaprasza organizator imprezy — Kuratorium Oświaty i Wychowania w Szczecinie.

Natomiast 24 bm. o godz. 11 w tejże sali zakończenie wystawy uświetni wręczenie nagród i pucharów najlepszym uczestnikom.

(Up.)

## Handlowe to i owo

# Żółty ser z Norwegii

◇ ASORTYMENT żółtych serów został ostatnio wzbogacony o importowany gatunek typu „Gouda" z Norwegii. Kilogram tego sera kosztuje 340 zł i już dziś pokazał się w sprzedaży w większych placówkach handlowych.

◇ WYBÓR ryb w sklepach CR jest gorszy niż zawsze o tej porze roku. Bardzo niskie są połowy „Certy" i stąd m. in. owe trudności w zaopatrzeniu. Śledzie (w ilości 250 t) przeznaczono do zasolenia i sprzedaży w grudniu. Będzie jednak dużo morszczuka i mintajów zarówno w postaci mrożonej jak i w filetach. Spodziewany jest ponadto znaczny transport makreli pochodzących z rejonu Wysp Brytyjskich. Duży wybór konserw z importu „grozi" nam nie wcześniej niż w końcu grudnia.

◇ RSOP nadal gromadzi rezerwy. Ziemniaki już w całości znalazły się w kopcach. Gorzej przebiega gromadzenie potrzebnej ilości selerów i marchwi. Warzywa te są porażone chorobami i służby jakościowe spółdzielni odrzucają dostawy nie nadające się do zimowego przechowywania. Na szczęście dobrze i zdrowo obrodziła kapusta biała oraz pory.

◇ DOBRE są prognozy zaopatrzenia wytwórni Pepsi-Coli w niezbędne koncentraty w roku przyszłym. Koncern zapewnił pokrycie w produkcji rzędu 10 tys. hektolitrów „Pepsi" w każdym miesiącu. Pokaże się również dawno nie widziana „Mirinda".

◇ RYŻ znów trudno osiągalny. Dostawa z importu już jednak nadeszła do magazynów Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, a ekspedycja towaru do sieci detalicznej rozpocznie się w ostatniej dekadzie bm.

(wys.)

## Notatnik szczeciński

● DK SM „Śródmieście" (al. Wyzwolenia 85) zaprasza dzieci na projekcje bajek w sobotę o godz. 11.

● SM „Dąb" zaprasza dzieci w sobotę do świetlicy przy ul. Rydla 100, gdzie o godz. 11 rozpocznie się Sportowa Sobótka.

● W KLUBIE „Atol", ul. Małopolska 23, organizowana jest sekcja aerobiku oraz kurs tkactwa i makramy. Informacje — tel. 370-71.

● ZARZĄD Miejski LKP informuje, że w sobotę o godz. 14 odbędzie się giełda rzeczy używanych w siedzibie przy ul. Jagiellońskiej 16a.

● W NIEDZIELĘ o godz. 11 Galeria Sztuki Współczesnej ul. Staromyńska 1, zaprasza dzieci od lat 6 na spotkanie z art.-plastykiem.

● KLUB „Tatrzański" PTTK organizuje 10 bm. zakończenie sezonu turystycznego. Spotkanie członków klubu o godz. 17 na końcowym przystanku 1 lub 9.

● KLUB „Jantarowe Szlaki" zaprasza na zakończenie sezonu kolarskiego. Zbiórka 11 bm. o godz. 10 przed klubem „Jantar" przy ul. Śląskiej 47.

● KO SSM przy ul. Jodłowej 7 zaprasza dzieci na projekcje bajek w sobotę o godz. 11, po balkach spotkanie z lekarzem.

KLUB Osiedlowy SSM i Ognisko TKKF „Pogodno" (ul. Jodłowa 7) zaprasza na finały mistrzostw Szczecina w warcabach 100-polowych w sobotę o godz. 16 przy ul. Jodłowej 3/7a. Zawodnicy proszeni są o zabranie zegarów szachowych. Klub organizuje otwarty półbłyskawiczny turniej szachowy w niedzielę o godz. 9.30 (przed turniejem giełda, wymiana publikacji o tematyce szachowej).

## „Juventur" czeka na propozycje

# W co się bawić?

GUSTA młodzieży są niby powszechnie znane. Bywa jednak, że propozycje zabawy autorstwa dorosłych nie znajdują uznania, a inicjatywy samych młodych są dużo ciekawsze.

W piątek i sobotę o godz. 17 w klubie studentów PAM „TRANS" odbędą się dyskoteki dla młodzieży szkół ponadpodstawowych (w programie m. in. kurs break dance i interesujący film), których organizatorzy WBTM „Juventur" oraz „TRANS" zwracają się do młodych z prośbą o zgłaszanie własnych propozycji, pomysłów, życzeń dotyczących imprez kulturalnych, spotkań i zabaw. Najciekawsze — zapewnia „Juventur" — zostaną zrealizowane. Dodajmy, że sam program dyskotek jest spełnieniem życzeń nastolatków.

(j)

# Wybory do samorządów

**TERMINARZ**

DZIŚ (9 bm.) odbeda się zebrania mieszkańców w kolejnych obwodach — zwiazane z wyborem komitetów obwodowych samorządu mieszkańców oraz wyborem delegatów na konferencje osiedlowe:

● Szkoła Podstawowa nr 62, ul. Mazurska 40, godz. 18 — obwód 28 (ulice: Jagiellońska 1—5, al. Jedn. Narodowej 42—49b, al. M. Buczka 38—44, Małopolska 49—61, Mazowiecka, Mazurska 1—2, pl. Lotników 1—3b, Śląska 8—12, al. Wyzwolenia 5—23).

● Szkoła Podstawowa nr 36 (filia przy ul. Miodowej), godz. 17 — obwód 46 (Osów).

● Świetlica OADM 10, ul. Łokietka 22, godz. 17 — rejon domów.

● Świetlica OADM, ul. Drzymały 5, godz. 17 — obwód 58 (ulice: Czackiego 4—8, pl. Batorego Drzymały, pl. Grodnicki, Kaszubska 30—34, 43—46, Korzeniowskiego, 3 Maja 4—12, 22—27 Murarska, Potulicka 1—5, 56—60, Świątopełka).

● Świetlica OADM, ul. Drzymały 5, godz. 18 — obwód 64 (ulice: Czarnieckiego, Kaszubska 35—42, Limanowskiego 3 Maja 13—21, Narutowicza 1—10, 19—23, Owocowa, Potulicka 53—55, pl. Zawiszy).

● Politechnika ul. Mickiewicza 66, godz. 17 — obwód 81 (ulice: Boya-Żeleńskiego, Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, Krakusa, St. Kostki 1—1m, 13—15, Mickiewicza 104—128 (parzyste), Sułkowskiego, Syrokomli 1—1a, 5—7, Wieniawskiego, Wołogoska 1—1b, 5—7).

● W sobotę o godz. 17 rozpocznie się w świetlicy osiedlowej przy ul. 5 Lipca 10 zebranie mieszkańców z obwodu 44 (ulice: Boh. Warszawy 107—120, Garncarska 2—6, Jagiellońska 28—31, 5 Lipca 7—11d, 38—43, Mickiewicza 1—23 (nieparzyste), 10—22 (parzyste), Pocztowa 1—7, Tarczyńskiego 1—6).

# informator

**HANDEL I USŁUGI**

- W SOBOTĘ czynne będą sklepy ogólnospożywcze, piekarnicze i nabiałowe cała sieć od 6 do 17, Delikatesy czynne rano jak w dni powszednie (do godz. 17). Sklepy „Pewexu" oraz PSS „Społem" przy al. Jedności Narodowej 47 czynne od 10 do 17. Sklepy mięsno-wędliniarskie, drobiarskie, garmażeryjne czynne od 9 do 18. Sklepy rybne czynne od 9 do 18. Sklepy monopolowe czynne od 13 do 19. Sklepy i kioski warzywno-owocowe oraz spożywczo-rolne czynne od 9 do 18 Sklepy cukiernicze „Społem" i prywatne czynne od 10 do 18. Sklepy przemysłowe wszystkich branż czynne od godz. 11 do 18 Dom Towarowy „Posejdon" od 8.30 do 19. kioski „Ruchu" jak w dni powszednie.

- W niedziele czynne Delikatesy przy al. Wyzwolenia 6 od godz. 9 do 13, Delikatesy przy al. Wojska Polskiego 52 czynne od 13 do 17.

Kioski „Ruchu" — połowa stanu sieci od 8 do 14 oraz dyżurne do 18 przy al. Wyzwolenia 29, al. Wyzwolenia róg Piotra Skargi, al. Wojska Polskiego róg Jagiellońskiej, Karola Miarki róg Ku Słońcu, Mickiewicza róg Brzozowskiego, Budziszyńska, Basen Górniczy oraz na Dworcu Głównym PKP czynny od 5 do 23.

**POCZTA**

W SOBOTĘ urzędy pocztowe czynne od 8 do 13 oprócz UPT przy al. Piastów 13, Zamkniętej 2, Arkońskiej 4, Willowej 8 i Małopolskiej 17. Cała dobe czynny telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 oraz UPT na Dworcu Głównym PKP, nadawczy przy Bogurodzicy 1 od 8 do 20.

# Klopoty z mlekiem

SPORE problemy z zakupem mleka mają ludzie mieszkający w okolicach pl. Grunwaldzkiego. Do czerwca br. zaopatrywali się w mleczarni, która najpierw odnowiono, a potem... zamknięto, informując na kartce, że sklep jest nieczynny z powodu braku personelu.

W Delikatesach przy al. Jedności Narodowej mleko jest dostarczane tylko do godz. 13, w takiej samej placówce przy ul. Armii Czerwonej też nie zawsze można je kupić (na dodatek trzeba wystawać w długich kolejkach). Zamknięcie mleczarni przy pl. Grunwaldzkim z powodu braku personelu jest zabiegiem zbyt prostym. Tak sądzimy.

(b)

# Komunikat

WOJSKOWA Prokuratura Garnizonowa w Szczecinie uprzejmie prosi o przybycie (ul. Piotra Skargi 34/35 w godz. od 8 do 15) mężczyzn, którzy w dniu 10 października br. między godziną 22.30 a 2 przebywali w restauracji „Bosmańska" i kontaktowali się tam z młodym mężczyzną dodającym się za żołnierza WOP.

# Uwaga rodzice!

KOŁO Pomocy Dzieciom o niepełnej sprawności ruchowej działające przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, zaprasza członków i zainteresowanych na zebranie w klubie „Poczylion" 11 bm. o godz. 10.

# Prymula zamiast goździka

W SKLEPACH KPGO i w DT „Posejdon" pokazały się prymule o pięknych, kolorowych kwiatach. Ich producentem jest szklarnia na Gumieńcach i jest to towar znany szczecinianom, ponieważ te bardzo modne (na świecie) kwiaty można było nabyć także w roku ubiegłym. Żółte, fioletowe, amarantowe, ceglaste i białe prymulki w lekkich, plastikowych szwedzkich doniczkach są znacznie tańsze niż wiele popularnych kwiatów cietych. W domu trzymają się ładnie, wymagają w miare obfitego podlewania i chłodnej temperatury (najlepiej ustawiać je przy otwartym oknie z dala od źródła ciepła). Nasze KPGO wysyła te kwiaty także do warszawskich kwiaciarni.

(wys)

## Interesująca wystawa

W PONIEDZIAŁEK (12 bm.) o godz. 12 otwarta zostanie w auli Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul Podgórna) wystawa pn. **Łotewska książka naukowa.** Ekspozycja czynna będzie do piątku (16 bm.) w godzinach od 10 do 17.

---

**Tanie bubelki?**

## Coś dla dzieci

W KIOSKACH „Ruchu" można kupić ostatnio pedzelki do malowania akwarelami. Cena stosunkowo niewielka — od 8 do 9 zł. Odrobina włosia oprawiona w obsadce z tworzywa sztucznego nie spełnia bynajmniej swojego zadania. Włosie wypada już przy pierwszym użyciu. Trudno zresztą mówić o malowaniu tym „rarytasem" o nazwie „pedzelek szkolny". Można nim jedynie wykonać szerokie nieforemne kreski. Podobne efekty uzyska się prawdopodobnie wykorzystując szczoteczkę do zębów.

I jak tu mówić o nauce rysunków i kształtowaniu zmysłu plastycznego u dzieci?

(wg)

**Wystawy, sprzedaż, wymiana doświadczeń**

# Święto Ogrodnika

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGRODNICZYCH im. Saperów Wojska Polskiego w Zdrojach od kilku już lat organizuje ciekawą imprezę pn. „Święto Ogrodnika". W tym roku obchodzone ono będzie przez dwa dni — w najbliższą sobotę (10 bm.) i niedzielę w siedzibie szkoły przy ul. Batalionów Chłopskich 115 od godz. 10.

Przewidziano wystawę kwiatów oraz sprzedaż kwiatów doniczkowych, zwiedzanie Zakładu Szklarniowego KPGO na Gumieńcach, referaty naukowe pod wspólnym hasłem „Wybitni praktycy prezentują najnowsze technologie produkcji pod szkłem".

Dyrekcja szkoły zaprasza wszystkich interesujących się problemami ogrodnictwa, a także miłośników kwiatów i zieleni.